

BIBLIOTEKA
**PW
SE**
KRAKÓW

35.457

M. 71

Szkolne M. ARCTA.

GRAMATYKA JĘZYKA POLSKIEGO

DLA DZIECI

ZACZYNAJĄCYCH UCZYĆ SIĘ SYSTEMATYCZNIE

Z PRZYKŁADAMI, ĆWICZENIAMI I WSKAZÓWKAMI DLA NAUCZYCIELI

opracowała

Aniela Szyc.

WARSZAWA

Nakład i własność Michała Arcta

1898

GRAMATYKA POLSKA.

GRAMATYKA POLSKA

DLA DZIECI

ZACZYNAJĄCYCH UCZYĆ SIĘ SYSTEMATYCZNIE

Z PRZYKŁADAMI, ĆWICZENIAMI I WSKAZÓWKAMI DLA NAUCZYCIELI

opracowała

Aniela Szyc.



WARSZAWA

Nakład i własność Michała Arcta

1898.



35.454

Доволено Цензурою.
Варшава 10 Іюня 1897 года.

Polon

PRZEDMOWA.

Książeczka niniejsza jest próbą zastosowania zasad metodycznych, które w teorii zostały już uznane przez większość pedagogów. Zasady te są: 1) Gramatyka w nauczaniu elementarnem ma na celu podanie pomocy dziecku, aby nauczyło się poprawnie mówić i pisać, a zarazem nabrało zamiłowania do czystości i poprawności mowy. 2) Wszelkie objaśnienia gramatyczne powinny się wspierać na materiale językowym, poznanym przez mówienie i czytanie i wynikać naturalnie z jego rozbioru. 3) Zdobyte tym sposobem zasady powinny znajdować zastosowanie w różnorodnych ćwiczeniach ustnych i piśmieniowych. 4) Wykład gramatyki powinien rozwijać w uczniach zdolność logicznego myślenia.

Wykład niniejszy jest przeznaczony dla dzieci, rozpoczynających systematyczną naukę języka, t.j. dla takich, które już płynnie czytają, piszą łatwiejsze wyrazy i zdania za dyktandem i umieją zastanawiać się i odpowiadać całem zdaniem na pytania nauczyciela.

Ponieważ nie wszystkie dzieci równie szybko się rozwijają i jednakowo są uczone, niepodobna ściśle oznaczyć wieku, w którym należałoby przejść pier-

wszy taki kurs gramatyki, obejmujący całość przedmiotu. W wyborze materiału i w jego opracowaniu starałam się, aby ten wykład był już dostępny dla dzieci 8-letnich, a nie był zbyt dziecinny dla uczniów 12-letnich, którzy poprzednio gramatyki polskiej nie uczyli się wcale lub uczyli się niesystematycznie. Należy zatem z dziećmi młodszymi opuszczać rzeczy trudniejsze, a zbyt poważne przykłady zastępować przez inne, bardziej zastosowane do ich poziomu umysłowego.

Każda lekcya gramatyki w racjonalnem nauczaniu składa się z następujących części:

1) **Przedstawienie uczniom stosownego przykładu.**

Do tego celu służą krótkie urywki, pomieszczone na czele każdego rozdziału. Te nauczyciel odczytuje sam lub każe uczniom odczytać, a po objaśnieniu treści, rozpatruje je pod względem językowym. Najczęściej takim punktem wyjścia jest powiastka lub opis, w niektórych wypadkach—szereg wyrazów lub zdań odebranych, ale nigdy bezsensownych lub wziętych wypadkowo, lecz wyjętych z artykułów przez uczniów przeczytanych lub podanych przez nich samych, jako odpowiedź na stosowne pytania nauczyciela. Materiał ten w rzeczywistości jest całkiem zależny od książki do czytania, której uczeń używa, a w części od jego indywidualności i warunków otoczenia; oczywiście zatem, że nauczyciel o tyle tylko posiłkuje się przykładami tutaj podanymi, o ile w czytankach uczniów nie ma stosowniejszego wyjątku. Niektóre z naszych przykładów mogą też posłużyć za temat do wypracowań stylowych, prowadzonych równolegle z nauką gramatyki.

2. Rozpatrzenie podanego materiału w celu przyswojenia nowego pojęcia lub zasady. (*Wykład*). Ta część powinna być tak prowadzona, iżby uczeń na postawione pytania sam odpowiadał i samodzielnie wszystkiego dochodził: jeśli nauczyciel nie odbiera od razu dobrej odpowiedzi, stawia drugie i trzecie pytanie naprowadzające. W książce tej, *przeznaczonej dla nauczycieli*, właściwie powinny się znajdować tylko pytania i zlecenia, które należy dać uczniowi; jednak dla większej jasności pomieściłam odpowiedzi, które dziecko powinno dać po stosownem naprowadzeniu. **Całej tej części nie należy zadawać dzieciom do uczenia się na pamięć.**

3. Dalsze rozwinięcie przedmiotu: zestawienie nowego pojęcia z pokrewnymi lub **uwagi językowe i ortograficzne**. Część ta zależy w zupełności od warunków, w jakich odbywa się nauka; a do tych należy: a) wiek, zdolności i rozwinięcie umysłowe ucznia; b) błędy, które najczęściej popełnia w mowie i piśmie, (błędy popełniane w danej warstwie społecznej lub w danej okolicy); c) języki obce, których się uczy jednocześnie, i stopień ich ujemnego wpływu na poprawność własnej mowy; d) zakres i rodzaj wykształcenia, które ma otrzymać w przyszłości. Rozważwszy te wszystkie względy, nauczyciel sam w każdym szczególnym wypadku zadecyduje, które z tych uwag zastosować, a które pominąć, bo w tym dziale rzeczy niezbędne dla jednych, będą zbyteczne dla innych.

4) Powtórzenie przyswojonej treści w słowach związanych, lecz ścisłych. W tym celu na końcu każdego wykładu podajemy jego krótkie streszczenie, t. j.

terminy, definicje i zasady, które dzieci powinny pamiętać. Tę jedynie część można zadawać uczniom do wyuczenia się na pamięć, czego jednak nie uważam za konieczne.

5) **Ćwiczenia ustne i piśmienne** (*rozbiór, przykłady, dyktando*). Po największej części nie odróżniam ćwiczeń ustnych od piśmiennych, gdyż wybór tej lub innej drogi, np. w przytaczaniu przykładów na poznaną zasadę, zależy nietylko od nauczyciela, lecz od wielu okoliczności ubocznych, wpływających na naukę. Pod każdym rozdziałem podajemy nie jedno, lecz kilka ćwiczeń, aby nauczyciel miał pewien wybór i mógł naukę indywidualizować, stosując do ucznia, z którym ma do czynienia. Wśród ćwiczeń podaję niekiedy dyktanda (bez tekstu), chcąc uwidocznic związek tego działu nauki z wykładem gramatyki.

Nauczycieli, którzy zechcą używać mej książki, proszę, aby wprzód ją przejrżeli, w celu przeniknięcia się duchem metody i temi zasadami, dla których pozwalam sobie czasem odstąpić od zwykłego szablonu, każdą zaś szczególną lekcję aby ułożyli sobie samodzielnie, zgodnie z wymaganiami danego ucznia lub grupy uczniów. Tych zaś, którzy mniej ufając sobie, trzymać się będą ściśle podręcznika, upraszam o notowanie tych punktów, które w praktyce okazały się zbyt trudne, i wogóle tego wszystkiego, co doświadczenie z dziećmi wykaże jako mniej trafne lub wadliwe. Jeśli braki tej pracy pobudzą do dalszego doskonalenia metody, cel mój będzie osiągnięty, bo pragnęłabym, aby dziełko to było jednym krokiem na drodze, wiodącej ku ziszczeniu ideałów pedagogii współczesnej.

Aniela Szyc.

§ 1. ZDANIE.

Kazio zuch.

Mały Kazio to zuch prawdziwy.—Chłopczyk ten niedawno był chory.—Długo leżał w łóżeczku i przyjmował lekarstwa.—Leżenie było nudne dla wesołego chłopczyka.—Lekarstwa miały smak niemiły.—Braciszek Bolcio nie mógł się bawić z Kaziem.—Mama nie mogła ciągle przy nim siedzieć.—Mimo to Kazio na nic się nie skarżył.—Był bardzo cierpliwy.—Dopiero wczoraj podniósł się Kazio z łóżeczka.—Wielka była radość w całym domu.—Ojciec pochwalił Kazia za cierpliwość w chorobie.

Nauczyciel odczytuje sam, albo każe dzieciom odczytać tę krótką powiastkę.

Czy zrozumieliście to, cośmy przeczytali? O czym tam była mowa?... (O Kaziu).

Opowiedźcie, co było o tym Kaziu... (Uczniowie spełniają dane im zlecenie).

A czy rozumiecie, gdy przeczytam taki tylko kawałek: **Mały Kazio to zuch prawdziwy.** O czym tu

mowa?... A gdy przeczytam: **Leżenie było nudne. Lekarstwa miały smak niemiły**, i t. d.

Każdy taki kawałek powiastki od punktu do punktu nazwiemy **zdaniem**.

Z ilu zdań składa się ta powiastka?... O czym każde mówi?... A czy nie możnaby do tej powiastki czego dodać? Spróbujmy! Niech każde z was powie, a następnie napisze, co myśli o Kaziu.

(Nauczyciel dopomaga dzieciom wypowiedzieć sąd o bohaterze opowiadania).

Aby wyrazić taki sąd: *Kazio jest dobrym dzieckiem*, albo *Kazio jest rozsądnym chłopczykiem* — musieliśmy naprzód **pomyśleć**: jaki jest Kazio? — Tak czynimy zawsze, gdy mamy jakieś zdanie powiedzieć lub napisać i dlatego mówimy:

Zdanie jest to myśl powiedziana lub napisana.

Powtórzcie, co to jest zdanie?

A jeśli np. powiem: tulipan, gdzie, okno, drzwi, teraz, czyta — czy będzie to zdanie?... Nie, bo nie ma tu myśli, nie można zrozumieć o co chodzi.

P o w t ó r z e n i e.

Wszystkie powiastki, które czytamy i rozmowy, które słyszymy, składają się ze zdań.

Zdanie jest to myśl powiedziana lub napisana.

Ćwiczenia ustne i piśmienne.

Ułóżcie dziesięć zdań o znajomych wam dzieciach i osobach starszych — oraz dziesięć zdań o rzeczach, znajdujących się w tym pokoju.

Pytanie: Co to jest zdanie?

§ 2. O czem mówi zdanie? Osoba, rzecz, wyraz.

1. (*Co robią w domu?*) **Ojciec** czyta. — **Matka** szyje. — **Chłopczyk** rysuje. — **Dziewczynka** haftuje. — **Służąca** nakrywa do stołu. — **Stróż** rąbie drzewo na podwórzu. — **Sąsiadka** wygląda oknem.

2. (*Głosy zwierząt*). **Pies** szczeka. — **Kot** miauczy. — **Wół** ryczy. — **Owca** beczy. — **Kura** gdacze. — **Kogut** pieje. — **Gęś** gęga. — **Żaba** rehocze. — **Mucha** brzęczy.

3. (*Kolory*). **Węgiel** jest czarny. — **Śnieg** jest biały. — **Jabłko** jest czerwone. — **Cytryna** jest żółta. — **Trawa** jest zielona. — **Bławatek** jest szafirowy. — **Niebo** jest błękitne. — **Sukienka** jest granatowa.

Odczytajcie wszystkie te zdania i powiedzcie, o **czem** każde z nich mówi.

Jaka jest różnica pomiędzy zdaniami w regułkach, oznaczonych liczbą 1, 2, 3?

W pierwszej wszystkie zdania mówią o ludziach czyli **osobach**, w drugiej o **zwierzętach**, w trzeciej o **rzeczach nieżyjących**.

Powiedzcie więcej zdań o osobach, zwierzętach i rzeczach. Napiszcie je.

Gdy napiszesz np. zdanie o kocie: **Kot** jest biały, albo: **Kot** drapie—czy tu na tablicy znajduje się kot żywy?... (Nie). Czy może jest tam obrazek, lub rysunek kota? Nie! na tablicy piszemy tylko **nazwę**, którą ludzie oddawna wymyślili, aby nazwać kota inaczej, aniżeli inne zwierzęta.

Każda osoba, zwierzę każde i rzecz każda ma swoją **nazwę**. Taka nazwa, powiedziana lub napisana, zowie się **wyrazem**.

Nietylko osoby i rzeczy mają swoje nazwy. W pierwszym szeregu zdań dzisiejszej lekcji widzimy wyrazy, które oznaczają, co kto robi? (wskażcie je! *czyta, rysuje, szyje* i t. d.); w drugim mamy nazwy głosów zwierząt (*szczeka, miauczy*); w trzecim są nazwy kolorów (*czarny, biały, czerwone*); wreszcie i takie części zdania, jak: *do, na, jest* i t. d., które łączą jedne wyrazy z drugimi i piszą się oddzielnie, są **wyrazami**.

Powiedzcie, z ilu wyrazów składa się każde zdanie, i wymówcie każdy wyraz oddzielnie.

Rozłóżcie w ten sam sposób na wyrazy zdania z powiastki, którą dzisiaj czytaliście.

P o w t ó r z e n i e .

Każde zdanie składa się z wyrazów.

Wyraz jest to nazwa osoby, rzeczy, przymiotu, czynności i każda część zdania, która pisze się oddzielnie.

Ćwiczenie (dla dzieci zdolniejszych).

Napiszcie 5 zdań, z którychby każde składało się z dwóch wyrazów, 5 zdań po trzy wyrazy i 5 zdań, składających się z 4 wyrazów.

(Dla dzieci słabszych): Wybierzcie z powiastki o Kaziu osobno wyrazy, oznaczające *osoby*, a osobno te, które oznaczają *rzeczy*.

Pytanie: Z czego składa się zdanie? Co to jest wyraz?

§ 3. RZECZOWNIK.

L i s t.

Kochana Zosiu!

Bardzo u nas teraz wesoło w domu. Ciocia Ludwika ze swą córeczką Andzię i stryj Teodor z Ignasiem przyjechali do Topolówki na wakacje. Otrzymałam dużo podarunków: pokój dla lalki, książkę z obrazkami i koszyczek do roboty.

Ja to oprowadzam naszych miłych gości po całej wsi, pokazuję im nasze zwierzęta domowe i ptaki, zwiedzam z nimi ogrody, pola, lasy, zaglądam do chat wieśniaczych, pływam łódką po Pilicy, i nic się nie boję, bo stryjasek doskonale wiośluje. Ledwo znalazłam chwilkę, aby do ciebie napisać i prosić od siebie i mamy, żebyś i ty także zaraz po egzaminach przyjeżdżała do

zawsze cię kochającej

Jadwini.

Pomówimy o wyrazach, znajdujących się w przeczytanym liściku.

Wskażcie naprzód te, które oznaczają *osoby!* Spostrzegacie, że niekiedy dwa lub więcej wyrazów oznacza tę samą osobę, np. ciocia Ludwika, wuj Teodor, Andzia i córeczka. Dlaczego to? Bo ta sama osoba może mieć *różne nazwy* zależnie od tego, kto o niej mówi i na co mówiący w danej chwili zwraca uwagę. Ciocia oznacza *stopień pokrewieństwa* z dziewczynką, która list pisze, a Ludwika *imię chrzestne*. Czy umielibyście powiedzieć więcej wyrazów,

oznaczających stopnie pokrewieństwa?... a więcej wyrazów oznaczających imiona?... A jak się wam zdaje, czy np. wyrazy stryj i Teodor będą jedynymi, któreby można do tej osoby zastosować? Nie! czem będzie stryj Teodor dla Ignasia?... (ojcem),— dla ojca Zosi?... dla matki Zosi?... a dla obcych?... (obcy nazywać go będą *panem* i dodawać nazwisko, np. Kowalski, Rychłowski, Malinowski i t. p.)

Jak wam się zdaje, czy stryj Teodor nic nie robi? Zapewne ma jakieś zajęcie, pełni jakiś zawód: według tego nazwiemy go: **lekarzem, adwokatem, nauczycielem, kupcem, rzemieślnikiem** i t. p. Powiedzcie więcej wyrazów, oznaczających ludzi według ich zajęć (zawodów)...

A czy można nazwać stryja Teodora według tego, z jakiego kraju pochodzi i jaką religię wyznaje? (**Polak, katolik**).

Powiedzcie więcej wyrazów, oznaczających **narodowość i wyznanie**... Widzicie, jak wiele jest wyrazów, nazywających **osoby**.

Wskażcie teraz w tym samym liściku wyrazy oznaczające **rzeczy**! Powiedzcie więcej wyrazów, któreby oznaczały zabawki, sprzęty domowe, materiały piśmienne, budynki, miejscowości, zbiorniki wody, pory roku, miesiące, dni tygodnia i t. d.

Wszystkie te wyrazy, które wymieniliście, są rzeczownikami.

P o w t ó r z e n i e .

Rzeczownik jest to nazwa osoby lub rzeczy.

Ć w i c z e n i a.

1. Napisać 20 rzeczowników, oznaczających osoby, 20 oznaczających zwierzęta, i 20 oznaczających rośliny lub rzeczy martwe.

2. Napiszcie 20 rzeczowników, z którychby 10 oznaczało materyał, a 10 wyroby z niego powstałe (np. żelazo—nóż, glina—garnek i t. d.)

3. Napisać 30 rzeczowników tak ułożonych, iżby po 3 mogły się stosować do tej samej osoby lub rzeczy (np. Mania, dziewczynka, uczennica; Warszawa, miasto, stolica; pszczoła, owad, zwierzę i t. d.)

Pytanie: Co to jest rzeczownik?

§ 4. Imię własne i pospolite.

Wróćmy jeszcze do liściku, któryśmy czytali. Wyliczcie znajdujące się w nim *imiona chrzestne osób, nazwy wsi, nazwy rzek!* Dodajcie więcej podobnych wyrazów: powiedzcie parę nazwisk znanych wam ludzi, ludzi znakomitych, o którychście słyszeli, miast, krajów, gór, rzek, części świata i t. p. Przypatrzcie się teraz szeregowi wyrazów, które napiszę na tablicy.

Zosia, Andzia, Jadwinia	dziewczynka
Ignas, Kazio, Boles	chłopiec
Ludwika, Antonina, Marya	ciotka
Teodor, Salezy, Władysław	stryj
Warszawa, Radom, Częstochowa	miasto
Topolówka, Brzozówka, Wólka	wieś
Wisła, Pilica, Bzura	rzeka

**Polska, Anglia, Francya
Karpaty, Tatry. Alpy**

**kraj
góry**

Czy każda dziewczynka nosi imię Zosia?... (Nie...) Czy każde miasto jest Warszawa, każda rzeka Wiśła i t. p... (Nie...) Wyrazy, zebrane z lewej strony, są to **imiona**, stosujące się do jednej tylko osoby lub rzeczy; takie rzeczowniki nazywamy **imionami własnymi**; rzeczowniki zaś, napisane z prawej strony, stosują się do wielu osób lub rzeczy, np. wyraz *dziewczynka*, oznacza wszystkie panny niedorosełe bez względu na to, jakie która nosi imię lub nazwisko; *rzeką* nazwiemy każdy zbiornik wody bieżącej, który ma źródło, koryto, ujście, brzeg lewy i prawy, słowem *cechy wspólne wszystkim rzekom*, bez względu na ich nazwę. **Takie rzeczowniki nazywają się *pospolitemi*.**

Powtórzcie, co to są *imiona własne*, a co *pospolite*. Poszukajcie sami więcej przykładów! Napiszcie je na tablicy.

Czy czytając list Jadwini do Zosi, zauważyliście, w jaki sposób są tam imiona własne napisane? **Dużemi literami**, choć nie są od punktu. Spamiętajcie to, gdy sami pisać będziecie.

P o w t ó r z e n i e.

Rzeczowniki dzielą się na **własne** i **pospolite**. **Imię własne** jest to **nazwa** szczególna, **nadana** pewnej osobie lub rzeczy i nie dająca się zastosować do wszystkich przedmiotów tej samej kategorii. **Imię pospolite** stosuje się do **wszystkich osób lub rzeczy**, należących do tego samego gatunku czy kategorii. **Imiona własne piszą się dużą literą.**

Ć w i c z e n i a.

1. Napiszcie z własnego pomysłu 10 rzeczowników własnych i 10 pospolitych.

2. Napiszcie *reczowniki pospolite*, któreby odpowiadały następującym własnym: Wandzia—(dziewczynka), Burek—(pies), Krasula—(krowa), Mokotów—(wieś), Opatów, Kalisz—(miasta), Prosna—(rzeka), Gopło—(jezioro), Łomnica—(góra), Austria—(państwo), Europa—(część świata).

3. Napiszcie po dwa *imiona własne*, odpowiadające następującym rzeczownikom pospolitym: Mężczyzna, kobieta, kotek, owieczka, wieś, miasteczko, stacya kolei żelaznej, rzeka, jezioro, góra, prowincya, kraj, patryarcha, prorok, król, wojownik, poeta (np. Mężczyźni: Piotr, Michał; kobiety: Anna i Zofia; koty: Miluś i Burasek i t. d.)

4. Dyktando na użycie dużych liter.

(Nauczyciel sam ułoży tekst odpowiedni lub poszuka w specjalnym podręczniku).

Pytania: Co to jest imię własne? Co to jest rzeczownik pospolity?

5. Co to jest pojęcie? Rzeczowniki zmysłowe i umysłowe.

Zbyt trudne ćwiczenie.

Helcia, ośmioletnia dziewczynka, martwi się i wzdycha, wlepiwszy smutnie oczy w otwarty kajet. Spostrzegła to Józia, starsza siostrzyczka, i pyta z dobrocią: Cóż tam za nowy kłopot masz, Helu? Może

ci pomódz?—Nie **kłopot**,—woła Hela z płaczem,—ale prawdziwe **nieszczęście**! Nauczycielka zadała mi tak trudne ćwiczenie, że nie umiem go napisać. Kazała do rzeczowników pospolitych dodać inne pospolite, któreby można do wskazanych przedmiotów zastosować. O! patrz, mam napisać, czym jest: *krowa, gołąb, karp, mucha, pszenica, żelazo, stół, dzbanek, hebel, stolarz, rzeźbiarz*. Doprawdy, że tego zupełnie nie rozumiem; przecież krowa jest krową i niczem więcej—kończyła rozżalona dziewczynka.—To takie **nieszczęście**?—mówi Józia.—Uspokój się, znajdziemy na to **radę**. Już mam taki **sposób**, że wyrazy same nasuną ci się pod pióro, tylko zgodzisz się spłatać niewinnego **figla** nauczycielce i zaczniesz **robotę** naodwrot.—Jak to naodwrot?—pyta Helcia, odzyskując **wesołość**.—A tak, zamiast łamać sobie głowę, czym jest krowa, pomyśl naprzód: *czem nie jest?* może krowa jest ptaszkiem, kwiatkiem, minerałem?—Nie! nie! nie!—przerywa Helcia, a po chwili rzecze z **tryumfem**:—Już wiem, już wiem, co napiszę: krowa jest **zwierzęciem ssącym**. Czy tylko z pewnością **zwierzę**—to rzeczownik? bo ja widziałam krowy, koty, psy, ale takiego stworzenia, coby się tylko **zwierzę** nazywało, nie widziałam.—Z pewnością, Helciu, i takie wyrazy są rzeczownikami—powiedziała Józia i z wielką **powagą** udzieliła młodej siostrze **objaśnień**, które za długo byłoby tu powtarzać; dodamy tylko, że Helcia doskonale napisała trudne ćwiczenie, i **smutek** jej minął bez śladu.

Nauczyciel odczytuje lub każe odczytać to opowiadanie, a następnie pyta:

A dla was, czy ćwiczenie Helci też byłoby za trudne? Spróbujcie odpowiedzieć na pytania jej za-

dane... Zestawmy teraz przytoczone przez was wyrazy w dwa szeregi:

Krowa	Zwierzę ssące
Pszenica	Roślina
Hebel	Narzędzie
Gołąb	Ptaka
Żelazo	Minerał
Stolarz	Rzemieślnik
Karp	Ryba
Stół	Sprzęt
Rzeźbiarz	Artysta
Mucha	Owad
Dzbanek	Naczynie

Umiecie rozpoznawać rzeczowniki i wiecie, że wszystkie te wyrazy do nich należą; czy nie dostrzegacie jednak różnicy pomiędzy dwoma tymi szeregami?... Owszem; rzeczowniki, stojące po prawej stronie, dają się zastosować do większej liczby przedmiotów, np. każdy gołąb jest ptakiem, ale nie wszystkie ptaki są gołębiami, bo do ptaków należy i kura, i kaczka, i wróbel, i papuga, i bocian, i wiele jeszcze innych. A czy umielibyście oznaczyć jednym wyrazem wszystkie ssaki, ptaki, ryby, gady i owady? Owszem, to wszystko są **zwierzęta**. A może znajdziecie wyraz, któryby oznaczał *wszystkie* zwierzęta, rośliny i minerały (*istota, ciało, stworzenie Boskie*).

(Nauczyciel podsuwa taki wyraz, który jest dla danego dziecka najdostępniejszy).

Otóż widzicie, że między rzeczownikami są takie, które nazywają przedmioty *pojedyncze*, oraz takie, które stanowią *nazwę ogólną* wielu przedmiotów, np. zwierzę, roślina, istota, ciało, rzecz; wyrazy ta-

kie wymyślili sobie ludzie, gdy zrozumieli, **pojęli**, w czym widziane przez nich przedmioty są do siebie podobne, co mają wspólnego, i dlatego można powiedzieć, że wyrazy te oznaczają **pojęcia**.

Znajdźcie więcej takich wyrazów i wyjaśnijcie, do jakich przedmiotów mogą się zastosować.

(Dzieci mówią np. **pościel** t. j. siennik, materac, prześcieradło, poduszki, kołdra, pierzyna; **nabiał** t. j. mleko, ser, masło, jaja. Nauczyciel naprowadza przez stosowne pytanie).

Wszystkie te rzeczowniki, które powiedzieliście, są to nazwy szczegółowe i ogólne tego, co widzimy, słyszymy, czego możemy się dotknąć, słowem tego, co rozpoznajemy zmysłami. Dlatego takie rzeczowniki nazywamy **zmysłowymi**.

Powtórzcie, co to są rzeczowniki **zmysłowe**. Dajcie kilka przykładów.

Istnieje jednak jeszcze więcej pojęć, które takie posiadają nazwy. Przypomnijcie sobie z dzisiejszej powiastki: jaką była Józia dla siostry?... (Dobłą, bo jej pomagała w nauce). Czy ta Józia była w czym podobną do innych osób, o których wam powiem: *Matka dogląda dziecka w chorobie.—Gospodyni przysparnęła sierotę.—Przyjaciółka pocieszyła mnie w kłopotcie.—Kolega przyjął winę na siebie, aby biednego chłopca uwolnić od kary.* Owszem; wszystkie te osoby były równie jak Józia **dobre**. Inaczej można powiedzieć: wspólną im była **dobroć**, odznaczały się **dobrocią**. Ten wyraz **dobroć** jest także rzeczownikiem, oznaczającym pojęcie, ale takie, które nie stosuje się do przedmiotów, podpadających pod zmysły, lecz do przymiotów ludzkich, rozpoznawanych tylko umysłem, dlatego rzeczownik taki nazywamy **umysłowym**.

Powtórzcie, co to jest rzeczownik umysłowy. Oznaczcie jednym wyrazem, co jest wspólnego w treści zdań:

Helcia się *troszczy*, że nie może napisać wypracowania.—Gospodyni *narzeka*, że *zgubiła* klucze.—Matka *ma interes* na mieście, lecz *boi się* dzieci samych *zostawić*.

Wszystkie te osoby są w podobnem położeniu, bo każda ma jakiś *kłopot*. Czemże będzie wyraz **kłopot**? Nazwą pojęcia, rzeczownikiem **umysłowym**.

Dlaczego umysłowym?... Nie można widzieć kłopotu, tylko ludzi zakłopotanych.

Czy oprócz wyrazów **dobroć** i **kłopot** niema więcej rzeczowników umysłowych w powiastce o Helci? Wymieńcie je wszystkie!

Wymieńcie także znajdujące się tam rzeczowniki zmysłowe.

P o w t ó r z e n i e .

Rzeczowniki nazywają nietylko rzeczy i osoby, lecz i pojęcia, które sobie ludzie utworzyli przez porównywanie osób i rzeczy pod różnymi względami. **Rzeczowniki bywają zmysłowe i umysłowe.** Do zmysłowych zaliczamy *nazwy szczegółowe i ogólne tego wszystkiego, co podpada pod zmysły*. Rzeczowniki umysłowe oznaczają *nasze pojęcia o tem, czego nie możemy rozpoznać zmysłami, tylko umysłem (rozumem)*.

Ć w i c z e n i a .

1. Napiszcie z własnego pomysłu 10 rzeczowników zmysłowych i 10 umysłowych.

2. Napiszcie dziesięć rzeczowników umysłowych oznaczających zalety i 10 oznaczających wady.

3. Napiszcie 20 rzeczowników umysłowych tak ułożonych, iżby po dwa oznaczały pojęcia wprost przeciwne (np. szczęście — nieszczęście, bogactwo — bieda i t. d).

4. Napiszcie 20 rzeczowników zmysłowych i 20 umysłowych, iżby po dwa mogły się stosować do tego samego przedmiotu, lecz jeden oznaczał pojęcie szczegółowe, a drugi ogólniejsze, np.

Motyl	Owad
Róża	Kwiat
Pokora	Cnota
Radość	Uczucie

Pytania: Co to są rzeczowniki zmysłowe? Co to jest rzeczownik umysłowy.

§ 6. Rzeczowniki zdrobniałe i zgrubiałe. Na co się przyda ta nauka? Uwagi ortograficzne.

Zwyciężona pokusa.

„Masz tu kluczyk od szufladki,—
Rzekła **mama** do **Władeczka**:—
Tam są dobre **czekoladki**,
Możesz wziąć trzy z **pudełeczka**.“
Władzio poszedł, lecz za chwilę
Patrzy z żalem: „O mój **Boże!**
Tu **cukierków** tyle, tyle..“
A on tylko trzy wziąć może.
„Czy wie **mama**, ile było
W **pudełeczku**?—myśli sobie:—
Czy zobaczy, że **ubyło**?”

Wezmę więcej; tak, tak zrobię.“
I wyciągnął **rączkę** małą
Po **cukierki**, lecz dlaczego
Bierze jakoś tak nieśmiało?
Nie, nie, ja nie zrobię tego!
Choć mnie tutaj nikt nie widzi,
Złe ludzkiego ujdzie oka,
Lecz złym czynem Bóg się brzydzi,
Który patrzy tam z wysoka.“
I rad **chłopczyk** z czynu swego,
Tej pokusy już unika,
By nie myśleć nawet złego,
Sam ucieka od **stolika**.

Podobał się wam ten wierszyk, nie prawdaż? Powiedźcie mi, o kim tam była mowa? (O Władziu). A jak ten Władzio jest nazwany w pierwszym zaraz wierszu? (Władeczek). A jak nazywać go będą, gdy dorośnie? (Władysław).

Wszystkie te wyrazy: Władysław, Władzio, Władeczek—oznaczają imię tej samej osoby; lecz jakż między nimi różnica?

Władysław jest to zwykła forma; mówiąc **Władzio** dajemy do zrozumienia, że chodzi o małego chłopczyka; **Władeczek** oznacza nazwę bardziej jeszcze pieszczotliwą.

Czy możnaby jeszcze chłopca tego imienia inaczej nazywać? (Można: *Władek*, *Władys*, *Władziunio*). Takie rzeczowniki, które oznaczają dziecinną lub pieszczotliwą formę imienia, nazywają się **zdrobnia-**
łymi. Każde prawie imię ma swoją formę zdrobniałą.

Powiedzcie mi imiona swoje tak, jak się pod-

pisujecie na kajetach, i tak, jak na was w domu wołają.

(Dzieci wymieniają wszelkie możliwe spieszczenia, np. *Jadwiga, Jadwisia, Jadwinia, Jadzia, Jadwichna, Jadziunia; Bronisław, Bronek, Bronis, Brońcio, Bronio* i t. d.)

To są wszystko rzeczowniki własne **zdrobniałe**. A czy bywają rzeczowniki pospolite zdrobniałe? Zobaczmy! Wskażcie wszystkie rzeczowniki w pierwszej zwrotce przeczytanego wierszyka? (Kluczyk, szufladka, mama, czekoladka, pudełeczko). Co znaczy wyraz **kluczyk**? (Mały klucz). A **szufladka**? (Mała szuflada). A **mama**? (Pieszczotliwa nazwa matki). I te zatem rzeczowniki zaliczymy do zdrobniałych. Powtórzcie, co to są rzeczowniki zdrobniałe. Wymieńcie wszystkie, które się znajdują w naszym wierszyku. Znajdźcie jeszcze parę innych.

A co myślicie o takich np. wyrazach, jak: *kluczyisko, stolisko, szufladzisko, matczyisko*? Są to nazwy oznaczające wielkość przedmiotów, albo też nazwy pogardliwe lub żartobliwe. Są to rzeczowniki **zgrubiałe**.

Powtórzcie, co to są rzeczowniki zgrubiałe. Dajcie parę przykładów.

Powiedzcie, a następnie napiszcie w formie zdrobniającej wyrazy: *baba, łapa, ryba, szyba, szuflada, czekolada, touleta, misa, waza, trawa*. Czy wyrazy *babka, rybka, szufladka* i t. d. piszą się zupełnie tak, jak się wymawiają? Nie, w wyrazie *rybka* słyszymy *p*, a piszemy *b*. Skądże wiecie, że tak pisać należy? Trochę z przyzwyczajenia, bo nieraz już ten wyraz widzieliście w książce i pisaliście sami, ale pewności nabierzecie wtedy, gdy przypomnicie sobie, że *rybka* to

zdrobniała nazwa ryby. Tak należy postępować zawsze: gdy w ćwiczeniu lub dyktandzie trafi się rzeczownik zdrobniały, w którym nie jesteście pewni jakiej litery, postawcie ten wyraz w zwykłej formie, a najczęściej odnajdziecie literę wątpliwą. Powiedzcie, jak się piszą i dlaczego się tak piszą wyrazy: *żabka*, *gawędka* (*gawęda*), *bluzka*, *ławka*.

Postawcie teraz w formie zdrobniałej wyrazy: *krowa*, *koza*, *głowa*, *słowo*, *jagoda*, *broda*, *koło* i t. p. W zdrobniałych: *krówka*, *kózka*, *bródka* i t. d. słyszymy *u*, a piszemy *ó*—dlaczego? *O* zamienia się na *ó*. Wytlómaczcie, jak się piszą i dlaczego wyrazy: *sówka* (mała sowa), *ziółko*, *robótko* i t. p. Postawcie w formie zdrobniałej rzeczowniki: *pieróg*, *noga*, *róg*, *stóg* (np. siana), *pieniądz*, *wstęga*, *księga*. W wyrazach *pierożek*, *nóżka*, *pieniązek*, *wstążka*, pisze się *ż*, nie *sz ani rz*, bo *g* i *dz* zamienia się zawsze na *ż*. Powiedzcie, jak i dlaczego należy pisać: *obciążki*, *prążka*, *bożek* (pogański), *ostróżka* (ostroga). Powiedzcie teraz w zwykłej formie rzeczowniki: *stawek* (*staw*), *rowek*, *stolik*, *wołek*, *mrozik*, *nożyk*. Objaśnijcie, jak i dlaczego należy pisać: *staw*, *rów*, *stół*, *wół*, *mróz*, *nóż*.

Widzicie z tego wszystkiego, że ta nauka o wyrazach i zdaniach, którą zaczęliśmy się zajmować (nazywa się ona **gramatyka**), jest bardzo pożyteczną, bo z niej można się dowiedzieć, jak należy dobrze mówić i pisać.

P o w t ó r z e n i e.

Bywają rzeczowniki **zdrobniałe** t.j. wyrazy, oznaczające małe przedmioty i nazwy pieszczotliwe, oraz **zgrubiałe**, które oznaczają przedmioty wielkie lub na-

zwy pogardliwe czy żartobliwe. Pragnąc dobrze pisać rzeczowniki zdrobniałe, trzeba pamiętać: 1) że o zamienia się na ó, np. *koza*, *kózka*. 2) spółgłoski g i dz zamieniają się na ż, np. *noga*, *nóżka*, *pieniądz*, *pieniążki*.

Ć w i c z e n i a.

1. Napisz z własnego pomysłu 10 rzeczowników zdrobniałych i 10 zgrubiałych. 2. Napisz 10 rzeczowników, w których znajduje się ó i 10 takich, które mają ż w środku, i dodaj w nawiasie objaśnienie pisowni tych wyrazów np. *nóż* (ó, bo mówi się *nożyk*), *dwór*, (ó, bo mówi się *dworek*), *strużka* (ż, bo mówi się *struga*) i t. d. 3. Dyktando na rzeczowniki zdrobniałe i zgrubiałe.

(Nauczyciel wyszuka tekst w specjalnym podręczniku lub książce do czytania).

Pytania: Co to jest rzeczownik zdrobniały? co to jest rzeczownik zgrubiały? Kiedy w rzeczownikach zdrobniałych piszemy ó? Kiedy w rzeczownikach zdrobniałych piszemy ż, choć słyszymy sz?

§ 7. Rzeczowniki pierwotne i pochodne. Uwagi ortograficzne.

I.

Rzeka, rzeczka, rzeczułka

Rzepa, rzepka

Rzemień, rzemyk, rzemyczek

Orzech, orzeszek

Rząd (np. kresek), rząddek

Żaba, żabka, żabsko
Żart, żarcik
Żur (zupa), żurek
Żołnierz, żołnierzyzna, żołnierzysko
Żyła, żyłka

II.

Stół, stolarz, stolarstwo
Kocięł, kotlarz, kotlarstwo
Ryba, rybak, rybactwo
Owca, owczarz, owczarstwo, owczarnia
Rola, rolnik, rolnictwo
Żart, żartowniś, żarcik
Figiel, figlarz, figlarka
Rzecz, rzeczownik
Żelazo, żelastwo, żelazniak (garnek)
Owoc, owocarka, owocarnia

Macie przed oczyma cały szereg rzeczowników, zebranych w dwie kolumny. Odczytajcie naprzód pierwszą. Wskażcie w niej zdrobniałe i zgrubiałe. Czy zwróciliście uwagę na litery podkreślone? są nie-mi **ż** i **rz**, które wymawiają się jednakowo. Należy pamiętać, że jeśli taka litera znajduje się w jakim wyrazie, to pozostanie również w utworzonych od niego zdrobniałych i zgrubiałych, więc **rzeczka**, bo **rzeka**, a **żabka**, bo **żaba**. Objaśnijcie w ten sam sposób pisownię innych, dziś przytoczonych wyrazów. Wytlómaczcie, jak i dlaczego należy pisać: **krzyżyk**, **brzózka**, **brzeżek**, **kołnierzyk**, **szkaplerzyk**, **kałamarzyk**, **krzaczysko**, **drzewisko** i t. d. Zwróćmy teraz uwagę na drugą kolumnę? Czy tam także są rzeczowniki zdrobniałe i zgrubiałe? (Nie). Czy nie spostrzegacie

jednak pewnego podobieństwa pomiędzy tymi, które stoją w jednym wierszu? Kogo nazywamy *stolarzem*? Człowieka, który robi **stoły**. Co to jest *stolarstwo*? **Zajęcie stolarza**.

Objaśnijcie w ten sam sposób inne wyrazy (np. *kotlarz*—ten, co robi *kotły*, *kotlarstwo*—zajęcie *kotlarza*; *owczarnia*—budynek dla *owiec*; *żartowniś*--ten, co lubi *żarty* i t. p.

Spróbujcie tworzyć sami podobne szeregi z wyrazów, które mieliśmy w poprzednich lekcjach. Rozpocznijmy np. od wyrazu *książka*. Jak się nazywa ten, co sprzedaje *książki*? *księgarz*. A miejsce, gdzie się książki sprzedają? *księgarnia*. A zajęcie księgarza? *księgarstwo*. Weźmy wyraz: **wieś**. Jak się nazywają ludzie, mieszkający na wsi? *Wieśniacy*. A o samych kobietach jak powiemy? *wieśniaczki*.

(Nauczyciel przerabia więcej podobnych przykładów).

Jak wam się zdaje, czy wszystkie wyrazy były używane przez naszych przodków, żyjących jakieś lat 500 temu? Nie znacie ani historii ani języka dawnego, nie możecie więc mi odpowiedzieć na to pytanie; ale chwila zastanowienia pomoże wam rozwiązać je w pewnej drobnej części. Słyszeliście zapewne, że był czas, gdy ludzie nie znali druku; czy wówczas **książki** istniały? Istniały, ale były wielką rzadkością, każdą bowiem trzeba było przepisywać, co potrzebowało wiele czasu i pracy, rzadko też kto umiał wówczas czytać i pisać, z wyjątkiem księży i zakonników po klasztorach; oni to głównie zajmowali się przepisywaniem i byli bardzo szczęśliwi, gdy posiadali tej samej książki dwa lub trzy egzemplarze. Jak wam się zdaje, czy w mowie ówczesnej mogły

istnieć wyrazy: księgarz, księgarnia, księgarstwo. Nie, bo nie było wtedy ani księgarzy, ani księgarni. Dopiero wtedy, gdy przy rozpowszechnieniu książek znaleźli się ludzie, którzy zajęli się ich sprzedażą po sklepach, utworzono od znanego już wyrazu książka (księga) nowe: księgarz, księgarnia; gdy zaś było już dużo księgarzy, znaleziono nazwę na oznaczenie ich zawodu: księgarstwo. Wyraz księga istniał pierwiej, jest to rzeczownik pierwotny, a księgarz—pochodny. Spróbujcie sami powiedzieć, co to są rzeczowniki pierwotne, a co pochodne. Rozróżnijcie je w obu kolumnach, zamieszczonych na początku tego rozdziału. Wszystkie rzeczowniki zdrobniałe i zgrubiałe są zarazem pochodnymi, bo zostały również utworzone od pierwotnych.

Przy pisaniu zwłaszcza, gdy mamy jaką wątpliwość, np. gdy nie wiemy czy pisać **rz** lub **ż**, należy się zastanowić, od czego dany wyraz pochodzi, lub jakie od niego pochodzą, a wątpliwość będzie rozstrzygniętą, zwłaszcza jeśli raz na zawsze zapamiętacie, że **g** zamienia się na **ż**, a **r** na **rz**. Mając to na uwadze, powiedzcie, jak i dlaczego należy pisać: *żebractwo* (*żebrak*), *wybrzeże*, *wierzchołek* (*wierzch*), *podwórze* (*dwór*), *bednarz* (*bednarstwo*), *ślusarz*, *aptekarz*, *lekarz* i t. p.

\\ P o w t ó r z e n i e. \\

Rzeczowniki bywają pierwotne i pochodne. **Pierwotne** oznaczają rzeczy, znane i nazwane od niepamiętnych czasów, **pochodne** są te, które utworzono później z istniejących już wyrazów pierwotnych.

Należy pamiętać, że litera **ż** pisze się wtedy, gdy w pierwotnych lub pochodnych od danego wyrazu znajdujemy **ż**, lub **dz**; **rz** używamy tam, gdzie w pierwotnych i pochodnych jest **rz** lub **r**.

Ć w i c z e n i a.

1. Napiszcie rzeczowniki pochodne, któreby oznaczały: a) człowieka, który pracuje w **ogrodzie** (*ogrodnik*), pielęgnuje pszczoły w **barciach** (*pszczelarz, bartnik*), ma **sklep** (*sklepikarz*), ma **kram**? ma **stragan**? kobietę, która przynosi **mleko**, (*mleczarka*), sprzedaje lub wyrabia sztuczne **kwiaty**? wyrabia **koronki**? utrzymuje **magle**? b) mężczyznę i kobietę, którzy są urodzeni i mieszkają w **Warszawie** (*Warszawiak i Warszawianka*), w **Krakowie**, w **Radomiu**, w **Lublinie**, na **Podlasiu**, w **Rosyi**, w **Niemczech**, we **Francyi**, w **Hiszpanii**, w **Anglii**, c) miejsca, gdzie sprzedają: **mleko** (*mleczarnia*), **cukry** (*cukiernia*), **owoce**; gdzie przechowuje się **lód** (*lodownia*), **drzewo** (*drwalnia*), **wozy** (*wozownia*), d) zajęcie lub zawód, który pełni: **szewc** (*szewctwo*), **krawiec**, **lekarz**, **rymarz**, **ogrodnik**, **nauczyciel**, **kapłan**.

2. Napiszcie wyrazy pierwotne, z których powstały następujące pochodne: **braterstwo**, **domownik**, **ojcowizna**, **mieszczanin**, **krajowiec**, **góral**, **Polanin**, **ptasznik**, **zielnik**, **naszyjnik**.

(Nauczyciel naprzód sprawdzi, czy dzieci rozumieją wyrazy podane, objaśni je i stosownie do zdolności swych uczniów pominie trudniejsze, albo powiększy ich liczbę).

3. Dyktando na użycie **ż** i **rz** w rzeczownikach pierwotnych i pochodnych.

Pytania: Co to jest rzeczownik pierwotny? co to jest rzeczownik pochodny? Kiedy w rzeczownikach pochodnych pisze się **ż**, a kiedy **rz**?

§ 8. Powtórzenie. Podział rzeczowników.

Powiedzcie mi dzieci, o jakich wyrazach mówimy ciągle? (*O rzeczownikach*). Cóż to jest rzeczownik?... Jakie bywają rzeczowniki?... Widzę, że pamiętacie, ale nie umiecie tego gładko opowiedzieć, i dlatego raz jeszcze posłuchajcie uważnie, co wam powiem, a potem po mnie powtórzycie.

Rzeczowniki bywają: **własne**, np. *Maryja*, *Warszawa*, *Wiśła*, i **pospolite**, np. *rzeka*, *miasto*, *człowiek*.

Zmysłowe, np. *pies*, *róża*, *garnek*, i **umysłowe**, np. *instynkt*, *piękność*, *przyczyna*.

Zdrobniałe, np. *piesek*, *kotek*, *różyczka*, i **zgrubiałe**, np. *konisko*, *psisko*.

Pierwotne, np. *nóż*, *koło*, *bór*, i **pochodne**, np. *nożownik*, *kołodziej*, *borówka*.

Ćwiczenie ustne.

Rozbiór rzeczowników, znajdujących się w jakimkolwiek ustępie z książki do czytania lub ze specjalnego podręcznika do rozbioru. Dzieci wymieniają rzeczowniki i zaliczają każdy do właściwej kategorii, np. *Kazio*—imię **własne** **zdrobniałe**; *łódeczko*—**rzeczownik** **pospolity**, **zdrobniały**; *radość*—**rzeczownik** **umysłowy**. Przy tak prawidłowym rozbiorze nauczyciel często zadaje pytanie: **dlaczego** dany wyraz zaliczamy do rzeczowników? **dlaczego** do własnych lub pospolitych? a także: **dlaczego** tak się pisze? od czego pochodzi? Tym sposobem rozbiór stanowi rodzaj egzaminu, który nam daje pojęcie o tem, ile uczeń skorzystał z naszego wykładu, i jest ważną wskazówką dla nauczyciela, czy ma raz jeszcze wszystko powtórzyć od początku, czy też może bez obawy przystąpić do dalszych rozdziałów nauki.

Pytanie: Jakie bywają rzeczowniki?

§ 9. Rodzaj rzeczowników.

Dwa zdarzenia szkolne.

1. **Nauczyciel** odczytał **wierszyk Jachowicza** o **Tadeuszu** i podyktował go swym **uczniom**. Mały **Józio** słuchał **wykładu** uważnie, lecz zarumienił się przytem. Po ostatnim **dzwonku** pobiegł szybko do **domu**. Bardzo **ruchliwy**, nie mógł doczekać się **obiadu**, tylko zrzucił z siebie **tornister** i popędził do **ogrodu**. Tam spostrzegł pięknego **motyla** na **kwiatku**. Według swego **zwyczaju**, chciał go złapać; wtem przypomniał sobie czytany **wierszyk** i **wyrazy nauczyciela**: „Nie dręczcie **owadów!**“ i nietylko zaniechał tego **zamiaru**, lecz postanowił nigdy tego nie **robić**.

2. **Krysia** smutna przyszła do **szkoły**. **Mama** jej leży bardzo chora. **Krysia** pomimo **chęci** nie może uważać na **arytmetyce**. **Nauczycielka** ją spytała, a ona nie wiedziała nawet, o czym **mowa** i dostała **jedynkę**. Niedobra **Laura** śmiać się zaczęła z biednej **koleżanki**. **Nauczycielka** surowo zganiła jej **złośliwość**. **Nazajutrz** **Krysia** nie przyszła wcale, a **nauczycielka**, która dowiedziała się o **przyczynie** wczorajszej **nieuwagi**, rzekła do **Laury**:

3. „Moje **dziecko!** martwi mnie bardzo, żeś okazała wczoraj tak złe **serce**. Źle jest nie umieć **do-dawania** i nie pamiętać słyszanych **objaśnień**, ale gorzej nie mieć **współczucia** dla smutnych i nieszczęśliwych.“ Połajane **dziewczę** prosiło o **przebaczenie** i przyrzekło się poprawić, a co większa, dotrzymało **słowa**. **Dziecko** to od tego czasu nie skrzywdziło nawet **kurczątka**, a wśród innych **dzieci** wyróżniało się nietylko

równem pismem i dobrymi ćwiczeniami, lecz prawdziwym koleżeństwem i wzorowem sprawowaniem.

Odczytajcie pierwszą część tego opowiadania o Józiu. Wybierzcie z niego wszystkie rzeczowniki! Wyliczcie oddzielnie te, które oznaczają osoby! Co mają wspólnego wyrazy: *nauczyciel, Jachowicz, uczeń, Tadeuszek, Józio?* Wszystkie te wyrazy oznaczają mężczyzn dorosłych lub chłopców; można o nich powiedzieć, że są to rzeczowniki **osobowe męskie**. Znajdźcie sami więcej takich rzeczowników!

Wybierzcie rzeczowniki z drugiej części powiastki, wymieńcie oddzielnie osobowe! Co mają wspólnego wyrazy: *Krysia, mama, nauczycielka, Laura, koleżanka?* Wszystkie oznaczają kobiety dorosłe, lub małe dziewczynki; są to rzeczowniki **osobowe żeńskie**. Poszukajcie sami więcej takich rzeczowników!

Czy możnaby powiedzieć: *ta uczeń*, albo *ten koleżanka*? (Nie, mówi się zawsze: **ten uczeń**, **ta koleżanka**). Postawcie słówko **ten** lub **ta** przed wszystkimi wymienionymi przez was rzeczownikami i zwróćcie uwagę, gdzie można każde z tych słówek zastosować.

(Dzieci wyliczają: *ten nauczyciel, ten uczeń* i t. d.; *ta Krysia, ta Laura* i t. d.)

Widzicie, że wyraz **ten** kładziemy przed rzeczownikami *męskimi*, **ta**—przed *żeńskimi*.

Wymieńcie teraz wszystkie inne (prócz osobowych) rzeczowniki z pierwszej i drugiej części przeczytanej powiastki, dodajcie przed każdym wyraz **ten** lub **ta**.

(Dzieci spełniają życzenie, skąd powstają dwie grupy rzeczowników).

1. *Ten wierszyk, ten wykład, ten dzwonek, ten*

dom, ten obiad, ten tornister, ten ogród, ten motyl, ten kwiatek, ten owad, ten wyraz, ten zamiar.

2. *Ta szkoła, ta chęć, ta arytmetyka, ta mowa, ta jedynka, ta złośliwość, ta przyczyna, ta nieuwaga.*

Widzicie, iż wszystkie rzeczowniki, znajdujące się w pierwszej części powiastki, choć nie oznaczają mężczyzn, wymagają przed sobą wyrazu **ten**, i dlatego mówimy, że wszystkie są **rodzaju męskiego**. Powtórzcie które rzeczowniki są rodzaju męskiego. Wymieńcie 5 rzeczowników, oznaczających zwierzęta, 5 oznaczających rośliny lub ciała martwe, i 5 oznaczających pojęcia umysłowe, któreby były **rodzaju męskiego**.

Rzeczowniki, znajdujące się w drugiej części powiastki, wymagają przed sobą wyrazu **ta**, tak samo jak **osobowe żeńskie**, i dlatego mówimy, że są **rodzaju żeńskiego**. Wymieńcie 15 rzeczowników rodzaju żeńskiego!

Przeczytajcie teraz zakończenie, wybierzcie z niego rzeczowniki i zobaczcie, jakiego są rodzaju. Spostrzegacie, że nie da się do nich zastosować ani **ten** ani **ta**, tylko **to**, tak, iż musimy z nich utworzyć osobny szereg trzeci:

3. *To dziecko, to serce, to dodawanie, to objaśnienie, to dziewczę, to przebaczenie, to słowo, to kurczątko, to pismo, to ćwiczenie, to koleżeństwo, to sprawowanie.*

O takich rzeczownikach, które nie są ani rodzaju męskiego, ani żeńskiego i wymagają przed sobą słówka **to**, mówimy, że są **rodzaju nijakiego**. Powiedzcie 15 rzeczowników nijakich!

Powtórzenie.

Rozróżniamy trzy rodzaje: męski, żeński i nijaki. Rzeczowniki, oznaczające mężczyzn, oraz te z pośród nazw zwierząt, rzeczy i pojęć, przed którymi można postawić wyraz *ten*, są rodzaju męskiego. Rzeczowniki, oznaczające kobiety, oraz te z pomiędzy zwierzęcych i nieżywotnych, przed którymi można dodać wyraz *ta*, są rodzaju żeńskiego. Pozostałe rzeczowniki tak osobowe, jak zwierzęce i nieżywotne, przed którymi stawiamy wyraz *to*, są rodzaju nijakiego.

Ćwiczenia.

1. Napiszcie 10 rzeczowników męskich, 10 żeńskich i 10 nijakich.

2. Z danej powiastki wybierzcie wszystkie rzeczowniki i zestawcie je w trzy grupy według rodzaju.

(Nauczyciel wybierze powiastkę z książki do czytania lub z poprzednich rozdziałów naszej gramatyki).

3. Określcie rodzaj (za pomocą dodania słówek: *ten*, *ta*, *to*) następujących rzeczowników: *woźnica*, *cieśla*, *poczta*, *noc*, *mysz*, *moc*, *Rut*, *Noemi*, *pachole*, *chłope*, *zrebie*, *imię* i t. d.

4. Napiszcie 10 rzeczowników osobowych rodzaju męskiego i 10 żeńskiego tak, iżby po dwa oznaczały to samo pojęcie w zastosowaniu do kobiety i mężczyzny, np. *Ojciec*, *matka*; *brat*, *siostra*; *nauczyciel*, *nauczycielka* i t. d.

5. Napiszcie 20 rzeczowników, oznaczających rzeczy martwe lub pojęcia umysłowe, tak ułożonych, iżby po 2 rzeczowniki oznaczały nazwę tej samej lub

podobnej rzeczy, np. *ta sofa, ten szezlong; ten wyraz, to słowo; ten ból, ta boleść* i t. p.

Pytania: Ile rozróżniamy rodzajów? Po czem rozpoznajemy rodzaj rzeczownika?

§ 10. Liczba pojedyncza i mnoga. Uwagi ortograficzne.

S t a w.	S t a w y.
1. Staw jest to zebranie wody.	1. Stawy są to zebrania wody.
2. W stawie żyje wszelka ryba: żarłoczny szczupak , tłusty karp, smaczny leszcz .	2. W stawach żyją wszelkie ryby : żarłoczne szczupaki , tłuste karpie , smaczne leszcze .
3. Znajdzie się tam i rak .	3. Znajdą się tam i raki .
4. Żaba zarehoczę wieczorem.	4. Żaby zarehoczą wieczorem.
5. Po stawie pływa dzika kaczka .	5. Po stawach pływają dzikie kaczki .
6. Wysoko unosi się jaskółka .	6. Wysoko unoszą się jaskółki .
7. Brzęczy komar i muszka .	7. Brzęczą k o m a r y i muszki .
8. Rybak zarzuca sieć .	8. Rybacy zarzucają sieci .

Wskażcie wszystkie rzeczowniki w powyższych zdaniach i powiedzcie, jakiego rodzaju jest każdy z nich! Dobrze! Powiedzcie teraz, jaką znajdziecie różnicę pomiędzy dwoma zdaniami, stojącemi w tym samym rzędzie, np.: **Żaba** zarehoczę wieczorem. **Żaby** zarehoczą wieczorem. Pierwsze zdanie mówi o je-

dney tylko żabie, a drugie o wielu. A jakaż jest różnica między rzeczownikami: **staw i stawy? ryba i ryby? karp i karpie?** i t. d.

Spamiętajcie to dobrze: jeżeli rzeczownik oznacza jeden tylko przedmiot, to mówimy o nim, że jest w **liczbie pojedynczej**; gdy więcej — w **liczbie mnogiej**. Powtórzcie, co jest liczba pojedyncza i mnoga? Wymieńcie sami kilka rzeczowników i postawcie je w obu liczbach!

Postawcie teraz w liczbie mnogiej następujące rzeczowniki: *dąb, ząb, słup, dziób, miesiąc, pieniądz, kąt, rząd, błąd, paw, kruk, próg, pas, topaz*. Powiedzcie, jak będzie w liczbie pojedynczej: *kłęby, klomby, prądy, rowy, stogi, obrazy*. Czy wyrazy *kłąb, prąd, rów, stóg, obraz*, piszą się zupełnie tak, jak się wymawiają? Skądże wiecie z pewnością, że należy w nich **b, d, w, g i z**, nie zaś **p, t, f, k, s**, pisać na końcu? Widzicie, że skoro nie jesteśmy pewni pisowni jakiego rzeczownika odnajdziemy ją, stawiając go w liczbie mnogiej. A jaki to inny sposób, ułatwiający pisanie, poznaliście poprzednio? (Tworzenie *zdrobniałych, zgrubiałych i pochodnych*). Objaśnijcie to przykładami.

Powtórzenie.

Są dwie liczby: pojedyncza i mnoga. Liczby pojedynczej używamy, gdy mowa o jednym przedmiocie; mnogiej gdy o wielu. Skoro nie jesteśmy pewni, jak pisać jakiś wyraz w liczbie pojedynczej, stawiamy go w mnogiej i wówczas odnajdziemy często literę wątpliwą.

Ćwiczenia.

1. Napiszcie z własnego pomysłu 10 rzeczowników rodzaju męskiego, 10 żeńskiego i 10 nijakiego i postawcie je wszystkie w obu liczbach.

2. Postawcie w liczbie mnogiej następujące rzeczowniki: *ojciec, stryj, syn, gość, dom, podarunek, obrazek, koszyczek, stolarz, rybak, rolnik, Warszawianin; matka, córka, książka, pani, wieś, rzecz, chęć, przykrość; słowo, dziecko, serce, pole, ćwiczenie, objaśnienie, zwierzę, kurczę, ptaszę.*

3. Postawcie w liczbie pojedynczej następujące rzeczowniki: *sposoby, wykłady, składy, kadzie, łodzie, stawy, narowy, posągi, rozkazy, talerze, krzyże, pałasze.*

4. Dyktando na rzeczowniki, zakończone w liczbie pojedynczej na spółgłoskę.

(Dzieci powinny pisownię każdego wyrazu objaśnić, np. *staw*: piszę na końcu *w*, bo się mówi *stawy*).¹⁾

Pytania: Ile jest liczb? Kiedy używamy liczby pojedynczej, a kiedy mnogiej?

§ 11. Rzeczowniki jako część zdania. Podmiot, orzeczenie, dopełnienie.

Miesiące wiosenne.

1. Nadchodzi marzec. Mrozy ustają. Śniegi topnieją. Lód pęka. Kra płynie. Woda wzbiera. Słońce przygrzewa. Błoto wysycha. Dzieci się cieszą. Wiosna się zbliża.

¹⁾ Przy sposobności tego dyktanda można objaśnić podział spółgłosek na mocne i słabe.

2. Przeszedł marzec. Nastąpił kwiecień. Pękają pączki kasztana. Wracają bociany. Jaskółki wiją gniazdką. Skowronek przyspiewuje rolnikowi. Chłopek uprawia rolę. Ogrodnik zasiewa rośliny. Słoneczko ogrzewa ziemię. Dzieci nazbierały fijołków. Związały kwiaty niteczką. Ofiarowały bukiecik mamie.

3. Maj przystroił ziemię. W powietrzu unosi się woń kwiatów. Na łące krówki skubią trawkę. Pastuszek przygrywa na fujarce. Dziewczynki wiją wieńce z kwiatów. Marcysia chodzi do kościoła na nabożeństwo majowe. Pali lampkę przed obrazkiem Matki Boskiej. Przysrajają obrazek w bukiety bzu. Nauczyciel obiecał uczniom majówkę, w nagrodę za pilność.

Wskażcie rzeczowniki w przytoczonym opisie! Określcie rodzaj i liczbę każdego (np. *marzec*—rzecz., rodzaj męski, liczba pojedyncza; *mrozy*—r. męski, l. mnoga i t. d.)—Dobrze; widzę że pamiętacie treść ostatnich lekcji. Czy przypominacie sobie równie dobrze rzeczy dawniejsze?.. Zobaczymy!

Rozłóżcie teraz ten opis na zdania... Powiedzcie, o czym każde z tych zdań mówi... Bardzo dobrze! Spamiętajcie teraz, co wam powiem: Wyraz, oznaczający rzecz albo osobę, o której w zdaniu mowa, nazywamy **podmiotem**.

Powtórzcie, coście wynajdowali? (*Podmioty*). Ułóżcie teraz sami, jakie zdanie i wskażcie jego podmiot.

(Dzieci mówią: np. *Łączka się zieleni*, podmiot *łączka*).

Spostrzegacie łatwo, że **podmiot** można odszukać, stawiając pytanie: **kto** albo **co**? np. *Kto się cieszy?* **Dzieci się cieszą.** *Co wzbiera?* **Woda wzbiera.**

Powiedzcie teraz dwa zdania, któreby miały ten sam podmiot?

(Dzieci mówią: np. *Woda płynie. Woda zamarza*).

Z ilu wyrazów składały się wasze zdania? Z dwóch, tak, jak wszystkie zdania oznaczone liczbą 1; w każdym z tych zdań, oprócz podmiotu, jest jeszcze jedna część równie ważna: wyraz, oznaczający to, co mówimy o podmiocie—ta część nazywa się **orzeczeniem**. Wskażcie podmioty i orzeczenia w zdaniach, oznaczonych liczbą 2 i 3. Czem zdania te różnią się od poprzednich? Prawie każde mieści więcej niż dwa wyrazy, t. j. są w niem jeszcze inne części, prócz przedmiotu i orzeczenia. Opuśćcie tamte dodatki tak, iżby zdania te składały się tylko z dwóch wyrazów, (np. *Jaskółki wiją gniazdko.—Jaskółki wiją. W powietrzu unosi się woń kwiatów.—Woń się unosi* i t. p).

Widzicie stąd, że **podmiot** i **orzeczenie** są w każdym zdaniu konieczne — nazywamy je **głównymi częściami zdania**; oprócz nich, znaleźliśmy jeszcze rzeczowniki dla dopełnienia myśli — takie też rzeczowniki nazywamy **dopełnieniami**.

Powiedzcie parę takich zdań, w których byłoby prócz podmiotu i orzeczenia jeszcze jakie **dopełnienie**. Czy te dopełnienia są rzeczownikami? (Tak). A podmioty czy także są rzeczownikami? (Także).

Widzicie z tego, że rzeczownik może być podmiotem albo dopełnieniem. Zrozumiecie też łatwo, że ten sam wyraz jest jednocześnie **rzeczownikiem** i **podmiotem**, lub **rzeczownikiem** i **dopełnieniem**; nazywamy go tak, lub tak, zależnie od tego, czy zwracamy uwagę tylko na samo znaczenie (treść), czy też

na jego stosunek względem zdania. Zupełnie tak samo, jak mówiąc o tobie, (nauczyciel zwraca się do którego z uczniów), mogę użyć kilku wyrazów, np. *Stefan, syn, uczeń*: mówię **Stefan**, bo to twoje imię chrzestne; **syn** oznacza stosunek do rodziców; a **uczeń** obecne zajęcie, stosunek do szkoły. Czy zrozumieliście to dobrze? (Tak!) Więc wymieńcie kilka rzeczowników i powiedzcie po 2 zdania na użycie każdego; w jednym zdaniu niech ten rzeczownik będzie podmiotem, w drugim dopełnieniem.

P o w t ó r z e n i e .

W każdym zdaniu znajdujemy podmiot i orzeczenie. ***Podmiot jest to wyraz, oznaczający rzecz lub osobę, o której mowa w zdaniu*** Odpowiada on zawsze na pytanie: *kto?* lub *co?* ***Orzeczenie wyraża sąd o podmiocie*** (*co robi? jaki jest? czym jest?*)

Podmiot i orzeczenie zwiemy **głównymi częściami zdania**. Z innych części zasługują na uwagę **dopełnienia**, którymi bywają zwykle rzeczowniki.

Ć w i c z e n i a .

1. (Ustne). Przeczytaną powiastkę rozłożyć na zdania i w każdym z nich wskazać podmiot, orzeczenie i dopełnienie.

2. (Piśmienne dla dzieci zdolniejszych).

Wybrać sobie jaki miesiąc w roku (np. październik, grudzień i t. p.) i opowiedzieć, co się w nim dzieje, w ten sposób, jak w niniejszej książce opowiedziano o miesiącach wiosennych. W każdym zdaniu podkreślić podmiot i orzeczenie.

3. (Piśmienne dla dzieci słabszych).

Ułożyć po 5 zdań, w którychby podmiotem były rzeczowniki rodzaju męskiego, żeńskiego i nijakiego.

Pytania: Co to jest podmiot? Na jakie pytania odpowiada podmiot? Co to jest orzeczenie? Jak się nazywają te dwie części zdania? Co to są dopełnienia?

§ 12. Pierwsze pojęcie o przypadkowaniu.

1. Niewidomy starzec.

Niewidomy **starzec** szedł drogą do kościoła na nabożeństwo. Koło **starca** szła mała dziewczynka. Dziewczynka podawała **starcowi** rękę. Małeńka chciała prowadzić **starca**. Jakiś przechodzień zawołał: „O biedny **starcze!** o ileż byłbyś nieszczęśliwszym bez tej dzieciny!“ Nieznajomy pan zabrał dziewczynkę razem z niewidomym **starcem**. Pamiętał zawsze o **starcu** i jego wnuczce.

2. M o r z e.

Morze wspaniały przedstawia widok. Wielkość **morza** jest ogromna. Nie można dość napatrzeć się **morzu**. Pływają po **morzu** okręty. Widzieliście **morze** tylko na obrazku. Nie możecie więc mieć dokładnego wyobrażenia o **morzu!** Gdy odbędziecie podróż **morzem**, dopiero poznacie jego cuda. Wtedy wykrzykniecie z zachwytem: „O **morze!** jakieś piękne za pogody, jak groźne w czasie burzy!“

Odczytajcie uważnie te dwa opisy, rozłóżcie je na zdania, wskaźcie w każdym *podmiot*, *orzeczenie* i *dopełnienie*. Odpowiedzcie na następujące pytania:

S t a r z e c.

1. **Kto** szedł drogą? **Starzec.**
2. Koło **kogo** szła dziewczynka? koło **starca.**
3. **Komu** podawała rękę? **starcowi.**
4. **Kogo** prowadziła? **starca.**
5. Jak zawołał przechodzień? **starcze!**
6. **Kim** zaopiekował się nieznajomy? **starcem.**
7. **O kim** pamiętał dobroczyńca? **o starcu.**

M o r z e.

1. **Co** przedstawia wspaniały widok? **Morze.**
2. **Czego** wielkość jest ogromna? wielkość **morza.**
3. **Czemu** niemożna się napatrzeć? **morzu.**
4. **Co** widzieliście na obrazku? **morze.**
5. Jak wykrzykniecie z zachwytu? **o morze!**
6. **Czem** jest otoczona Anglia? **morzem.**
7. **Po czym** płyną okręty? **po morzu.**

Zauważyliście zapewne, że gdy odpowiadacie na tak stawiane pytania, rzeczownik zmienia się, t. j. przybiera inną końcówkę. Takie zmiany nazywamy **przypadkowaniem**. Spróbujcie jeszcze przypadkować kilka wyrazów, odpowiadając na moje pytania, np. odmieńcie rzeczownik **sierotka** według następujących pytań:

1. **Kto** zasługuje na współczucie?
2. **Czyj** los jest smutny?
3. **Komu** należy pomódz?
4. **Kogo** przytulili dobrzy ludzie?
5. Jak może odezwać się umierająca matka do swego dziecka? (Zostaniesz sama, moja ty *sierotko!*)

6. **Kim** jest dziecko po stracie rodziców?

7. O **kim** mówicie?

Odmieńcie teraz wyraz **słoneczko** według następujących pytań:

1. **Co** nam przyświeca?

2. **Czyj** blask jest jasny?

3. **Czemu** zawdzięczamy ciepło?

4. **Co** chętnie widzimy w naszym okienku?

5. Jak można się odezwać do słoneczka? (*Moje drogie słoneczko!*)

6. **Czem** cieszą się dzieci na wiosnę?

7. W **czem** prędko dojrzewa zboże?

Z tych przykładów widzicie, że przypadków jest 7, a każdy z nich można znaleźć, stawiając odpowiednie pytanie: *Kto* lub *co?* (1) — *Kogo?* *czyje?* *czego?* (2) — *Komu?* *czemu?* (3) — *Kogo* lub *co?* (4) — *Kim* lub *czem?* (6) — O *kim*, (w *kim*, na *kim*, przy *kim*), lub o *czem* (7).. — Przypadek 5 nie ma oddzielnego pytania: stawiamy w nim rzeczownik, gdy do kogo mówimy, wołamy, zwracamy mowę.

Powtórzcie pytania przypadków. Odmieńcie z ich pomocą kilka rzeczowników.

(Jeśli dziecku nie wystarcza samojednowyrazowe pytania, nauczyciel ucieka się do zdań).

P o w t ó r z e n i e.

Rzeczowniki odmieniają się przez przypadki. Przypadków jest 7. Pytania ich są: 1. *Kto* lub *co?* 2. *Kogo?* *czyje?* *czego?* 3. *Komu?* *czemu?* 4. *Kogo* lub *co?* 5. Przy wołaniu. 6. *Kim* lub *czem?* 7. O *kim* lub o *czem?*

Ćwiczenia.

Wprawa w przypadkowanie ustne i piśmienne.

Pytania: Co to jest przypadkowanie? Ile jest przypadków? Na jakie pytania odpowiada każdy z przypadków?

§ 13. Dalsza wprawa w przypadkowanie. Rzeczowniki, używające się w jednej tylko liczbie.

Narzędzia.

Ludzie używają rozmaitych narzędzi. Narzędzia te najczęściej są z żelaza. Każdy chłopiec potrzebuje **scyzoryka**, każda dziewczynka **igły**. Matka używa **noża** do krajania **chleba**, **młotka** do rąbania **cukru**, **igliczki** do nawlekania. Szewc ma **dratwę** i **szydło**. Stolarz ma **hebel** i **piłę**. Wieśniak orze **pługiem**, bronuje **broną**, żnie **sierpem**. Ogrodnik kopie **ziemię łopatą**. **Nożyce** są wciąż potrzebne krawcowi. Kowal ma **młot**, **kowadło** i **cęgi**. A na co **cęgi**? „Na to kowal ma **cęgi**, aby rąk nie parzył“ powiada przysłowie. Mała Jańcia zamiast **cęgi** mówi **cepy**, a to przecież co innego. **Cepami** młóć zboże. Stary Mateusz pokazywał dzieciom wiele innych **narzędzi**. Zosia spamiętała tylko: **grabie**, **widły** i **żarna**.

(Zamiast czytania załączonego tekstu, nauczyciel może odpowiednie przykłady wydobyć z uczniów, stawiając stosowne pytania i żądając na nie odpowiedzi piśmiennej).

Wskażcie rzeczowniki w wyżej przytoczonych zdaniach.

Wybierzcie z pośród nich sześć po dwa każdego rodzaju i odmieńcie je przez przypadki.

(Uczniowie wybierają np. *chłopiec*, *scyzoryk*, *dziewczynka*, *igła*, *narzędzie*, *szydło*).

Czy i w liczbie mnogiej mogą się one przypadać? Spróbujcie. Odmieńcie wyraz **narzędzia** według następujących pytań:

1. Co się wyrabia z żelaza? (*Narzędzia*).
2. Czego potrzebują rzemieślnicy?
3. Czemu się dzieci przypatrują ciekawie?
4. Co Mateusz pokazywał dzieciom?
5. Jak mógłby zawołać rzemieślnik do swych narzędzi? (*O! moje narzędzia, jakżeście pożyteczne*).
6. Czem się ludzie posługują przy pracy?
7. O czym czytaliście?

Odmieńcie w podobny sposób pozostałe wyrazy! Przypadkujcież również w obu liczbach rzeczowniki: *matka, nóż, młotek, igliczka, szewc, dratwa*, i t. d. Bardzo dobrze!

A teraz przypadkujcie tak samo rzeczowniki: *chleb, żelazo, cukier*.

(Dzieci po skończeniu liczby pojedynczej chcą, równie jak w przykładach poprzednich, przejść do mnogiej, lecz nauczyciel je powstrzymuje).

Czy słyszeliście kiedykolwiek, aby kto mówił: **chleby**? Nie! bez względu na to, czy mówimy o jednej okruszynie, czy o dużej kromce, czy o bochenkach, czy o całym koszu, używamy zawsze jednego tylko wyrazu **chleb**. Rzeczownik ten zatem **nie ma liczby mnogiej**. Czy takich rzeczowników jest więcej? Poszukajmy. Z czego robi się *chleb*? Z **mąki**. A rzeczownik **mąka** używa się w liczbie mnogiej? (Nie). A co daje owca? (*Wetnę*). Z czego jest drobna moneta? (*Z miedzi*). Jaki płyn goi rany? (*Oliwa*). Wszystkie te wyrazy nie używają się w liczbie mno-

giej. (Dlaczego?) A wyrazy: *żelazo, srebro, cukier*—czy też należą do tej kategorii? Niewątpliwie. A jednak mogliście słyszeć formę: *żelaza, srebra, cukry*; czemże to wyjaśnić? Oto tem, że wyrazy te zupełnie co innego znaczą, niż odpowiadające im w liczbie pojedynczej, np. *żelazo*—*kruszec*, a *żelaza*—*narzędzia żelazne* (np. *Żelazo wykopuje się z ziemi. Rzemieślnik pokazywał mi różne żelaza, używane w jego fachu*). *Srebro*—*kruszec*, *srebra*—*naczynia stołowe ze srebra*. *Cukier*—*do herbaty*; *cukry*—*wyroby cukiernicze i t. p.*

Odmieńcie teraz rzeczowniki: *nożyce, cęgi, cepy, grabie, widły, żarna*. Co w nich spostrzegacie osobliwego? **Nie mają liczby pojedynczej.** Czy jest więcej takich rzeczowników? Poszukajmy! Jak się nazywa czas, gdy uczniowie nie chodzą do szkoły? (*Wakacye*). Zabawa po skończonych żniwach? (*Dożynki*). Ostatnie dni karnawału? (*Zapusty*). Szkła dla wzmocnienia wzroku? (*Okulary, binokle, konserwy*). Jakie są najwyższe góry w Europie? (*Alpy*). A z jakich gór wypływa Wisła? (*Karpaty*). W jakim kraju jest stolicą Praga? (w *Czechach*). A Buda-Peszt? (w *Węgrzech*). Gdzie jest Rzym? (we *Włoszech*). Wszystkie te wyrazy używają się tylko w liczbie mnogiej. A przecież są wyrazy: *Czech, Węgier, Włoch*? Bez wątplenia, lecz one mają inne znaczenie: nazywają nie kraj, tylko ludzi; nawet ich liczba mnoga brzmi odmiennie: *Czesi, Węgrzy, Włosi*.

P o w t ó r z e n i e .

Rzeczowniki można przypadkować w obu liczbach. Są jednak pomiędzy nimi takie, które się używają

tylko w liczbie pojedynczej, oraz takie, które mają tylko liczbę mnogą.

Ćwiczenia ustne i piśmienne.

1. Wymienić 5 wyrazów, oznaczających zajęcia ludzi, i 5 oznaczających ich narodowość, i przypadkować je w obu liczbach. 2—3 z pośród rzeczowników przypadkować piśmiennie.

2. Wymienić 10 wyrazów, oznaczających materiały, z których się wyrabiają różne przedmioty (np. *złoto, platyna, mosiądz, bawełna* i t. d.), i wyjaśnić, które z nich nie mają wcale liczby mnogiej, a które zmieniają w liczbie mnogiej znaczenie.

3. Napisać z pamięci 10 rzeczowników, używających się tylko w liczbie mnogiej.

Pytania: Jak jeszcze odmieniają się rzeczowniki, oprócz przez przypadki? Czy wszystkie rzeczowniki odmieniają się w obu liczbach?

§ 14. Rozpoznawanie przypadków. Przypadek pierwszy i czwarty.

1. Jak się dzieci bawią w ogrodzie?

Lekcyę się skończyły. **Słoneczko** jasno świeci. **Działwa** wybiega na świeże powietrze. **Antoś** goni **motyle**. **Stasio** rzuca **piłkę**. **Wandzia** zrywa **kwiaty**. **Mania** układa **bukiet**. **Zosia** plecie **wianek**. **Stefcia** podlewa **rośliny**. **Kazia** podlewa swoją **grządkę**. **Mały Oleś** wozi **piasek** taczkami, a **Henio** grucze **ścieżkę**.

2. Jak się dzieci bawią w pokoju?

Adaś ustawia **klocki**. **Stasio** klei **pudełko**. **Wandzia** ubiera **lalkę**. **Mania** szyje **fartuszek**. **Zosia** oglą-

da **malowanki**: Stefcia zasusza **rośliny**. Kazio porządkuje swój **zielnik**. Mały Oleś ustawia **żołnierzy**, a Henio czyta **bajeczki**.

Rozłóżcie powyższe opisy na zdania, wskażcie w nich podmioty, orzeczenia i dopełnienia. Powiedzcie sami kilka zdań i wskażcie w nich podmioty. Jaką częścią mowy były te podmioty? (*rzeczownikami*). Oznaczcie rodzaj i liczbę każdego? A teraz spróbujcie coś więcej uczynić: powiedzcie, w którym stoją one przypadku. Nie umiecie sobie z tem radzić, ale zaraz zobaczycie, że to nic trudnego. Wszak przypadki rozpoznajemy po pytaniach, na które odpowiada rzeczownik, trzeba więc tylko opuścić podmiot, a na jego miejsce postawić stosowne pytanie, np. **Lekcy**e się skończyły; **co** się skończyło? **lekcy**e—wyraz **lekcy**e odpowiada na pytanie: **co?** jest więc w przypadku pierwszym. Przeróbcie podobnie inne zdania. **Adaś** goni *motyle*.—**Kto** goni *motyle*? **Adaś**. Wyraz **Adaś** odpowiada na pytanie **kto?** Cóż dostrzegacie? Wszystkie podmioty odpowiadają na pytanie **kto?** lub **co?** stoją więc w przypadku 1-m. Przypadek pierwszy nazywa się inaczej **mianownik**.

A jakie w zdaniach tych znajdują się inne rzeczowniki prócz podmiotów? Czy umielibyście w zdaniu: **Adaś** goni **motyle**—oznaczyć przypadek, w którym stoi wyraz **motyl**? Spróbujmy, stawiając odpowiednie pytanie: **Adaś** goni (*co?*) **motyle**. Przypomnijmy sobie, jakim przypadkom służy pytanie: **co?** (*pierwszemu i czwartemu*). W danym razie nie jest to mianownik, bo w mianowniku stawia się tylko pod-

miot, będzie to zatem przyp. 4-ty, czyli jak go nazywamy **biernik**.

Spróbujcie w ten sam sposób, t. j. przez stawianie pytań stosownych, oznaczyć przypadki wszystkich rzeczowników podkreślonych.

Spostrzegamy, że przyp. 4-ty czasem różni się od pierwszego końcówką, np. *piłka*—*piłkę*; *grządka*—*grządkę*; *motyl*—*motyla*; czasem zaś jest z nim zupełnie jednobrzmiący, np. w wyrazach: *wianek*, *pudełko*, *piasek*, *bukiet* — jakże wówczas możemy rozpoznać, w którym dany rzeczownik jest przypadku? Szukamy podmiotu zdania; *rzeczownik nie będący podmiotem, nie kładzie się w mianowniku*. Mamy zdanie np. *Mania układa bukiet*;—pytamy: *Kto układa?*—*Mania*, więc *Mania* podmiot i przypadek 1-szy, a *bukiet* 4-y; (*bo bukiet nie układa, tylko jest ułożony przez Manię*). Oznaczcie tak samo przypadek rzeczowników, w zdaniach: *To pudełko kleił Józio. Tę bajeczkę napisał Jachowicz. Ten wierszyk deklamowała dziewczynka. Ten pieniądz zgubił Kazio* i t. p.

P o w t ó r z e n i e.

Podmiot zdania stoi w 1-m przypadku, na pytanie *kto* lub *co*? Przypadek pierwszy nazywa się inaczej **mianownik**. Przypadek 4-y nazywa się **biernik**. Rozróżniamy go od 1-go po zakończeniu lub po znaczeniu. **W przypadku 4-ym nigdy nie stawia się podmiot,**

Ć w i c z e n i a.

1. Napiszcie 10 przykładów na przypadek 1-szy, w formie pytań i odpowiedzi (np. *Kto szyje?*—*szwaczka*

szyje. Kto kuje?—Kowal kuje. Co się zieleni?—Trawa się zieleni i t. d.

2. Napiszcie 10 zdań na przypadek 4-y w formie odpowiedzi na samodzielnie ułożone pytania (np. *Co kuje kowal?—Kowal kuje żelazo. Co praczka prasuje?—Praczka prasuje bieliznę*).

3. Napiszcie 10 jakichkolwiek rzeczowników i każdego z nich użyjcie w 2 zdaniach, stawiając raz w 1-m, raz w 4-m przypadku (np. *Ptaszek śpiewa. Józio karmi ptaszka. Lalka leży. Zosia ubiera lalkę, i t. d.*

4. Dyktando na użycie samogłoski *ę* jako końcówki 4 przypadku.

Pytania: W którym przypadku stawia się podmiot zdania? Jak się inaczej nazywa przypadek pierwszy? Jak się nazywa przypadek czwarty? Po czym można odróżnić przypadek czwarty od pierwszego?

§ 15. Rozpoznawanie przypadków. Drugi czyli dopełniacz. Uwagi ortograficzne.

Staranna uczennica.

Pilna Zosia uczy się równie chętnie **języków, arytmetyki, geografii, historii, muzyki i rysunków**. Ma całą szafkę **książek i kajetów**, cały atlas **map**, całą pakę **nut i rysunków**. Wszystkie rzeczy **Zosi** są czyste i porządne. Okładka **książki** nigdy nie jest pobrudzona, rogi **kajetu** nie pozaginane. Pismo tej starannej **uczennicy** jest równe i wyraźne. Nauczycielki chwalą także wykończenie jej **robótek**, dokładność **rachunków** i wszelkich **zadań**, umiejętność **użycia czasu**

i dobroć **charakteru**. Zosia nie szuka jednak stąd **chluby**, nie pragnie **pochwali**, bo jej wystarcza głos własnego **sumienia**. Obyż takimi były wszystkie rówieśnice i koleżanki **Zofii**!

Wskażcie w powyższej powiastce rzeczowniki i oznaczcie, w którym są przypadku! Postawcie właściwe pytanie przed rzeczownikami podkreślonymi: (np. **Zosia uczy się (czego?) języków. Pismo (czyje?) uczennicy jest równe** i t. d. Do jakiego przypadku stosują się pytania: **kogo? czyj? czego?**... Przypadek drugi nazywa się inaczej **dopełniacz**.

Ułóżcie sami kilka zdań na użycie rzeczowników w dopełniaczu w liczbie pojedynczej. Te same rzeczowniki postawcie w dopełniaczu liczby mnogiej. Postawcie w przypadku drugim wyrazy: *Zofia, historia, geografia, pensja* i t. p. (*Zofii, historyi* i t. d.) Widzicie, iż rzeczowniki na *ya* i *ia*, mają w dopełniaczu: *yi, i*. Poszukajcie więcej podobnych przykładów.

Postawcie w drugim przypadku rzeczowniki: **wujowie, synowie, rybacy, młodzieńcy, okręty, stoły** i t. d. Wszystkie one przybierają końcówkę **ów**; należy pamiętać, że ta końcówka służy tylko rzeczownikom rodzaju męskiego i pisze się zawsze przez **o** pochylone (wielkim jest błędem mówić np. *rynków, misków, lustrów* zamiast *rynek, mi-sek, luster*).

P o w t ó r z e n i e.

Przypadek drugi nazywa się inaczej **dopełniacz**. Należy pamiętać, że w rzeczownikach żeń-

skich na *ya* lub *ia*, kończy się na *i* — mamy więc tam niespotykane gdzieindziej zbiegi samogłosek: *yi*, lub *ii*; w liczbie mnogiej końcówka *ów*, służy tylko rodzajowi męskiemu i pisze się zawsze przez *ó*.

Ć w i c z e n i a.

1. Napisać 10 przykładów na użycie dopełniacza w formie pytań i odpowiedzi (np. **Czego pragnie ten chłopiec?** — *Ten chłopiec pragnie nauki. Czyj jest ten dom?* — *Ten dom jest mojego ojca* i t. p.)

2. Dyktando na rzeczowniki cudzoziemskie na *ya* i *ia*.

3. Dyktando na użycie końcówki *ów*.

Pytania: Jak się nazywa przypadek 2-gi? Jaką ma końcówkę w rzeczownikach cudzoziemskich na *ya* i *ia*? Jaką ma końcówkę w rzeczownikach męskich w liczbie mnogiej? Co należy pamiętać o ortografii tej końcówki?

§ 16. Rozpoznawanie przypadków. Trzeci czyli celownik i szósty czyli narzędnik. Uwagi ortograficzne.

W d z i ę c z n o ś ć.

Józio jest myślącym **chłopcem**. Raz nauczyciel zadał jego stryjecznemu **bratu** jako ćwiczenie — odpowiedzieć na pytanie: komu należy się wdzięczność? — **Adasiowi** trudno przychodziło pisanie, zaczął się namyslać. Józio myślał także, a wreszcie powiedział zafrasowanemu **uczniowi**: „Jabym tak napisał: Po-

winniśmy być wdzięczni **Bogu**, bo nas stworzył i wszystko nam daje; **ojcu i matce**, bo nas pielęgnują i wychowują; **nauczycielom**, bo nas uczą; **rolnikowi**, który ziemię orze, abyśmy chleb mieli, i **rzemieślnikom**, którzy wyrabiają różne pożyteczne i niezbędne przedmioty; wszystkim **ludziom**, z których pracy lub nauki korzystamy; i tym **pracownikom**, którzy dawno pomarli, ale pomagają nam dotychczas swemi **dzielami, odkryciami, wynalazkami**, które **potomkom** zostawili. Winniśmy wdzięczność każdemu, ktokolwiek oddał nam jaką przysługę, lub sprawił przyjemność.“— A czemże okazać tę wdzięczność?—spytała starsza siostra Józia, Marynia, zdumiona **powagą** tego malca.—„Czem? odpowiedział:— **Bogu—modlitwą i dobrymi czynami, rodzicom—przywiązaniem i posłuszeństwem; ludziom—szacunkiem dla każdej pracy i wzajemną gotowością do usług.**“—A **Józiewi**, który mi dziś dopomógł,—dodał żartem Adaś—szczerem **podziękowaniem i serdecznym uściskiem.**

Wybierzcie rzeczowniki i wskażcie, w którym są przypadku (stawiając odpowiednie pytanie, np. *Józio jest (kim?) myślącym chłopcem. Nauczyciel zadał ćwiczenie (komu?) bratu*).

Który przypadek odpowiada na pytanie: **komu? czemu?** (Na pytanie to odpowiada przypadek trzeci). Przypadek ten nazywa się inaczej **celownik**.

Ułóżcie kilka zdań, w którychby się znajdowały rzeczowniki w **celowniku** liczby pojedynczej. Wybierzcie teraz same rzeczowniki rodzaju męskiego (*brat-u, Adasi-owi, uczni-owi* i t. d.) Jaką jest ich końcówka w przypadku 3-im?— **u** lub **owi**, lecz częściej **owi**.

Znajdźcie teraz 10 rzeczowników rodzaju nijakiego i postawcie je w **celowniku** (np. *Okno—oknu; jabłko—jabłku; dzieło—dziełu* i t. d.) Jaką jest ich końcówka? Zawsze **u**. Spamiętajcież to sobie dobrze, iż do wielkich błędów językowych należy, gdy kto zmienia w tym razie końcówki, mówi np. *dziełowi*, zamiast *dziełu*, albo *uczniu* ¹⁾, zamiast *uczniowi*. Jakbyście, poprawiając błędy, objaśnili zasadę, na jakiej to czynicie?

Który przypadek odpowiada na pytanie: **kim?** lub **czem?** *Szósty*. Powiedzcie kilka zdań, w którychby rzeczowniki były w 6-m przypadku. Przypadek ten nazywa się inaczej **narzędnik**, bo kładziemy w nim często wyrazy, oznaczające **narzędzia**, za pomocą których wykonywa się jakaś czynność, np. *Dziewczynka szyje igłą. Rolnik orze pługiem*, i t. d.

Wybierzcie teraz same rzeczowniki rodzaju żeńskiego. Jak kończą się one w przypadku 6-m. Kończówką ich jest głoska **ą**. Spamiętajcież to dobrze i pilnujcie się pod tym względem zarówno w mowie, jak w piśmie; tylko ludzie bardzo niewykształceni mówią lub piszą: *ręko, nogo*, albo: *rękom, nogom*, zamiast jedynie prawidłowego: *ręką, nogą, głową* i t. d.

A jaką jest końcówka tego przypadku w liczbie mnogiej?—**ami** lub **mi** np. *ojcami, matkami, dziełami, braćmi, księżmi*, i t. p.

¹⁾ Rusycyzm, który nieraz zdarzało mi się znaleźć w mowie uczniów.

P o w t ó r z e n i e .

Przypadek 3-ci, odpowiadający na pytanie: **komu** lub **czemu?** nazywa się inaczej **celownik**, a przypadek 6-y, któremu służy pytanie: **kim?** lub **czem?** nosi nazwę **narzędnika**.

Należy pamiętać, że na **owi** kończyć się mogą w 3-im przypadku tylko rzeczowniki rodzaju męskiego, nijakiego zaś kończą się zawsze na **u**. W przypadku 6-ym rzeczowników żeńskich znajdujemy nosową samogłoskę **ą**.

Ć w i c z e n i a .

1. Napiszcie 10 zdań na użycie celownika w formie pytań i odpowiedzi, np. **Komu** pomaga dobry brat? — *Dobry brat pomaga siostrze. Czemu* szkodzą owady? — *Owady szkodzą roślinom* i t. d.

2. Napisać 10 zdań, oznaczających zawód (zajęcie) blizkich lub znajomych osób (na pytanie: **kim jest?** np. *Mój ojciec jest urzędnikiem. Stryj jest adwokatem. Dziadek był kupcem* i t. p.), i podkreślić rzeczowniki, użyte w narzędniku.

3. Napisać 10 zdań, oznaczających narzędzia, za których pomocą są wykonywane różne roboty, i podkreślić rzeczowniki, użyte w przypadku 6-m. (*Szwaczka szyje igłą. Rolnik orze pługiem* i t. d.).

Dyktando na użycie samogłosek nosowych, jako końcówek rzeczowników w przypadku 6-m.

§ 17. Rozpoznawanie przypadków. Przypadek 5-ty.

M a ł a D z i u n i a .

„**Dziunieczo!**—woła mama—chodź na śniadanie; co tam robisz sama jedna?“ Dziunia nic nie odpowiada; czyżby nie słyszała? Mama zbliża się do drzwi i staje zdumiona.—„**Dziecko** moje, do kogo ty mówisz?“ W samej rzeczy sześćioletnia Dziunia perorowała w najlepsze: — Słuchaj ty, **elementarzu**, czy ty raz nauczysz mnie czytać? Mama się na mnie ciągle gniewa: „Ty **trzpicio**, **roztrzepańcze**, czemu nie uważasz na litery?“—a to wszystko przez ciebie, niegodziwa **książko!** Gdybyś nie była taka trudna, toby cię Dziunia bardzo kochała, bo umiałaby zawsze lekcję i musiaby ją ucałowała i powiedziała: „Bardzo dobrze, moja **pieszczotko!**“ A ty, **tabliczko**, śmiejesz się ze mnie, że krzywo piszę; muszę cię umyć, **brudasie**, bo mi wstyd za ciebie; wyglądasz, jak niegrzeczne dziecko! Moja laleczka, to zupełnie co innego. Chodź, moja **córeczko**, moja droga **Tereniu**, włożę ci świeżą sukieneczkę, bo babcia woła na śniadanie. Ale na jedzenie trzeba zapracować, więc wydaj mi wierszyki, których nauczyłam cię wczoraj. No! mów, **kochaneczko**, tylko powoli i wyraźnie:

Anielciu! twoja imienniczka

Napierała się pierniczka.

Bardzo dobrze! drugiej połowy nauczymy się po śniadaniu. A teraz chodźmy. Tu Dziunia spostrzega matkę, śmiejącą się do rozpuku, lecz wcale nie zmieszana biegnie do niej w podskokach i woła: „**Mamusi!**

moja lalka chce powiedzieć: „Dzień dobry babci!“ — i prosi o kawałek sera do bułeczki, bo moje dzieci najlepiej ser lubią.“;

„Ej! **Dziuniu! Dziuniu**, jakaś ty zabawna, żeby rozmawiać z elementarzem, tabliczką i lalką!“

Śmiejesz się zapewne z tego, moja poważna **czytelniczko**, co już płynnie czytasz i uczysz się gramatyki; ale przypomnij sobie, czy nie zdarzało ci się podobnie bawić przed dwoma laty, a może przed rokiem tylko?

Rumienisz się, moja **dzieweczko**, lecz nie masz czego, bo tylko grymasów dzieci powinny się wstydić, nie zaś szczerzej wesołości i żywej wyobraźni, która stanowi ich szczęście.

Wskażcie rzeczowniki w przeczytanej powiastce o Dziuni. A teraz spróbujcie oznaczyć przypadek każdego z nich! W którym przypadku są wyrazy podkreślone? Oznaczają one osoby i rzeczy, do których się przemawia. A który to przypadek wyraża wołanie? **Piąty**; z tego powodu nazywamy go też **wołaczem**. Postawcie w tym przypadku kilka rzeczowników rodzaju męskiego, np. Bóg, pan, brat, ojciec, stryj, Jaś, Władzio, Kazio, las, wiatr, bóbr, dar! Jak należy pisać: Boże, wietrze, darze?... itp. Dlaczego? Postawcie w wołaczu rzeczowniki rodzaju żeńskiego: matka, ciotka, siostra, Emilka, Marynia, Jadwinia, Zuzia, pani, gospodyni, ochmistrzyni, noc, młodość. Pamiętajcie raz na zawsze, że w dwóch ostatnich przypadkach piąty brzmi: nocy, młodości — wogóle rzeczowniki żeńskie, zakończone na spółgłoskę, mają w wołaczu końcówkę y lub i. Powiedzcie

teraz kilka jakichkolwiek rzeczowników w rodzaju nijakim i postawcie je w przypadku piątym!

Wszystkie wymienione przez was rzeczowniki połóżcie w wołaczu liczby mnogiej! Cóż się z tych przykładów okazuje? Przypadek piąty ma w liczbie pojedynczej czasami (w rodzaju nijakim), a w liczbie mnogiej zawsze tę samą formę, co pierwszy i czwarty. Jakże w takim razie odróżnić te przypadki? Ze znaczenia: w mianowniku—stoi podmiot zdania; w bierniku—dopełnienie, a w wołaczu—osoba lub rzecz, do której się mówi, np. **Dziecko** się bawi.—Kto się bawi? dziecko — podmiot, a tem samem przypadek 1-szy. Matka kocha **dziecko**—Kogo kocha? dziecko—dopełnienie, więc przypadek 4-ty. Moje **dziecko**, uważaj przy nauce—dziecko przyp. 5-ty. W zdaniu wołacz zwykle oddziela się przecinkiem, np. Donoszę ci, kochany Stasiu, że zdałem egzamin do gimnazjum.

Powtórzenie.

Piąty przypadek nazywa się **wołaczem**. W przypadku tym stawia się wyraz, oznaczający osoby lub rzeczy, do których się mówi. W zdaniu wołacz oddziela się przecinkiem.

Ćwiczenia.

1) Napisać 10 zdań, w którychby były rzeczowniki w przypadku 5-ym.

2) Napisać 5 przykładów, w którychby te same rzeczowniki były użyte w przypadku 1-ym, 4-ym i 5-ym (np. Marynia biegnie. Bardzo lubię Marynię. Maryniu, ciotka na ciebie czeka).

Pytanie: Jak się nazywa i co oznacza przypadek 5-ty? Jakim znakiem pisarskim oddziela się w zdaniu?

§ 18. Przypadek 7-my czyli miejscownik. Okoliczność miejsca i czasu.

1. Gdzie żyją różne zwierzęta?

Pies mieści się **w budzie przy domu**. Kury chodzą **po podwórzu**. Gołębie gnieźdzą się **w gołębniku**. Konie znajdują się **w stajni**. Krowy są **w oborze**. Owce są **w owczarni**. Świnki są **w chlewie**. Wróble gnieźdzą się **w ogrodzie**. Pszczoły mieszkają **w ulu**. Mrówki żyją **w mrowisku**. Wilki kryją się **po lasach**. Orzeł spoczywa **na skale**. Wielbłąd przebywa **w pustyni**. Lew żyje **w Afryce**.

2. Kiedy kwitną i wydają owoce różne rośliny?

Pierwiosnki pokazują się **w marcu**. Fijołki mamy **w kwietniu**. Bez rozwija się **w maju**. **W maju** też kwitną drzewa owocowe. Róże kwitną **w czerwcu**. **W lipcu** dojrzewa zboże. **W lecie** dojrzewają wiśnie. **Na jesieni** dojrzewają śliwki. **W sierpniu** mamy pierwsze gruszki. **We wrześniu**, a nawet **w październiku**, kwitną astry. ¹⁾

¹⁾ Nauczyciel może, zamiast podawania tych przykładów w formie skończonej, wydobyć je za pośrednictwem pytań z uczniów; może nawet zadać ćwiczenie piśmienne na podany przez nas temat i jego tekst wziąć za punkt wyjścia do wykładu.

We wszystkich zdaniach wyżej przytoczonych wskażcie rzeczowniki, oznaczając ich przypadek. Któremu przypadkowi służy pytanie: *w kim? w czym? na kim? na czym?* Są to pytania przypadku 7-go. Spostrzeżliście zapewne, rozbierając przytoczone przykłady, że przypadek ten często oznacza miejsce (na pytanie *gdzie?*); stąd nazywamy go też **miejscownikiem**.

Powiedzcie kilka zdań, w którychby znajdowały się rzeczowniki w 7-ym przypadku (np. Gwiazdy świecą **na niebie**. Ryby pływają **po wodzie**. Śnieg pada **w zimie**. Dzieci bawią się **po nauce**).

Wskażcie w każdym z tych zdań **podmiot i orzeczenie**. A jaką częścią zdania będą wyrazy: **na niebie? po wodzie?** Oznaczają one miejsce, i dlatego zowiemy je **okolicznością miejsca**.

Czy okolicznością miejsca będą również wyrazy: **w zimie, po nauce?** Nie, wyrazy te oznaczają czas, i dlatego zowiemy je **okolicznością czasu**.

Powiedzcie sami zdania, w którychby prócz podmiotu i orzeczenia znajdowała się **okoliczność czasu**. Wskażcie okoliczność czasu w zdaniach, podanych na czele tego rozdziału.

Postawcie w przypadku 7-ym wyrazy: wór, dar, szczur, bór, ser; obora, komora, kara, wiara; lustro, futro, jądro itp. Jaką głoskę piszecie przed końcówką? **Rz**. Dlaczego? Bo **r** zamienia się na **rz**. Powiedzcie więcej podobnych przykładów.

Powtórzenie.

Przypadek 7-my nazywa się inaczej **miejscownik**. W przypadku tym piszemy przed końcówką **o—rz** w wyrazach, których temat kończy się na **r**. W przy-

padku 7-ym stoi często **okoliczność miejsca** na pytanie: *gdzie?* i **okoliczność czasu** na pytanie: *kiedy?*

Ć w i c z e n i a.

- 1) Rozbiór logiczny i gramatyczny.
- 2) Napisać 10 zdań, w którychby rzeczowniki były użyte w przypadku 7-ym.
- 3) Napisać 10 zdań z **okolicznością miejsca** i 10 z **okolicznością czasu**.
- 4) Dyktando na użycie **rz** w przypadku 3-im, 5-ym i 7-ym liczby pojedynczej.

Pytania: Jak się nazywa przypadek 7-my? Kiedy w nim znajdujemy **rz**? Jaka część zdania stoi najczęściej w 7-ym przypadku?

§ 19. Przyimek. Uzupełnienie nauki o częściach zdania i przypadkach.

Co robią ptaki?

Orzeł chwyta zające,
Jastrząb dusi kury,
Chróściel biega po łące,
Skowroneczek z chmury,
A słowiczek z leszczyny
Ślicznym głosem śpiewa;
Dzięcioł całe godziny
Puka w leśne drzewa.
Sroczka skrzeczy na płocie,
Skaczą rażno pliszki,
Bocian zjada żab krocie,
Sowa polne myszki.

W lecie: „Pójdźcie żać!“ woła
Przepióreczka z prosa,
A jaskółka wesół
Leci pod niebiosą.

W przeczytanym wierszyku wskażcie rzeczowniki, użyte w przypadku 7-ym. (**Po łące, na płocie, w lecie**). Powiedzcie mi teraz, jak piszecie: po łące, na płocie, w lecie — czy stanowi to jeden wyraz? Nie; **po**, **na**, **w** — piszą się osobno, stanowiąc oddzielne wyrazy. A czy możnaby powiedzieć: Chróściel biega — łące. Srocza skrzeczy — płocie. Nie! takby nas nie rozumiano, o co chodzi. A czy można powiedzieć: Książka leży... stole, książka leży... stołem, połów książkę... stół? (Książka leży na stole, książka leży pod stołem, połów książkę na stół.) Wskażcie wyrazy, których tu brakuje. Te wszystkie wyrazy, oznaczające nie przedmioty, lecz pewne stosunki między przedmiotami, nazywają się **przymkami**. Powtórzcie co to jest przymek? Powiedzcie kilka zdań, w którychby znajdowały się przymki?

Spostrzeegliście zapewne, że przymki znajdujemy zawsze, gdy rzeczownik stoi w przypadku 7-ym; powiedzcie, czy możnaby po tem rozpoznać miejscownik, t. j. skoro tylko stoi przymek przed rzeczownikiem, z góry twierdzić, że jest on w 7-ym przypadku? Przekonajmy się, czy jest tak, nie inaczej. W danym wierszyku wskażcie wszystkie przymki, a zarazem przypadki rzeczowników, do których się stosują, stawiając właściwe pytanie, np. z czego? z chmury; w co? w drzewo.) Cóż spostrzegacie? Przymki stoją także przed rzeczownikami w przypadku 2-gim i 4-ym, choć te przypadki używają się

też i bez przyimków. Dajcie kilka takich i takich przykładów. Wskażcie teraz przyimki i oznaczcie przypadek rzeczownika, do którego się stosują, w następujących zdaniach, wyjętych ze znanych bajek Krasickiego. ¹⁾

1. Nie żałując sił własnych i ciężkiej fatygi,
Dwa zółwie **pod zakładem** poszły **na wyścigi**.
Nim połowę **do mety** drogi ubieżeli,
Spektatorowie ¹⁾ poszli, sędziowie zasnęli.
2. Każdy wiek ma gorycze, ma swoje przywary:
Syn się męczył **nad książką**, stękał ojciec stary.
3. Nie skarżyłem **na ludzi**, nie skarżył **na losy**,
Choć musiałem iść **w drogę** ubogi i bosi.
Wtem gdy razu jednego **do kościoła** wchodzę,
Spostrzegłem, leży żebrak **bez nogi na drodze**.
Nauczył mnie tembardziej milczeć ów ubogi:
Lepiej mnie **bez obuwia**, niż jemu **bez nogi**.
4. Powadził się kałamarz **na stoliku z piórem**:
Kto świeżo napisanej księgi był autorem?
Nadszedł ten, co ją pisał, rozśmiał się **z bajarzów**.
Ileż takich **na świecie** piór i kałamarzów!
5. **Koło jeziora z wieczora**
Chłopcy biegali.
6. Kto jest pierwszym **wśród wróbli**, nie jest pierwszym **z ptaków**.
7. Ani **z kotem**, ani **przeciw kotu**.
8. Choć cię uniosę **pomiędzy manowce**,
Psy dogonią i zjedzą **zająca i owcę**.
9. Lepsza zwada **na dworze**, niż **zgoda za kratą**.

¹⁾ Nauczyciel objaśni, kto był Krasicki i przypomni uczniom te bajki, które czytali lub umieją na pamięć.

²⁾ Widzowie.

Przekonywacie się, że przyimki używają się ze wszystkimi przypadkami z wyjątkiem 1-go i 5-go (mianownik i wołacz). Zauważyć też można, że niektóre zawsze tego samego przypadku po sobie wymagają, np. **do** mety, **do** kościoła — który to będzie przypadek?—2-gi czyli **dopełniacz**. Powiedzcie więcej przykładów na użycie przyimka **do**! W którym przypadku użyty jest zawsze rzeczownik? W 2-gim. Z tego powodu mówimy niekiedy, że **do** używa się zawsze z drugim przypadkiem. A z którym przypadkiem używają się przyimki: **bez**, **koło**, **wśród**, **przeciw**? ¹⁾ Z którym przyimek **w**?—Z 7-ym czyli miejscownikiem. Zapewne, ale czy zawsze?— Czy w zdaniu: poszedłem **w drogę**, dzięcioł puka **w drzewo** itd.—użyty jest przyp. 7-my? (Nie; czwarty czyli biernik). Widzicie stąd, że niektóre przyimki raz tego, raz innego przypadku po sobie wymagają. Wskażcie je w rozbieranych poprzednio przykładach.

Gdy będziecie starsi, musicie dobrze się wyuczyć i spamiętać, który przyimek z jakim używa się przypadkiem; teraz wystarczy, abyście na przyimki zwracali uwagę przy rozbiorze i pisaniu; przy rozbiorze starajcie się dobrze oznaczyć przypadek rzeczownika, użytego z przyimkiem; przy pisaniu—pamiętajcie, że przyimki piszą się oddzielnie i odróżniajcie je od części wyrazów, które piszą się razem np. Podaj mi łyżeczkę **do kawy**—**do** jest przyimkiem (można postawić po nim pytanie: **do czego?**),

¹⁾ Nauczyciel winien pytać tylko o te, które uczniowie już mieli w podanych im zdaniach do rozbioru.

i dlatego pisze się osobno, natomiast w zdaniu: Zosia dostała nagrodę—sylaby do i na nie są przyimkami, lecz częściami wyrazów dostać, nagroda, i dlatego piszemy je razem. Powiedzcie sami kilka podobnych przykładów! (Ryby są w stawie, Zosia robi wstawkę; Stasio idzie po schodach i trzyma się poręczy itp.).

Powtórzenie.

Przyimek jest to wyraz, który oznacza stosunek, w jakim pozostają do siebie osoby lub rzeczy.

Przyimki stawiają się obok rzeczowników i piszą się oddzielnie. Każdy przyimek wymaga po sobie innego przypadku. Przypadek 1-szy i 5-ty nigdy nie mają przed sobą przyimka, a przypadek 7-my zawsze z przyimkiem się używa; przyp. 2, 3, 4 i 6 używają się czasem bez przyimka, a czasem z przyimkiem.

Ćwiczenia.

1) Napisać 20 zdań jakichkolwiek, w których byłyby użyte przyimki, i oznaczyć w nawiasie przypadek następującego po nich rzeczownika (np. Bławatki kwitną między zbożem (6). Ojciec poszedł w pole (4) itp.).

2) Zrobić rozbiór logiczny (wskazać części zdania) napisanych przykładów (np. Bławatki—podmiot, kwitną — orzeczenie, między zbożem (gdzie?) okoliczność miejsca).

3) Znaleźć 10 przyimków, mogących się używać z dwoma przypadkami, i napisać po dwa przykłady na użycie każdego, np. Zamek stoi na górze (7). Podróżny wchodzi na górę (4). Dzieci bawią

się **po nauce** (7). Chłopiec dąży do szkoły **po naukę** (4) itp.

4) Dyktando na pisanie przyimków i przyrostków (w, na, po, przy itp.), razem i oddzielnie.¹⁾

Pytania: Co to jest przyimek? Który przypadek używa się zawsze z przyimkiem? Które przypadki nie używają się nigdy z przyimkami? Które przypadki mogą się używać z przyimkiem lub bez przyimka?

§ 20. Cechy, własności i przymioty. Wyrazy, które je oznaczają. Co to jest przymiotnik?

Józio w pokoju szkolnym.

Józio ma lekcję w **osobnym** pokoju; jest to pokój **szkolny**. Pokój szkolny jest **obszerny, jasny, wysoki**. Ściany są **niebieskie**. Podłoga jest **równa, czysta**. Sprzęty są **drewniane, lekkie**. Ławka Józia jest **wygodna**, stół do pisania ani za **wysoki**, ani za **nizki**. W stole jest **głęboka** szuflada na książki i kajety. Jest też osobna **ładna** szafa na książki i pomoce naukowe: mapy, globusy, bryły **geometryczne**, obrazy **poglądowe**, wzory **kaligraficzne** i **rysunkowe**. Nauczyciel Józia jest **rozumny, cierpliwy, wyrozumiały**, z natury **poważny**, ale bywa **wesoły**, nawet **zartobliwy**. Mowa nauczyciela **wyraźna**, wykład **przystępny**; wymagania **nieliczne** a **słuszne**, miłość ku dzieciom **ogromna**, wpływ na ucznia **doniosły**. Józio jest bardzo **szczęśliwym** chłopcem; godzina nauki jest

¹⁾ Radzimy nauczycielowi rozdział ten rozłożyć na parę lekcji, gdyż na jeden wykład jest stanowczo za dużo.

dla niego **najprzyjemniejszą** dnia godziną, zaciekanie przy lekcji **niezmierne**; jest też **uważny, pilny, posłuszny, szczery** względem nauczyciela i **wdzięczny** za jego trudy. Nigdy **rozumny** nauczyciel nie dokuczył **małemu** uczniowi, a **dobry** Józio nie dał powodu do **słusznego** gniewu swemu **szanownemu** przewodnikowi.

O czem była mowa w przeczytanym przez was opisie? (O pokoju szkolnym, o Józiu, o jego nauczycielu i rzeczach, które się tam znajdują).—Co wiecie stąd o samym pokoju? (Że jest **obszerny, jasny, wysoki** itd.).—Co wiecie o ścianach, podłodze, ławce, stole? itp.—Co wiecie o nauczycielu Józia? (Jaki jest nauczyciel?)—A o samym Józiu?— Czy każdy pokój jest **obszerny, widny, wysoki** tak, jak ten, o którym czytaliście?—Nie, bywają też pokoje **ciasne, ciemne, niskie**.— Czy zawsze w pokoju szkolnym ściany są **niebieskie**?— Czy wszystkie ławki na świecie są **wygodne**? Bywają i **niewygodne, twarde, niskie**.

Wszystkie takie wyrazy, jak: *obszerny, ciasny, widny, ciemny* itd., oznaczają to, czem się jakaś rzecz wśród wielu innych odróżnia, czyli oznaczają pewne **cechy** przedmiotów. Wyszukajcie więcej takich wyrazów!—(Chcąc sobie ułatwić to zadanie, obierzcie naprzd jakiegoś znany wam przedmiot, a potem wymieniajcie wszystkie jego cechy, t. j. jakim jest pod względem koloru, kształtu, wielkości, połysku, twardości, smaku itp. np. Jabłko może być **czerwone, żółtawe** lub **zielonawe**; zwykle bywa **okrągłe, kuliste**, lecz są gatunki trochę **owalne**; co do wielkości, może być **małeńkie, małe, duże, ogromne**; co do smaku, **słodkie, kwaskowate, zupełnie kwaśne** itd.)— Czy każdy chłopiec jest tak, jak Józio: **pilny, uważny, szczery, wdzię-**

czny, posłuszny?—Nie; bywają dzieci **niegrzeczne, leniwe, roztrzepane** itd.—Czy każdy człowiek starszy jest **dobry, cierpliwy, wyrozumiały, rozumny** itp., tak, jak nauczyciel Józia?—Otóż to wszystko, co odróżnia jednych ludzi od drugih, co stanowi ich zaletę lub wadę, nazywamy **przymiotami**.

Wymieńcie jak najwięcej wyrazów, oznaczających dobre i złe przymioty (zalety i wady) ludzi. (Chcąc sobie ułatwić, przechodźcie myślą znane wam osoby i przypominajcie sobie ich zalety, np. Matka jest **łagodna**. Ojciec jest **sprawiedliwy**. Kolega jest **uczynny** itp.).

Powiedzcie mi teraz, czy takie wyrazy, jak: *wymaganie, miłość, wpływ, zaciekawienie* — oznaczają osoby czy też rzeczy?—Nie; te wyrazy oznaczają **pojęcia**, są to **rzeczowniki umysłowe**.—A czy takie pojęcia mogą mieć też pewne wyróżniające cechy? Mogą; np. jeden nauczyciel wymaga od uczniów dużo, drugi mało — więc wymagania mogą być **wielkie i małe, słuszne i niesłuszne, umiarkowane i przesadzone** itp. Tak samo wpływ może być **słaby lub silny, doniosły** itp.—A jaka może być uwaga dziecinna?—**Słaba, silna, trwała, nietrwała**.—Jaka może być myśl?—**Rozumna, niemądra, zła, dobra, szlachetna** itp.—Otóż wszystkie te wyrazy, które tu przytoczyliście, oznaczające **cechy, własności, przymioty** rzeczy, osób lub pojęć, zowiemy **przymiotnikami**.

Powtórzenie.

Przymiotnik jest to wyraz, oznaczający własność lub przymiot osoby, rzeczy lub pojęcia.

Ćwiczenia.

1) Przepisać z książki do czytania krótką powiastkę lub wierszyk i podkreślić wszystkie przymiotniki.

2) Napisać z pamięci 10 rzeczowników, oznaczających przedmioty martwe, 10 oznaczających zwierzęta, 10 oznaczających ludzi, i do każdego dodać odpowiedni przymiotnik, np. stół okrągły, ławka długa itp.

Pytanie: Co to jest przymiotnik?

21. Odróżnienie przymiotnika od rzeczownika. Rzeczowniki pochodne od przymiotników i przymiotniki, pochodzące od rzeczowników.

I.

- | | |
|---|--|
| 1. Nauczyciel musi być cierpliwy . | 1. Nauczyciel musi mieć cierpliwość . |
| 2. Lubię Zosię, bo jest serdeczna i szczerą . | 2. Lubię Zosię za jej serdeczność i szczerść . |
| 3. Z wiekiem Janka nie będzie tak dzika, uparta i kapryśna . | 3. Z wiekiem Janka się pozbędzie dzikości, uporu i kaprysów . |
| 4. Wiem, że jesteś dobry . | 4. Znam twoją dobroć . |
| 5. Nie piszesz do mnie, więc jestem coraz bardziej niespokojna . | 5. Nie piszesz do mnie, więc mój niepokój się powiększa. |
| 6. Dlaczego jesteś tak swobodna i wesoła ? | 6. Skąd pochodzi twoja swoboda i wesołość ? |

II.

1. Te dzieci umieją pleść kapelusze ze **słomy**.
2. Zosia dostała dla lalki cały serwis z **porcelany**.
3. Józio puszcza bańki z **mydła**.
4. Każda bańka mieni się barwami **tęczy**.
5. Cudne bywają wieczory w **maju**.
6. Była to usługa prawdziwego **przyjaciela**.

1. Te dzieci umieją pleść kapelusze **słomiane**.
2. Zosia dostała **porcelanowy** serwis dla lalki.
3. Józio puszcza bańki **mydlane**.
4. Każda bańka mieni się **tęczowymi** barwami.
5. Cudne bywają **wieczory majowe**.
6. Była to usługa prawdziwie **przyjacielska**.

Odczytajcie te dwa szeregi zdań!—Co was zastanawia w ich zestawieniu?—Że dwa zdania wyrażają myśl tę samą, np. być **cierpliwym** znaczy to samo, co **mieć cierpliwość**; **kapelusz ze słomy** to samo, co **kapelusz słomiany** itp.—Jakąż częścią mowy będzie wyraz **cierpliwy**, a jaką **cierpliwość**?—Czem będzie **serdeczny**, a czem **serdeczność**?—Zarówno pierwszy, jak drugi z tych wyrazów oznacza pewne pojęcie, pewien przymiot: dlaczegóż jeden zaliczamy do przymiotników, a drugi do rzeczowników?—Wskażę wam łatwy sposób rozpoznawania tych dwóch części mowy: *rzeczownikiem* jest każdy wyraz, przed którym można postawić pytanie: **co?** np. Co znam? **dobroć**. Co powiększa się? **niepokój**.—*Przymiotnik* zaś stosuje się zwykle do jakiegoś rzeczownika i odpowiada na pytanie: **jaki, jaka, jakie?** np. **Jaki** jest nauczyciel?—**cierpliwy**; **jaka** jest Zosia?—**serdeczna** i **szczerą**.

Powiedzcie teraz, czy jest co wspólnego między wyrazami: **cierpliwy i cierpliwość, serdeczny i serdeczność?** itp.—Reczowniki **cierpliwość, serdeczność** pochodzą od wyżej wymienionych **przymiotników**.

Poznaliście już poprzednio (§ 7) rzeczowniki pochodzące od innych rzeczowników (własne przykłady uczniów) teraz poznajecie takie, które od przymiotników pochodzą. Znajdźcie więcej takich przykładów. (Uczniowie wyliczają: *zły—złość, wielki—wielkość, cały—całość* itd).—A jaki zachodzi stosunek między wyrazami: **słoma, słomiany; porcelana, porcelanowy; mydło, mydlany?** itd.—Tutaj przymiotniki są pochodne od rzeczowników (wpierw istniała **słoma**, niż kapelusze **słomiane**, porcelana, niż rzeczy porcelanowe, tamte więc wyrazy wcześniej musiały być ludziom znane od tych).—Poszukajcie więcej takich wyrazów! Napiszcie je!

Pamiętajcie, że w przymiotnikach, oznaczających materyał, z którego rzecz jakąś zrobiono, kończących się na **ny**, piszemy zwykle jedno **n**, więc szklany (nie szklanny), miedziany, skórzany (niech uczeń objaśni, dlaczego tu pisze się **rz**); spółgłoskę tę zdwajamy tam tylko, gdzie **n** znajduje się w wyrazie pierwotnym, np. kamień, kamienny; wapno, wapienny; odmiana, odmienny itd.

P o w t ó r z e n i e .

Reczowniki umysłowe, oznaczające przymioty ludzi i cechy przedmiotów, łatwo odróżnić od przymiotników, stawiając odpowiednie pytanie. **Rzeczownik odpowiada na pytanie: co? a przy-**

miotnik na pytanie: jaki? jaka? jakie? Przymiotniki bywają **pierwotne**, od których często pochodzą rzeczowniki, i **pochodne** od rzeczowników.

Ćwiczenia ustne i piśmienne. ¹⁾

1) Napisać: a) 10 rzeczowników pochodnych od przymiotników; b) 10 przymiotników pochodnych od rzeczowników (np. dobry—dobroć, piękny—piękność, słodki—słodycz, cukier—cukrowy, lód—lodowy, żelazo—żelazny itd).

2) Powiedzieć lub napisać 10 przymiotników, utworzonych z rzeczowników, oznaczających osoby lub zwierzęta (np. rogi **jelenia**—rogi jelenie, pazury kota—pazury kocie, myśl dziecka—myśl dziecinna itp.).

3) Powiedzieć lub napisać 10 przymiotników, oznaczających pochodzenie danego przedmiotu (np. kwiaty z **ogrodu**—kwiaty **ogrodowe**, pierniki z **Torunia**—pierniki **toruńskie**, obuwie z Warszawy—obuwie **warszawskie** itd.).

Uwaga ortograficzna. *Przymiotniki, utworzone od imion własnych piszą się małemi literami, gdy oznaczają tylko pochodzenie przedmiotu, np. pisma warszawskie, t. j. pisma, wychodzące w Warszawie, a Gazeta Warszawska, t. j. jedno pismo, które nosi taki tytuł.*

¹⁾ Nauczyciel powinien je modyfikować, zależnie od zdolności i inteligencji dziecka. Przykłady, pomieszczone w tej książce, należy, ile tylko można, uzupełniać, lub zastępować innymi, poczerpniętymi z czytanych przez dzieci powiastek i artykułów.

4) Powiedzieć i napisać z odpowiednimi rzeczownikami 10 przymiotników, oznaczających materyał, z którego zrobiono jakiś przedmiot, np. chustka z wełny—chustka wełniana; łańcuch z żelaza—łańcuch **żelazny** itp.

5) Dyktando na użycie wielkich liter w przymiotnikach i na przymiotniki z końcówką **ny**.

Pytania: Po czem odróżniamy przymiotniki od rzeczowników umysłowych? Co to są przymiotniki pierwotne, a co pochodne?

§ 22. Przymiotnik, jako część zdania. Orzeczenie przymiotne. Określenie przymiotne.

Na poprzednich lekcjach rozbieraliśmy opowiadanie o Józiu (§ 20) pod względem użytych tam części mowy; teraz podzielimy je na zdania, które rozkładać będziemy na części. Wskażcie w każdym zdaniu podmiot i orzeczenie.—Jaka część mowy jest najczęściej podmiotem?—W którym przypadku kładzie się podmiot?—A jaka część mowy jest orzeczeniem w zdaniach: Pokój jest **obszerny**. Ściany są **niebieskie**. Podłoga jest **równa** itd.?—Ułóżcie więcej takich zdań, w którychby orzeczeniem był przymiotnik.

Wskażcie teraz podmiot i orzeczenie w zdaniu: Nigdy rozumny nauczyciel nie dokuczył małemu uczniowi. Nauczyciel—podmiot; dokuczył—orzeczenie.

Wskażcie inne znane już wam części w tem samem zdaniu. Nauczyciel nie dokuczył (komu?) **ucznio**wi—dopełnienie.—A czem będą wyrazy: **rozumny**, **małemu**? Są to przymiotniki, które **określają** bliżej

rzeczowniki, będące podmiotem i dopełnieniem—taka część zdania nazywa się **określeniem**.—Na jakie pytanie odpowiadają określenia? (Pytania przymiotników: jaki? jaka? jakie?)—Ułóżcie kilka zdań, w którychby się znajdowały **określenia przymiotne**.—Wskażcie rzeczowniki, do których stosuje się każde z tych określeń!—Wskażcie rodzaj, liczbę i przypadek każdego z tych rzeczowników. ¹⁾

Czy zamiast: **rozumny** nauczyciel – możnaby powiedzieć: **rozumna** nauczyciel?—Nie!—Dlaczego?—Bo **nauczyciel** jest rodzaju męskiego.—Czy możnaby powiedzieć zamiast: **małemu** uczniowi—**małego** uczniowi? Nie, bo **uczeniowi** jest przypadek 3-ci.

Widzicie stąd, że przymiotnik musi co do rodzaju, liczby i przypadku stosować się do rzeczownika, który określa; inaczej mówimy, że **przymiotnik zgadza się z rzeczownikiem**. Widzimy stąd także, że

¹⁾ **Przy rozbiórce** należy uczniom wyjaśnić, że określeniem bywa nie tylko przymiotnik, lecz i rzeczownik w 2-gim przypadku, stosujący się do innego rzeczownika, np. fale morza (=fale morskie), śpiew słowika (=śpiew słowiczy), dom ojca (=dom ojcowski); słowem, każdy dopełniacz, który odpowiada na pytanie: **jaki** lub **czyj?** nie jest dopełnieniem, lecz **określeniem**. Również określeniem będzie rzeczownik z przymiotnikiem w takich wyrażeniach, jak: łyżeczka **do kawy**, trucizna **na muchy** itp. W tekście jednak nie wprowadzamy tych rozróżnień, gdyż chodzi nam o możliwe **uproszczenie** wykładu; nauczyciel również dbać powinien, aby uczeń poznał na tym stopniu przede wszystkim **formy typowe**, więc dopełnienie rzeczowne i określenie przymiotne; inne zaś szczegóły można wyjaśnić okolicznościowo przy czytaniu i rozbiórce; chodzi tylko o to, aby od razu wyjaśniać je właściwie, iżby na wyższym stopniu nie trzeba było dzieci niczego oduczać.

i przymiotnik zmienia swą końcówkę, t. j. odmienia się przez przypadki. O tem dowiemy się więcej w następnym rozdziale.

P o w t ó r z e n i e.

Przymiotnik bywa w zdaniu albo **orzeczeniem** albo **określeniem**. ***Określenie jest to wyraz, który określa bliżej podmiot lub dopełnienie rzeczowne.*** Określenie zgadza się w rodzaju, liczbie i przypadku z rzeczownikiem, do którego się stosuje.

Ćwiczenia ustne i piśmienne.

1) Rozbiór gramatyczny i logiczny ustępów przeczytanych.

2) Ułożyć i napisać 10 zdań, w którychby przymiotnik był orzeczeniem.

3) Ułożyć i napisać 10 zdań, w którychby przymiotnik był określeniem.

Pytania: Czem bywa przymiotnik w zdaniu?—co to jest określenie?—co rozumiesz przez wyrażenie: „przymiotnik zgadza się z rzeczownikiem?”

§ 23. Przypadkowanie przymiotników.

Mamy przypadkować przymiotniki, lecz przedtem powtórzcie to, co wiecie wogóle o przypadkach i przypadkowaniu.—Powiedzcie teraz jakikolwiek rzeczownik rodzaju męskiego, odmieńcie go przez przypadki w zdaniach, t. j. układając stosowne zdania na każdy

przypadek.—Powtórzcie to samo, dodając jaki przymiotnik do wybranego rzeczownika.—Uczyńcie to samo z jakim rzeczownikiem rodzaju żeńskiego i nijakiego.—Napiszcie te wszystkie zdania.

Uczniowie z pomocą nauczyciela układają takie mniej więcej zdania.

Rodzaj męski.

1. (Kto?) **Pilny** uczeń wstaje wcześniej.
2. Książki (czyje?) **pilnego** ucznia są czyste i porządne.
3. (Komu?) **Pilnemu** uczniowi nigdy się nie nudzi w szkole.
4. Nauczyciel chwali (kogo?) **pilnego** ucznia.
5. **Pilny** uczniu! nie ustawaj w pracy.
6. Przrzekam zawsze być (kim?) **pilnym** uczniem.
7. (W kim?) W **pilnym** uczniu rodzice pokładają wielkie nadzieje.

Rodzaj żeński.

1. (Kto?) **Skrzętna** gospodyni budzi się przed świtem.
2. Kłopoty (czyje?) **skrzętnej** gospodyni są liczne.
3. Porządek w domu zawdzięczamy (komu?) **skrzętnej** gospodyni.
4. Wszyscy lubią (kogo?) **skrzętną** gospodynię.
5. Moja **skrzętna** gospodyni, naucz mnie także swej pracowitości!
6. Nasza matka jest (kim?) bardzo **skrzętną** gospodynią.
7. Mówiliśmy dużo (o kim?) o tej **skrzętnej** gospodyni.

Rodzaj nijaki.

1. W Tatrach jest niejedno (co?) **piękne** jezioro.
2. Widok (czego?) **pięknego** jeziora jest przyjemny.
3. Dzieci przyglądały się z zachwytem (czemu?) **pięknemu** jezioru.
4. W tej okolicy widziałam (co?) **piękne** jezioro.
5. O **piękne** jezioro, jakże wspaniale wyglądasz przy blasku księżyca!
6. Morskie Oko w Tatrach jest (czem?) **pięknem** jeziorem.
7. Płynęłam łódką (po czym?) po **pięknem** jeziorze.

Ćwiczenie.

Odmieniać według tych wzorów ustnie i piśmiennie: cierpliwy nauczyciel, słomiany kapelusz; wesół Zosia, bańka mydlana; szczęśliwe dziecko, słuszne żądanie.

§ 24. Uwagi nad przypadkowaniem przymiotników w liczbie pojedynczej.

1. Czego się boję?

Nie boję się **ciemnej** nocy, ani **groźnej** burzy, ale boję się wyrzutów sumienia **własnego**. Nie boję się **ostrej** kary, ani **złego** stopnia, lecz się boję **smutnego** spojrzenia **drogiej** mateczki i **łagodnej** wymówki **dobrego** nauczyciela. Kiedy zaś czasem myślę

o **dalekiej** przyszłości, gdy stanę o **własnej** sile, jako człowiek dorosły, nie obawiam się **ciężkiej** pracy lub **twardego** życia, bo wiem, że każdej **uczciwej** i **pożytecznej** pracy należy się szacunek, ale obawiałbym się przez złe postępowanie przynieść wstyd **zacznej** rodzinie, z której pochodzę, i **dobrej** szkole, która mnie wychowała.

2. Czem się zachwycam?

Nie zachwycam się **bogatym** powozem, ani **piękną** szatą **strojnej** damy, lecz zachwycam się **złotym** blaskiem **wieczornego** słońca, **ciepłym** tchnieniem wiosny, **zieloną** murawą ogrodu, **czystą** wodą w **górskim** strumieniu i **błękitną** niezabudką w **ciemnym** warkoczku mojej siostrzyczki. Podziwiam też każdą **ładną** książkę, z **żywym** zajęciem słucham o każdym **pożytecznym** wynalazku lub **nowym** odkryciu **naukowym**; lecz największy zachwyt we mnie budzi opowiadanie o czynie **szlachetnym** albo o **cichej**, lecz **prawdziwej** zasłudze.

Wskażcie przymiotniki, znajdujące się w powyższych zdaniach, i powiedzcie, w którym każdy z nich znajduje się przypadku.

Zastanówmy się teraz nad pisownią niektórych końcówek. Jakie jest zakończenie przymiotników, stojących w przypadku 2-gim?—Zależy ono od rodzaju przymiotnika; w rodzaju męskim i nijakim—**ego**, np. złego stopnia, smutnego spojrzenia; w żeńskim **ej**, np. drogiej mateczki, ostrej kary.—Spamiętajcie to sobie, gdyż nieraz zdarza się słyszeć, jak ludzie niewykształceni wymawiają niedbale, np. mówią: jest to

robota dobry (zamiast dobrej) matki,—a później tak piszą, jak mówią; jest to błąd wielki, którego należy unikać. Ta sama końcówka **ej** znajduje się w przypadku 3-im, czyli celowniku. Poszukajcie sami przykładów w przeczytanych zdaniach.

A jakim jest przypadek 4-ty czyli biernik? W rodzaju męskim i nijakim znajduje zastosowanie ta sama zasada, co i dla rzeczowników, t. j. przymiotniki rodzaju męskiego tworzą przyp. 4-ty tak, jak 2-gi, jeśli są użyte z rzeczownikiem **żywym**; w przeciwnym razie, w przyp. 4-ym używa się ta sama forma, co w 1-ym, np. Widziałem dobrego brata, dużego słonia, ładnego ptaka itd., ale: widziałam duży stół, wysoki mur, piękny ogród—bo to rzeczowniki nieżywotne; w rodzaju zaś nijakim 4-ty zawsze tak, jak 1-szy. (Przykłady!)—W rodzaju żeńskim, jak z przytoczonych przykładów widzicie, jest końcówka **ą**, np. podziwiam ładną książkę, zieloną murawę. Końcówkę tę należy zawsze wyraźnie wymawiać, aby później nie robić błędów, pisząc; nie umie po polsku, kto mówi lub pisze: dobrą matkę, piękną łąkę i t. p. Ta sama końcówka **ą** służy przymiotnikom żeńskim w przyp. 6-ym, np. zachwygam się zieloną murawą, czystą wodą, błękitną niezabudką.

A jaka jest końcówka przyp. 6-go w innych rodzajach? Napiszcie wszystkie przymiotniki, w tym przypadku użyte (np. bogatym powozem, złotym blaskiem, ciepłym tchnieniem itp.) Cóż się okazuje! Końcówką rodzaju męskiego jest **ym**, a nijakiego **em**; więc należy pisać: dobrym ojcem, dobrem dzieckiem. To samo rozróżnienie należy uczynić względem

przyp. 7-go czyli miejscownika. Wypiszcie odpowiednie przykłady z przytoczonego wyżej ustępu.

P o w t ó r z e n i e.

Przymiotnik tak jak rzeczownik **odmienia się przez przypadki**, to jest **zmienia końcówkę**. Dla poprawnego mówienia i pisania po polsku należy zwrócić uwagę na końcówki niektórych przypadków, a mianowicie:

1) Przymiotniki **żeńskie** kończą się na **ej** w przyp. 2-gim, 3-cim i 7-ym.

2) Przymiotniki **żeńskie** kończą się na **ą** w przyp. 4-ym i 6-ym.

3) Przymiotniki **męskie** kończą się w przyp. 6-ym i 7-ym na **ym** lub **im**, a nijakie na **em**.

Ćwiczenia ustne i piśmienne.

1) Z przeczytanej powiastki wybrać wszystkie przymiotniki, przypadkować je z rzeczownikami i oddzielnie.

2) Napisać po 5 zdań, w którychby przymiotniki rodzaju żeńskiego były użyte: a) w przyp. 2-gim b) w przyp. 3-cim c) w przyp. 7-ym.

3) Napisać po 6 zdań, w którychby przymiotniki żeńskie były użyte: a) w przyp. 4-ym b) w przypadku 6-ym.

4) Napisać po 10 zdań na końcówkę **ym** lub **im** i **em** w przymiotnikach rodzaju męskiego i nijakiego.

5) Napisać za dyktandem przykład, przytoczony na czele tego rozdziału.

6) Napisać inne dyktando na też same zasady.

Pytania: Przez co odmienia się przymiotnik? Jaką jest końcówka przymiotników żeńskich w przypadku 2-gim, 3-im i 7-ym? Jaką jest końcówka przymiotników żeńskich w przypadku 4-ym i 6-ym? Jaka jest końcówka przymiotników męskich i nijakich w przypadku 6-ym i 7-ym liczby pojedynczej?

§ 25. Przypadkowanie przymiotników w liczbie mnogiej.

Postawmy w liczbie mnogiej zdania, znajdujące się w § 23, i zastanówmy się nad końcówkami przymiotników.

Uczniowie z pomocą nauczyciela układają mniej więcej takie wzory:

Rodzaj męski.

1. Pilni uczniowie wstają wcześniej.
2. Książki pilnych uczniów są czyste.
3. Pilnym uczniom nie nudzi się w szkole.
4. Nauczyciele chwalą pilnych uczniów.
5. Pilni uczniowie, nie ustawajcie w pracy!
6. Będziemy zawsze pilnymi uczniami.
7. W pilnych uczniach rodzice pokładają wielkie nadzieje.

Rodzaj żeński.

1. Skrzętne gospodynie budzą się przed świtem.
2. Kłopoty skrzętnych gospodyń są liczne.
3. Porządek w domu zawdzięczamy skrzętnym gospodyniom.
4. Umiem cenić skrzętne gospodynie.
5. O! skrzętne gospodynie! nauczcie i mnie swej pracowitości.

6. Obie moje siostry są skrzętnemi gospodyniami.

7. Mówiliśmy dużo o tych skrzętnych gospodyniach.

Rodzaj nijaki.

1. W Tatrach są piękne jeziora.

2. Widok pięknych jezior jest przyjemny.

3. Przyglądaliśmy się z podziwem pięknym jeziorom.

4. W tej okolicy widziałem piękne jeziora.

5. O! piękne jeziora, jakże się wspaniale przedstawiać przy blasku księżyca!

6. Szwajcarya chlubi się pięknymi jeziorami.

7. Już nieraz pływałem łódką po pięknych jeziorach.

Odmieńcie jeszcze w liczbie mnogiej przymiotniki z rzeczownikami, które odmienialiście w pojedynczej, a więc: dobry nauczyciel, dorosły człowiek; ciemna noc, ostra kara; jasne światło itd. Przedewszystkiem uderza nas, że końcówki te po większej części są jednakowe dla wszystkich trzech rodzajów; różnice znajdujemy tylko w przyp. 1-ym (i w tych przypadkach, które przybierają formę pierwszego t. j. 4-ym i 5-ym) oraz w 6-ym; nad tymi więc dwoma przypadkami zastanówmy się jedynie.

Jakie końcówki znajdujecie w przyp. 1-ym? i lub y i e, np. pilni i pilne, dobrzy i dobre, źli i złe itd. Czy umielibyście określić, kiedy używa się każda z nich? W tym celu postawcie wiele rzeczowników z odpowiednim iprzymiotnikami w liczbie mnogiej, np.

Rodzaj męski.

Dobrzy nauczyciele.
Dobre konie.
Dobre stopnie.
Silni mężczyźni.
Ciemne warkocze.
Pożyteczne wynalazki.

Rodzaj żeński.

Dobre kobiety.
Dobre kaczkę.
X Dobre bułeczki.
Silne dziewczyny.
Ciemne noce.
Pożyteczne prace.

Rodzaj nijaki.

Dobre dzieci.
Dobre kurczęta.
Dobre jabłka.

Silne pachołęta.
Ciemne oczy.
X Pożyteczne odkrycia.

Z przykładów tych widzimy, że końcówka **i** lub **y** używa się tylko przy rzeczownikach **osobowych męskich**; przy wszelkich innych używamy stale końcówki **e**. Dajcie po kilka przykładów na obie formy!

Jak napiszecie wyrazy: **dobrzy**, **starzy**, **chorzy**, **skorzy**, **mądrzy**, **szczodrzy**, itp. Dlaczego pisze się tutaj **rz**?

Bo liczba pojedyncza jest: **dobry**, **stary**, **chory**, **skory**, **mądry**, **szczodry**; a **r** zamienia się zawsze (miękczy się) na **rz**. Poszukajcie w odmianie rzeczownika więcej podobnych przykładów (np. **wiatr**—**wietrze**; **wiara**—**wierze**; **wiadro**—**w wiadrze** itp.).

A jaka jest końcówka narzędnika?—Są dwie: **ymi** (**imi**) i **emi**. Tu już zasadę bardzo łatwo wyprowadzić i spamiętać: w rodzaju męskim **ymi** (lub **imi**), a w żeńskim i nijakim **emi**. Dajcie po kilka przykładów na obie te formy.

Powtórzenie.

Przymiotniki w liczbie mnogiej mają po większej części jednakowe końcówki we wszystkich rodzajach. Wyjątek stanowi przyp. 1-szy i 6-ty. W przypadku 1-ym mamy dwie formy: pierwsza na **y** lub **i** używa się tylko z rzeczownikami osobowymi męskimi, druga na **e** w każdym innym razie. W przypadku 6-ym są też dwie końcówki: **ymi (imi)** na rodzaj męski, a **emi** na żeński i nijaki.

Ćwiczenia ustne i piśmienne.

1) Odmiana przymiotników w liczbie mnogiej z rzeczownikami lub bez nich.

2) Napisać po 10 zdań na użycie formy **ymi** i **emi** w liczbie mnogiej.

3) Dyktando na rozróżnienie końcówek: **ymi** i **emi**.

4) Następujące zdania przerobić na liczbę mnogą: Uczciwy człowiek dotrzymuje słowa. (Uczciwi ludzie dotrzymują słowa).—Kłótniwa przekupka ma stragan przed naszym domem.—Jasny dzień usposabia wesoło.—Piękny twój zamiar godzien naśladowania.—Pracowity wieśniak wstaje wcześnie.—Dobre dziewczę pomaga swej matce.—Dzielny chłopiec jest prawdziwym opiekunem swej małej siostry.—Dzielny rumak poniósł nas szybko.—Szlachetne serce biło pod tą szarą sukmaną.—Weneckie okno daje dużo światła.

5) Rozwinąć za pomocą określeń przymiotnych następujące zdania: Ojcowie (**jacy?**) rozmawiają.—Moją (**jakie?**) latają.—Żaby rechoczą.—Jodły szumią.

Dzieci skaczą.—Żrebięta brykają.—Dziewczynki szyją.—Koleżanki kochają się.—Krewni pomagają sobie wzajemnie.—Dni minęły.—(np. **Starzy** ojcowie rozmawiają.—**Wieczne** motyle latają itd.).

Pytania: Jakie są końcówki przymiotników w liczbie mnogiej? Kiedy używamy formy na **i** (lub **y**) a kiedy na **e**? Jakie są końcówki przypadku 6-go liczby mnogiej?

§ 26. Stopniowanie przymiotników.

Bliźnięta.

Na Nowym-Świecie jest ochronka. Chodzi tam drobna uboga dziatwa warszawska. **Najmłodsze** dziecińcy mają po trzy latka, **najstarsze** niecałe siedem. W jednej sali są dzieci **starsze**, w drugiej **młodsze**. Tam właśnie zauważyłam dwie dziewczynki **podobne** do siebie, jak dwie krople wody. Nic **dziwnego**, że tak **podobne**, bo to są siostry bliźniaczki, ale **dziwniejsze**, że ochraniarka i dzieci nie brały nigdy Helci za Kazię. Bo też przy **bliższem** poznaniu te dwa **czteroletnie** małeństwa znacznie się różnią między sobą. Helcia jest **wyższa**, lecz **szczuplejsza**, a Kazia **nizsza**, lecz **tęższa**; włosy Helci **jaśniejsze**, oczki **żywsze**, usteczka **drobniejsze**, cała buzia **delikatniejsza**, **bledsza**; jedni ją uważają za **ładniejszą**, a drudzy za **brzydszą** od siostry — za to Kazia wydaje się **zdrowszą** i **silniejszą**. Z usposobienia Helcia jest **żywsza**, a Kazia **powolniejsza**, Helcia jest **postuszniejsza**, ale Kazia **uważniejsza**, **mniej roztrzepana**, i zdaje się będzie **zdolniejsza** do nauki. Wogóle jednak są to **najmilsze** dzieci pod

słońcem, i trudno powiedzieć, która z nich jest **lepsza i przyjemniejsza**; dotychczas bowiem żadna nie okazała **większej wady** nad bawienie się rączkami przy nauce wierszyka i nie zasłużyła na **cięższą karę**, niż **lekkie** połajanie.

Przeczytajcie to krótkie opowiadanie! O czym tam mowa? Zauważyliście zapewne, że treść główną stanowi tu **porównanie** dwóch dziewczynek. Cóż się porównywa? Różne ich cechy czyli przymioty, które obie posiadają, lecz nie w jednakowym stopniu, np.: Obie dziewczynki są posłuszne, ale Helcia **więcej**, Kazia **mniej**—mówimy więc: Helcia jest **posłuszniejsza** od Kazi. Wskażcie i wyjaśnijcie inne porównania podobne, (np. obie dziewczynki mogą mieć jasne włosy, ale Helcia **jaśniejsze**). Porównajcie w ten sposób co do cech i przymiotów: dwóch znanych wam chłopczyków (jeden **mniejszy**, drugi **większy**, jeden **starszy**, drugi **młodszy** itd.) dwa ptaszki, dwie książki itd.

A teraz weźcie nie dwa, lecz trzy lub więcej przedmiotów i starajcie się je porównać: (np. ten obrazek jest **ładny**, tamten **ładniejszy**, a ten **najładniejszy** ze wszystkich; ten cukierek jest **słodki**, tamten **słodszy**, a ten **najsłodszy** itd.).

Spostrzegacie, że przy takim porównywaniu znajdujemy, iż: 1) osoby lub rzeczy porównywane posiadają jakiś przymiot w **równym stopniu** np. Helcia jest tak **dobra**, jak jej siostrzyczka. Twój codzienny fartuszek jest tak **czysty**, jak moja sukienka odświeżona itp. 2) jedna osoba lub rzecz posiada dany przymiot w **wyższym stopniu** np. Kazia jest **uważniejsza**, niż Helcia. Czereśnia jest **słodsza**, niż agrest—albo

3) ze wszystkich osób lub rzeczy porównywanych jedna posiada dany przymiot w **stopniu najwyższym** np. **najmłodsze** dziecko (t. j. najmłodsze ze wszystkich dzieci) w ochronie ma trzy lata.—**Najlepsze** wypracowanie napisał dziś Władzio (t. j. wypracowanie Władzia było lepsze od wszystkich wypracowań jego kolegów). Stąd wynika, że w przymiotnikach odróżniamy trzy stopnie: **równy, wyższy i najwyższy**. Określcie, co każdy z nich oznacza! W przytoczonej powyżej powiastce o bliźniętach wskażcie wszystkie przymiotniki i określcie stopień każdego, (np. drobna—stopień równy, uboga — stopień równy, najmłodsze—stopień najwyższy itp.).

Wszystkie znajdujące się tam przymiotniki postawcie we wszystkich trzech stopniach, np. drobna, drobniejsza, najdrobniejsza; uboga, uboższa, najuboższa itd. Taką odmianę nazywamy **stopniowaniem**.

Czy wszystkie przymiotniki dadzą się stopniować, czyli odmieniać przez stopnie?—Nie; w rozbieraniem przez nas opowiadaniu mamy takie przymiotniki jak: warszawska, czteroletnie, trzyletnie itd., których stopniować nie można! Czy rozumiecie dlaczego? (Objaśnijmy na przykładach: warszawski jest ten, co mieszka w Warszawie — nie może być więc ani mniej, ani więcej warszawski; czteroletnie dziecko t. j. to, które ma cztery lata itd.).—Poszukajcie więcej takich przymiotników!—Po największej części **przymiotniki pochodne** nie odmieniają się przez stopnie.

Jak napiszecie: młodszy, brzydszy, słodszy, słabszy, głębszy, zdrowszy, krzykliwszy itd.—Dlaczego w tych wyrazach jest **b, d, w**?—Bo w stopniu równym jest: słaby, głęboki, młody, słodki itd.—A jak napi-

szecie: droższy, uboższy?—Dla czego?—Bo w stopniu równym jest drogi, ubogi, a g zamienia się, czyli miękczy na ż.—Dajcie parę przykładów tej zamiany w odmianie rzeczowników.

P o w t ó r z e n i e.

Przymiotniki odmieniają się przez stopnie. Stopni jest trzy: równy, wyższy i najwyższy. Stopień równy używa się, gdy danego przedmiotu nie porównujemy wcale, lub gdy z porównania okazuje się, że dwie rzeczy posiadają pewien przymiot w jednakowym stopniu.—**Stopień wyższy** oznacza różnicę pomiędzy dwoma przedmiotami porównywanymi, a **stopień najwyższy** wskazuje, że dany przedmiot przewyższa wszystkie, z którymi był porównywany.

Ćwiczenia ustne i piśmienne.

1) Z danej powiastki wybrać przymiotniki i odmienić je przez stopnie.

2) Dodać opuszczone wyrazy w następujących zdaniach: Miód jest słodszy niż cukier. Wilk jest.... niż lis. Pies jest.... niż kot. Kościół jest.... niż chata. Słońce jest.... niż księżyc. Papier jest.... niż bibuła. Jabłko jest.... niż gruszka. Dąb jest.... niż brzoza. Warszawa jest.... niż Kraków. Azja jest.... niż Europa.

3) Dodać opuszczone wyrazy w zdaniach: Słoń jest.... ze zwierząt (największy). Struś jest.... z ptaków. Londyn jest.... z miast w Europie. Róża jest.... z kwiatów. Złoto jest.... z metali. Żelazo jest.... z metali. Alpy są.... z gór w Europie. Samson

był.... z ludzi. Salomon był.... z ludzi. Beniamin był... z synów Jakóba.)

4) Napisać z własnego pomysłu 10 zdań, w którychby przymiotnik był użyty w stopniu wyższym i 10 przykładów na stopień najwyższy.

5) Dyktando na przymiotniki w stopniu wyższym i najwyższym.

Pytania: Co to jest stopniowanie przymiotników? Ile jest stopni? Kiedy się każdy z nich używa? Czy wszystkie przymiotniki dadzą się stopniować?

§ 27. Powtórzenie. Części mowy odmienne i nieodmienne. Części zdania główne i podrzędne.

Uogólnienie nauki o przymiotniku: O jakiej części mowy uczyliście się na ostatnich lekcjach?—Co to jest przymiotnik?—Jakie bywają przymiotniki? (pierwotne i pochodne).

Na jakie pytanie odpowiada zwykle przymiotnik? — Przez co odmieniają się przymiotniki?—Co wiecie o zakończeniach poszczególnych przypadków w liczbie pojedynczej i mnogiej? — Co to jest stopniowanie?—Ile jest stopni i co każdy z nich oznacza?—Czem przymiotnik może być w zdaniu?

Dalsze uogólnienia. Jakie części mowy poznaliśmy dotychczas? (Rzeczownik, przymiotnik, przyimek). Co mają wspólnego rzeczownik i przymiotnik? (Rozróżniamy w nich **rodzaj, liczbę i przypadek**, zarówno rzeczownik jak przymiotnik mogą się **odmieniać**). A przyimek, czy także jest **częścią mowy odmienną**?—Nie!—Dlaczego?—Mówimy więc, że

przyimek jest to **część mowy nieodmienna**. Czem się różni rzeczownik od przymiotnika? (Przymiotnik ma **odmianę przez stopnie**, której rzeczownik nie posiada; przymiotnik **zgadza się z rzeczownikiem** w rodzaju, liczbie i przypadku).—A w zdaniu czem bywa rzeczownik, a czem przymiotnik?—Jakie części zdania już znacie dotychczas?—**Podmiot**, **orzeczenie**, **dopełnienie**, **określenie** i **okoliczności**.

Pierwsze dwie części zowiemy **głównymi częściami zdania**, a pozostałe **podrzędnymi**. ¹⁾

Ćwiczenia ustne i piśmienne.

Rozbiór logiczny i gramatyczny wyjątków, wybranych z książki do czytania, lub ze specjalnego podręcznika.

§ 28. Podmiot domyślny. Co to jest zaimek?

1. — Siostrzyczko, na dwoje
Jabłuszko rozkroję,
2. Połówkę **ci** dam.
3. — Znam **twoje** serduszko,
4. Lecz dobre jabłuszko
Zjedz, braciszku, sam.

¹⁾ Mając do czynienia z dziećmi inteligentniejszymi, można by wspomnieć przy sposobności o **przymiotnikach używanych rzeczownie** np. Młodzi słuchają starszych. Ubogi dostał jałmużnę—i o rzeczownikach, mających **odmianę przymiotną** np. luty, leśniczy, rogatkowe itp. Dla większości jednak 8—10 letnich dzieci przyczyniłoby to trudności, dlatego też pominęliśmy te szczegóły w tekście.

5. — Nie, **tego** nie zrobię,
6. Połowę dam **tobie**:
7. Śliczny byłby brat!
8. **Cóżby** powiedzieli,
9. Gdyby tak wiedzieli,
10. Żem **sam** jabłko zjadł!

Przeczytajcie wierszyk powyższy! Opowiedzcie treść jego w kilku słowach! Dobrze, a teraz podzielcie go na zdania i wskażcie w każdym podmiot i orzeczenie. Coś niesporo wam idzie; zastanówcie się tylko nad zdaniem: jabłuszko **rozkroję**—szukajmy podmiotu na pytanie: **kto** rozkroi jabłuszko? Braciszek, chłopczyk itp. Tak jest w samej rzeczy, ale ponieważ on sam o sobie mówi, to na takie pytanie, jakby odpowiedział? **Ja**. A gdzie jest podmiot w zdaniu: **cóżby** powiedzieli? **Ktoby** powiedział? Domyślamy się, że ludzie, ale autor ich nie nazywa, mówi ogólnie **oni**. We wszystkich tych zdaniach podmiot jest opuszczony, lecz łatwo można się go domyślić, mówimy więc, że mają one **podmiot domyślny**. Poszukajcie więcej zdań takich, w którychby podmiot był domyślny. (np. Czytałam piękną powiastkę. Słuchałeś jej z uwagą, więc możesz opowiedzieć.—Kochamy bardzo naszą nauczycielkę.—Tęsknicie do rodziców itd.). Wyrazy: **ja, ty, on, my, wy, oni**, które w zdaniach tych są podmiotami, zastępują właściwie nazwy osób, np. Jaś, mówiąc o samym sobie, nie wypowiada swego imienia, tylko je zastępuje przez wyraz **ja**; zwracając mowę do siostry, używa wyrazu **ty** itd. Wyrazy te nazywamy z tego powodu **zaimkami**.

Wymieńcie wszystkie zaimki w wyżej przyto-

czonym wierszyku o dobrym braciszku. Dlaczego wyraz **ci** jest zaimkiem?—Bo **zastępuje rzeczownik** siostrzyczce, którego brat nie wymienia, gdyż właśnie do siostrzyczki się zwraca.—Co znaczy **twoje** serduszko?—Serduszko brata.—Zatem i takie wyrazy jak: mój, twój, swój są zaimkami. **Tego** nie zrobię—czego nie zrobi braciszek?—Nie zje sam jabłka, nie podzieliwszy się z siostrą.—Wyraz **tego** zastępuje tu całe zdanie.

Powiedzcie teraz sami kilka zdań, w których znajdowałyby się zaimki i objaśnijcie, jakie wyrazy one zastępują.

P o w t ó r z e n i e.

Zaimek jest to wyraz, który zastępuje miejsce rzeczownika, przymiotnika, a nawet czasem całego zdania. W języku polskim opuszczamy zaimki, skoro tylko można się ich domyślić; stąd zdarzają się zdania, w których podmiot jest domyslny.

Ćwiczenia ustne i piśmienne.

1) Z danej powiastki wybrać wszystkie zaimki i wyjaśnić, jakie wyrazy lub zdania zostały przez nie zastąpione.

2) Napisać 10 zdań, w których byłyby użyte zaimki.

3) Napisać 10 zdań, w których podmiot byłby domyslny.

Pytania: Co to jest zaimek? Kiedy w języku polskim opuszczamy zaimki?

§ 29. Jakie bywają zaimki. Zaimki osobiste, ich odmiana.

Wyjątek z listu.

Zapewne w Warszawie jest już chłodno, może sroży się śnieżna zawieja, a **ty** siedzisz w ciepłym pokoju i czytasz książkę. W Sycylii tymczasem i w całych południowych Włoszech jest obecnie upał, jak u **nas** w lipcu.

Pewno zazdrościć **mi** będziesz, gdy **ci** powiem, że rozkoszuję się świeżymi owocami przez cały rok okrągły, nawet teraz, gdy u **was** mroźna panuje zima. Posyłam **ci** niewielkie **ich** pudełko. Znajdziesz w **niem** pomarańczę, zerwaną dziś przeze **mnie** własnymi rękoma.

Po krótkiem wyjaśnieniu, dotyczącem miejscowości, z której list powyższy może pochodzić (Włochy i Sycylię wskazać na mapie) nauczyciel przystępuje do rozbiórki gramatycznego.

Wskażcie wszystkie zaimki w przytoczonym urywku! Objasnijcie, jakie wyrazy są zastąpione: (np. Posyłam **ci** niewielką **ich** torebkę.—**Ci** zastępuje imię osoby, do której list jest pisany. **Ich**—zamiast **owoców** itd.). Te wszystkie zaimki nazywamy **osobistymi**. Powtórzcie za mną zaimki osobiste: **Liczba pojedyncza: ja, ty, on, ona, ono; liczba mnoga: my, wy, oni, one.**

Moglibyście zrobić uwagę, że zaimków osobistych jest jeszcze więcej, bo przecież zaliczamy do nich także wyrazy: **mnie, ci, nas, was** itd. Jeżeli zastanowicie się jednak, dostrzeżecie, że są to tylko różne przypadki tych samych zaimków: np. **mnie**

(kogo?) jest drugim przypadkiem od **ja**.—Oznaczcie przypadek każdego z zaimków, użytych w czytany kawałku. Pomagajcie sobie za pomocą pytań np. upał jak u **nas** w lipcu. U **kogo**? U **nas**—przypadek 2-gi od zaimka **my**. A skąd macie pewność, że to dopełniacz, a nie biernik? Bo jest użyty z przyimkiem **u**, który rządzi drugim przypadkiem.

Spróbujcie teraz wypowiedzieć ustnie, a następnie napisać odmianę wszystkich zaimków osobistych. Uczniowie układają taki mniej więcej wzór.

1. Kto siedzi w ciepłym pokoju?—**Ja, ty, on, ona, ono; my, wy, oni, one.**

2. U kogo pali się ogień na kominku?—**U mnie, u ciebie, u niego, u niej, u niego, u nas, u was, u nich.**

3. Komu przysłano owoców z Sycylii?—**Mnie (albo mi), tobie (albo ci), jemu (albo mu), jej, nam, wam, im.**

4. Kogo pozdrawiają w liście?—**Mnie (albo mię), ciebie (albo cię), jego (albo go), ją, nas, was, ich.** *je*

5. Jak można zawołać na ciebie?—**o ty!**

6. Z kim korespondują krewni?—**Z mną, z tobą, z nim, z nią, z niem, z nami, z wami, z nimi, z niemi.**

7. O kim mówiono? — **O mnie, o tobie, o nim, o nas, o was, o nich.**

\P o w t ó r z e n i e.\

Zaimki bywają rozmaite, wśród nich wyróżniamy zaimki osobiste, które są: **ja, ty, on, ona, ono, my, wy, oni, one.** Zaimki tak samo jak rzeczowniki i przymiotniki odmieniają się przez przypadki.

Ćwiczenie ustne i piśmienne.

Z przeczytanej powiastki wybrać wszystkie zaimki osobiste i oznaczyć przypadek, w którym są użyte.

Pytanie: Które to są zaimki osobiste? czy mogą się odmieniać i przez co?

§ 30. Uwagi co do odmiany zaimków: on, ona, ono.

Przyjemności czytania.

Nauczyciel zadał wypracowanie pod tym tytułem Zygmuśowi i Jadwini i oto, co dzieci napisały:

1. Dostałem od wujaszka „Pamiętnik chłopca“ i czytam **go** z wielką przyjemnością. Kolega mój dawno znał to dziełko i tak **je** zachwalał, że pragnąłem **je** poznać. Drogi wujaszek spełnił moje życzenie, jakże **go** za to kocham serdecznie! Piękniejsze opisy czytałem po kilka razy, umiem **je** prawie na pamięć. Podziwiam szlachetnych chłopców, kolegów Henryka, pragnąłbym **ich** naśladować i tak **ich** lubię, jak dobrych znajomych, a nie jak osoby zmyślane. Wolę **ich** nawet, niż dzikich Indian z podróży Mayne-Reida, ale podróże lubię bardzo i czytam **je** chętniej jeszcze niż powieści.

Zygmuś.

2. Najmilszą moją rozrywką jest czytanie. Przekładałam **je** nad ślizgawkę, taniec i wszelkie inne przyjemności. Czytałam już dużo książek, trudno mi **je** wszystkie wyliczyć. Najulubieńszymi memi autorkami są Teresa Jadwiga i Zofia Urbanowska. Pragnęła-

bym **je** poznać i podziękować jednej za powieści historyczne p. t. „Z lat minionych“, drugiej za „Atlantę“. Ta ostatnia książka bardzo mi się podobała i czytałam **ją** z prawdziwym zajęciem i korzyścią. Lubię bowiem nie tylko powieści, lecz i rzeczy poważniejsze, a gdy znajdę jakie szczegóły naukowe, nie opuszczam **ich**, lecz staram się **je** spamiętać.

Jadzia.

Wskażcie zaimki w tych dwóch wypracowaniach! Powiedzcie, jakie rzeczowniki są przez nie zastąpione i w którym stoją przypadku! Jakież są formy przypadku 4-go w liczbie pojedynczej?—(go, ją, je) A w mnogiej?—(ich, je).

Spamiętajcie to raz na zawsze, że **go** jest to przypadek 4-ty, ale tylko w rodzaju męskim; w rodzaju zaś nijakim używa się zawsze formy **je**. Powiedzcie parę przykładów w zdaniach na obie te formy.—Uczniowie układają: np. Stryj był całe życie nauczycielem; dawni uczniowie kochają **go** bardzo i odwiedzają często.—Ten koń bardzo mi się podoba, kupiłbym **go**, lecz nie mam tyle pieniędzy. W poblizkiem miasteczku jest piękny kościół, od nas widać **go** doskonale.—To bardzo kapryśne dziecko, krzyczy, gdy **je** myją lub ubierają.—Brat przyniósł jabłko z ogrodu i dał je siostrze.—Dobrze! Postawcie teraz te zdania w liczbie mnogiej (np. Stryjowie byli całe życie nauczycielami, dawni uczniowie kochają **ich** bardzo i odwiedzają często.—Te konie bardzo mi się podobają, kupiłbym **je** itd.)—Co spostrzegacie w tych przykładach?—W liczbie mnogiej są także dwie formy **ich** i **je**.—Kiedyż się każda

A. Szyg.—Gramatyka.

z nich używa?—**Ich** tylko wtedy, gdy ten zaimek zastępuje rzeczowniki **osobowe męskie**, **je** stosuje się do męskich zwierzęcych i nieżywotnych, oraz do nijakich. Sprawdźcie to w przytoczonym wyżej przykładzie... Pozostaje jeszcze rodzaj żeński; powiedzcie kilka zdań, w którychby zaimek **ona** był użyty w bierniku i przeróbcie każde zdanie odrazu na liczbę mnogą (np. Zapewne znasz moją siostrę; widziałeś ją przecież w ogrodzie.—Zapewne znasz moje siostry; widziałeś **je** przecież w ogrodzie itp.). Co spostrzegacie?—W rodzaju żeńskim przyp. 4-ty liczby pojedynczej jest **ją**, a liczba mnoga **je**.

To samo rozróżnienie, co w 4-ym, mamy także i w 1-ym przyp. liczby mnogiej: forma **oni** stosuje się tylko do mężczyzn, **one** używa się w każdym innym razie. Dajcie kilka przykładów na użycie jednej i drugiej formy. A teraz powiedzcie, jak brzmią zaimki: **on**, **ona**, **ono** — w przypadku 6-ym liczby pojedynczej i mnogiej? (nim, nimi; nią, niemi; niem, niemi). — Tu znów stosuje się w liczbie pojedynczej ta sama zasada, którą poznaliście przy odmianie przymiotnika: **nim** oznacza rodzaj męski, a **niem** nijaki. Forma **nimi** używa się zamiast rzeczowników męskich, a **niemi** zamiast wszystkich pozostałych. — Dajcie po kilka przykładów na wszystkie te formy!

Powtórzenie.

W odmianie zaimków osobistych należy pamiętać: 1) W przypadku 4-ym liczby pojedynczej forma **go** służy tylko rodzajowi męskiemu, a **je** nijakiemu. W liczbie mnogiej **ich** stosuje się tylko do mężczyzn, a **je** używa się w każdym innym razie. 2) Zaimek **oni** zastępować może tylko rzeczowniki osobowe mę-

skie, we wszystkich innych wypadkach używamy formy **one**. 3) W przyp. 6-ym liczby pojedynczej **nim** oznacza rodzaj męski, **nią**—żeński, a **niem**—nijaki; w liczbie mnogiej **nimi**—męskie, a **niemi**—żeńskie i nijakie.

Ć w i c z e n i a.

1) Ułożyć po 10 zdań na użycie formy **go** i **je** w 4-ym przypadku liczby pojedynczej. 2) Ułożyć po 10 zdań na użycie formy **ich** i **je** w 4-ym przypadku liczby mnogiej. 3) Ułożyć po 10 zdań na użycie zaimków **oni** i **one**. 4) Ułożyć po 10 zdań na użycie formy **nim** i **niem** w narzędniku liczby pojedynczej. 5) Ułożyć po 10 zdań na użycie formy **nimi** i **niemi** w narzędniku liczby mnogiej.

Pytania: Jaka jest różnica pomiędzy formą **go** i **je**? Jaka jest różnica między formą **ich** i **je**? Kiedy używamy zaimka **oni**, a kiedy **one**? Jakie są formy zaimków osobistych w przyp. 6-ym liczby pojedynczej i w tymże przypadku liczby mnogiej?

§ 31. Zaimki dzierżawcze.

Modlitwa wieczorna.

1. Wszystkie **nasze** dzienne sprawy
 Przyjm litośnie Boże prawy,
 A gdy będziem zasypiali,
 Niech cię nawet sen **nasz** chwali.
Twoje oczy obrócone
 Dzień i noc patrzą w tę stronę,
 Gdzie niedoleżność człowieka
Twojego ratunku czeka!

Odwracaj nocne przygody,
Od wszelakiej broń nas szkody,
Miej nas zawsze w **Swojej** pieczy,
Stróżu i sędzio człowieczy!

Franciszek Karpiński.

2. Nie **mój** to domek, nie **moja** gleba,
Choć chleb **mi** rodzi przez lato;
Moim jest tylko ten błękit nieba,
Co się unosi nad chatą.
Pod skrzydłem chmury, pod cieniem strzechy
Miałem i ciernie i różę;
Prędkoż **me** bóle, **moje** pociechy,
Ojcu wiecznemu wynurzę?

Syrokomla.

Nauczyciel odczyta, lub każe przeczytać te dwa wyjątki poezyi, objaśni ich myśl i użyte wyrażenia w sposób dostępny dla dzieci — następnie przystępuje do rozbioru gramatycznego.

Co rozumiecie przez wyrazy: wszystkie **nasze** dzienne sprawy? — Wyrażenie to oznacza, wszystkie sprawy (uczynki) nasze t. j. **ludzi**. Jakąż więc częścią mowy jest wyraz **nasze**? Zaimkiem, ponieważ stoi zamiast rzeczownika **ludzi**.

Wskażcie w tych wierszach wszystkie inne zaimki i objaśnijcie, jakie wyrazy zostały przez nie zastąpione np. oczy **Twoje** — oczy **Boga**; **mój** domek — domek poety (Syrokomla mówi tu o sobie) itd.

Na jakie pytanie odpowiadają te wszystkie wyrazy? Na pytanie: **czyj**, **czyja**, **czyje**? (np. **czyj** domek? — **mój** domek; **czyje** oczy? — **Twoje** oczy itd.). Otóż takie zaimki, które odpowiadają na pytanie: **czyj**? **czyja**? **czyje**? — zowią się **dzierżawczymi** dlatego, że oznaczają dzierżenie, posiadanie.

Które zaimki dzierżawcze poznaliście z przeczytanych wyjątków?—**Mój, twój, nasz.**—A czy są jeszcze inne zaimki dzierżawcze?—**Mój i twój**—oznaczają pojęcia przeciwne; jaki wyraz pozostawać będzie w tym samym stosunku do zaimka **nasz**?—Zaimek **wasz.**—Dajcie parę przykładów na jego użycie (np. **wasz** dom jest większy od **naszego**).—A jeżeli wezmę takie zdanie: **Mania** jest bardzo praktyczna; bez **jej** pomocy nie umiałabym sobie poradzić podczas podróży—który tu wyraz będzie zaimkiem? — **Jej.** — A jakito zaimek?—Jest to dopełniacz od zaimka osobistego **ona** — lecz odpowiada na pytanie: **czyja?** (pomoc) i z tego powodu zaliczamy go do dzierżawczych.

A teraz powiedzcie mi jeszcze jedno: czy dobrze mówią po polsku ci, którzy tak się wyrażają: Gdy odrobię **moje** lekcye, to wezmę **mój** kapelusz i pójde z wizytą do **mojej** ciotki?—Nie; w języku polskim w podobnych zdaniach najczęściej opuszczają się zaimki, a niekiedy używamy zaimka: **swój, swoja, swoje**—poprawnie więc należałoby powiedzieć: Gdy odrobię **swe** lekcye, wezmę kapelusz i pójde z wizytą do ciotki. Wyrazy: **swój, swoja, swoje** — są także zaimkami dzierżawczymi. Powiedzcie parę przykładów na ich użycie!

Wyliczcie teraz wszystkie zaimki dzierżawcze.— Dobrze!—A teraz spróbujcie je przypadkować! Przekonywacie się, że one odmieniają się, jak przymiotniki; te same więc zasady co do niektórych przypadków, które tam poznaliście, i tu obowiązują. A jakie to są zasady co do przyp. 6-go liczby pojedynczej i mnogiej, co do mianownika liczby mnogiej? itp.

Powtórzenie.

Zaimki dzierżawcze są: **mój, twój, swój, jego, jej; nasz, wasz, ich**. Zaimki te odpowiadają na pytanie: **czyj, czyja, czyje?** i odmieniają się tak, jak przymiotniki. W języku polskim opuszczamy zaimki: **mój, twój, nasz, wasz** — gdy możemy się ich domyślić, a niekiedy zastępujemy je przez wyrazy: **swój, swoja, swoje**.

Ćwiczenia ustne i piśmienne.

1) Ułożyć po 3 zdania na użycie każdego z zaimków dzierżawczych.

2) Odmieniać przez przypadki: **mój ogród; nasza szkoła; wasze dziecko; twoje serduszek**.

3) Odmieniać przez przypadki: **mój najdroższy ojciec; twoja pocziwa siostrzyczka; nasza wesół dziatwa; wasze trudne zadanie**.

4) Ułożyć 10 zdań, w którychby wyrazy: **jego, jej** były zaimkami osobistymi i 10 zdań, w którychby te wyrazy były zaimkami dzierżawczymi np.

Osobiste.

Co się dzieje z twoim bratem? już **go** dawno nie widziałem.

Gdy zobaczysz Zosię, powiedz **jej**, żeby tu przysła.

Dzierżawcze.

Oto mój dobroczyńca; **jego** pomocy zawdzięczam swoje stanowisko.

Nie znam tej pani, lecz pokazywano mi **jej** fotografię itd.

Pytania: Które to są zaimki dzierżawcze?—Na jakie odpowiadają pytania i jak się odmieniają?—Kiedy opuszczamy zaimki dzierżawcze?—Kiedy używamy zaimka **swój**?

§ 32. Zaimki wskazujące i względne.

1. Topola.

Smukła i wysoka topola, która przy gościńcach rośnie, była niegdyś małą gałązką, zerwaną z topoli we Włoszech. W **tamtym**-to kraju rośnie topola w dobranem gronie mirtów i oleandrów. Dawniej sadzono topole w wielkich ogrodach przy ślicznych pałacach, lub wkoło muraw zielonych, od **których** odbijały białe, marmurowe posągi. Wichry siliły się nadaremnie, aby młode drzewka w **tę**, lub **ową** stronę przegiąć i przełamać. Topole nie zważały na **to**, lecz prosto jak świece wyrastały w górę i dumnie spoglądały na wiśnie i śliwy. Ale teraz przekładają nad topole drzewa owocowe, **które** darzą nas miłym cieniem i soczystym owocem. Topola bowiem zapędza się rozłożystymi korzeniami pod rolę i **tym** sposobem zabiera pożywne soki użytecznym roślinom.

2. Jak korzystać z nauki?

Co wam dano w szkole:—naukę, przestrozę,
Weźcie z sobą w życie, jako chleb na drogę,
Kto pobożny, **ten** i możny;
Kto pocziwy, **ten** szczęśliwy;
Kto pracuje, **ten** zyskuje;
Kto porządny, **ten** i rządny;
Kto stateczny, **ten** bezpieczny.
A gdy się o **takiego** **kto** obcy zapyta,
Rzekną: **To** dobry człowiek, **to** dobra kobieta.

Nauczyciel czyta przytoczone wyjątki i treść ich, oraz wyrazy mniej zrozumiałe w krótkości objaśnia, następnie przystępuje do rozbioru gramatycznego.

Smukła topola, która przy gościńcach rośnie, była niegdyś małą gałązką—ile tu zdań?—Dwa: topola była gałązką, i topola rośnie przy gościńcach.—A ile razy jest użyty wyraz **topola**?—Tylko raz jeden.—Jaki wyraz zastępuje go w drugim zdaniu?—**Która**.—Czem więc będzie ten wyraz?—Zaimkiem.—Tak; lecz jaki to zaimek?—Ani **osobisty**, ani **dzierżawczy**, które poznaliśmy poprzednio lecz t. zw. **zaimek względny**.

Wyrazu **względny** używamy zwykle na oznaczenie zależności od siebie dwóch rzeczy, ich stosunku wzajemnego, np. mówimy: jest to **względnie** bardzo dobre wypracowanie, co znaczy: wypracowanie to nie jest dobre samo przez się (**bezwzględnie**), przeciwnie, może posiadać duże braki co do stylu, pismo-wni itp.; ale chwalimy je ze **względu**, że je napisał chłopiec bardzo mały, albo taki, który się uczy niedawno; lub ze **względu**, że temat był bardzo trudny, na pisanie bardzo mało czasu itp. Wyliczone zaimki dlatego zowiemy **względnymi**, że odnoszą się zwykle do rzeczowników użytych w poprzednim zdaniu, rozumiemy je więc tylko wtedy, gdy zwracamy uwagę t. j. mamy **wzgląd** na to, co je poprzedza, np. zdanie: „**która przy gościńcach rośnie**“ jest samo przez się niezrozumiałe, myśl jego staje się jasną dopiero przy połączeniu z wyrazami poprzednimi: **smukła topola**, a zatem, **która** jest *zaimkiem względnym*.

Gdzie rosła topola?—We Włoszech.—A czy wyraz ten znajduje się w zdaniu: W **tamtym** to kraju rośnie topola wśród mirtów?—Nie!—Jakiż zaimek go zastępuje.—**Tamten**.—Wyrazy **ten** i **tamten** są zaimkami, których używamy często, wskazując przedmioty, np. podaj mi **ten** ołówek, a Stasiowi **tamten**.—Dziś

lekcyja będzie w **tym** pokoju.—Ułóżcie więcej takich przykładów! Wszystkie te zaimki nazywamy **wskazującymi**.

W obydwóch przeczytanych wyjątkach wskażcie wszystkie zaimki **względne i wskazujące**. Wyliczcie teraz osobno jedno, a osobno drugie! **Względne** są: kto, co, który, jaki, taki; **wskazujące**: ten, ta, to; tamten, tamta, tamto; ów, owa, owo.

Odmieńcie te wszystkie zaimki przez przypadki! Wyjaśnijcie różnicę form: **które i którzy, jakie i jacy, takie i tacy, te i ci** itd.—Jaka to różnica? Widzicie, że stosuje się tu też sama zasada, którą poznaliście przy odmianie przymiotników (przypomnieć § 24 i 25). Mieszanie tych dwóch form należy do wielkich błędów językowych. Błędem jest również używanie wyrazu **te** zamiast **to** np. widziałem **te** dziecko. W rodzaju nijakim liczby pojedynczej jedynie prawidłową jest forma **to**, tylko liczbie mnogiej przysługuje forma **te**.

Co do pisowni należy pamiętać, że **który** — pisze się przez **ó**, bo pochodzi od wyrazu kto—a liczba mnoga: **którzy** pisze się przez **rz**; a dlaczego? wyjaśnijcie sami! (Bo w liczbie pojedynczej jest **który**, a **r** zamienia się na **rz**). **Ów** pisze się przez **ó** i należy do nielicznych wyjątków, gdyż zazwyczaj nie zaczynamy wyrazu od tej litery.

Powtórzenie.

Prócz poznanych dotychczas, rozróżniamy jeszcze **zaimki względne i wskazujące**. Względne są: kto, co, który, jaki, taki; **wskazujące**: ten, tamten, ów. Rodzaj nijaki zaimków względnych kończy się na **e**,

a wskazujących na **o**; mówić więc należy: które, jakie, takie, lecz: to, tamto, owo. Zaimki **który** i **ów** piszą się przez **ó**. Liczba mnoga **którzy** pisze się przez **rz**.

Ćwiczenia ustne i piśmienne.

1) Ułożyć po 5 przykładów na zaimki wskazujące: ten, tamten, ów.

2) Odpowiedzieć piśmiennie na następujące pytania i podkreślić w odpowiedziach zaimki względne.

a) Kogo nazywamy: góralem, (np. Człowiek, **który** mieszka w górach, nazywa się góralem), górnikiem, przewoźnikiem, bartnikiem, rolnikiem! żniwiarzem, kosiarzem, zegarmistrzem, kołodziejem? itp. b) Co to jest: węgiel kamienny, (np. węgiel, **który** wykopuje się z ziemi, nazywa się kamienny) młyn wietrzny, młyn wodny, miasto-stołeczne, miasto nadmorskie, kraj górzysty, okolica pagórkowata, staw rybny, okno frontowe, dom parterowy, ołtarz boczny? itd.

3) Przypadkować: ten wesoły chłopiec, ten piękny ogród, ta uprzejma dziewczynka, tamto smutne biedactwo, owa sławna historia itp.

Pytania: Które to są zaimki względne, a które wskazujące? Jakie są końcówki rodzaju nijakiego w tych zaimkach? Które zaimki piszą się przez **ó**?

§ 33. Zaimki pytające. Zdania pytające. Znak zapytania (?).

1. Jaś Stasiowi zadaje zagadki.

— Posłuchaj, mój Stasiu, odgaduj zagadki
I ułóż na każdą wiersz gładki.

Kto widzi rzadko sobie równego?

— Król widzi rzadko króla drugiego.

— **Kto** nigdy nie widział podobnych do siebie?

— Bóg wszechmogący, co przebywa w niebie.

— A **cóż** mocniejszym jest od ziemskiej bryły?

— Pług i motyka, które ją poryły.

— **Któż** się nie boi żelaza i stali?

— Zapewne ogień, co topi i pali.

— A **cóż** mocniejsze niżli ognia siła?

— Woda, co ogień ten nieraz gasiła.

2. Pytania z gramatyki.

Które wyrazy w przeczytanych wierszach są zaimkami?

Jakie zaimki znacie dotychczas?

Jakie wyrazy zastępują użyte w tym urywku zaimki?

Które zaimki piszą się przez ó?

Po odczytaniu powyższych przykładów nauczyciel przystępuje do ich rozbioru gramatycznego, stawiając uczniom takie mniej więcej pytania:

Jaką częścią mowy będą w tych zagadkach wyrazy podkreślone?—Są to zaimki.—A do jakich zaimków je zaliczymy? Dostrzeżliście zapewne, że są to też same wyrazy, które poznaliście w rozdziale poprzednim jako zaimki względne; — tutaj jednak mają one odmienne znaczenie: każdy z nich wyraża jakieś pytanie i dlatego zowiemy je **pytającymi**. Powtórzcie, co to są zaimki pytające!—Ułóżcie parę zdań na ich użycie!—Napiszcie te zdania!—Zdania takie nazywamy **pytającymi**, a na końcu każdego z nich stawia się znak zapytania (?).

Jak należy pisać wyrazy: **któż? cóż?** Dlaczego piszemy w nich **ó?**—Bo pochodzą od wyrazów, **kto** i **co**.—A dlaczego na końcu piszemy **ż** choć słyhać **sz?**—Na to odpowiedzieć jeszcze nie umiecie, więc spróbuję wam wyjaśnić: wymawiając z przyciskiem niektóre wyrazy, dodajemy sylabę **że**, np: mówimy: **dajże** zamiast **daj**; **idźże** zamiast **idź** itp.—Taką częstkę wyrazu nazywamy **przyrostkiem**; **Któż, cóż**—jest to tylko skrócone **ktoże, coże** i z tego powodu pisze się przez **ż**.

Powtórzenie.

Wyrazy: kto? co? który? jaki? gdy oznaczają pytanie, zaliczamy do zaimków **pytających**. Na końcu zdania pytającego stawia się znak zapytania.

Zaimki: **któż, cóż, któryż, jakież**—piszą się zawsze przez **ż**, bo na końcu ich znajduje się skrócony przyrostek **że**.

Ćwiczenia ustne i piśmienne.

1) Napisać 10 zdań pytających i podkreślić w nich zaimki.

2) Napisać po dwa przykłady na użycie zaimków: **kto, co, który, jaki**,—tak iżby dany zaimek raz był względnym, a raz pytającym np.

Względne.

Kto się na gorącym sparzy, ten na zimnym dmucha.

Zawdzięczam jej to, **co** umiem.

Pytające.

Kto ci dał tę książkę?
Kto cię do snu kołysał, kiedyś był malutki?
Co macie na jutro zadane?

3) Przypadkować: Jakiż ładny obrazek! — (jakaż długa powiastka! —) — jakież kapryśne dziecko!

4) Dyktando na użycie ó i ż w zaimkach.

Pytania: Co to są zaimki pytające? — Jaki znak stawia się na końcu zdania pytającego? — Co piszemy na końcu w wyrazach: któż, cóż, jakiż, któryż? — Dlaczego tam pisze się **ż**?

§ 34. Zaimki nieokreślone. Przyrostki. Uwagi ortograficzne.

1. Korzystajcie z czasu.

Słusznie mówią, że **wszystkiego** kupisz za pieniądze oprócz czasu. Czas ucieka, trzeba więc z **każdej** chwili korzystać. Praca ustawiczna i wytrwała przemaga **wszelkie** trudności. Nie masz **nic** smaczniejszego nad chleb, zapracowany własnymi rękami, nie masz **nic** słodsze go nad spoczynek po pracy.

2. Szanujcie drzewa.

Dobre dzieci strzedz się powinny **wszelkiej** szkody i nie tylko nie psuć **niczego** w szkole, albo w domu, ale także w polu, na drodze i w lesie. Nie ma **nikt** prawa nawet do słomki cudzej, chociażby się zdawało, że ona na **nic** nieprzydatna. Łamanie drzewek na drodze, lub w lesie jest szkodą nie tylko dla właściciela, ale i dla całej gromady ludzi, bo drzewa rosną dla upiększenia ziemi, dla chłodu, oczyszczenia powietrza, tudzież na budynki, sprzęty, a nie dla ludzkiej swawoli. W **niektórych** pogańskich krajach ludzie uważają nawet za grzech łamanie drzewek bez potrzeby i winowajców na śmierć skazują.

Uczniowie odczytują powyższe rady, nauczyciel żąda ich objaśnienia, zadając takie mniej więcej pytania:

— Czego można kupić za pieniądze?

(Za pieniądze można kupić: chleba, mięsa, jarzyn, owoców; można nabyć sprzęty, nająć mieszkanie, sprawić ubranie, kupić książek, zaprenumerować pismo itd.)

— Czy to co mówicie, jest wymienione w przeczytanym kawałku? Nie; zastąpiono je przez jeden wyraz: **wszystkiego** można kupić. Objasnijcie w ten sam sposób znaczenie innych wyrazów podkreślonych np. korzystać z **każdej** chwili — znaczy: korzystać z chwili rannej, wieczornej i południowej, z czasu dzieciństwa, młodości i wieku dojrzałego itd. strzedz się **wszelkiej** szkody — znaczy: strzedz się łamania, niszczenia, psucia rzeczy itd.

Czem będą takie wyrazy, jak: **wszystko, wszelki, każdy**? Ponieważ one zastępują wiele rzeczowników, przymiotników, a nawet zdań całych, zaliczamy je do **zaimków**, ponieważ zaś nie określają dokładnie przedmiotów, nazywamy je **zaimkami nieokreślonymi**. Powtórzcie, co to są zaimki nieokreślone! Wymieńcie z nich najważniejsze.

Spróbujcie przypadkować: **ktoś, nikt, jakiś, coś i nic**.

Uczniowie z pomocą nauczyciela układają takie np. wzory:

1. Kto dzwoni? **ktoś, nikt, jakiś** człowiek.
2. Czyje kroki słyszać? **kogoś, nikogo, jakiegoś** człowieka.
3. Komu drzwi otwiera? **komuś, nikomu, jakieś** człowiekowi.
4. Kogo witam? **kogoś, nikogo, jakiegoś** człowieka.

5. przyp. niema.

6. Z kim mówisz? z kimś, z nikim, z jakimś człowiekiem.

7. O kim myślisz? o kimś, o nikim, o jakimś człowieku.

1. Co upadło? Coś, nic.

2. Czego szukasz? czegoś, niczego.

3. Czemu się przypatrujesz? czemuś, niczemu.

4. Co tam widzisz? coś, nic.

5. przyp. niema.

6. Czem się bawisz? czemś, niczem.

7. O czym myślisz? o czemś, o niczem.

Co uderza w tej odmianie? — Powtarza się tu odmiana zaimków pytających: **kto i co** przy dodaniu tylko na początku **ni**. Odmianę zaś zaimków **kto i co** znacie, gdyż stanowi na pytania przypadków (§ 12).

Przypadkujcie teraz zaimki: **ktokolwiek; którykolwiek, jakikolwiek; ktobądź, cobądź; którybądź, jakibądź**. — Co tu uważacie? — Odmienia się tylko pierwsza część wyrazu: **kto, co, który, jaki**, reszta zaś pozostaje nieodmienną. Te częsteczki wyrazów: **ś, bądź, kolwiek** są przyrostkami. A jakie inne przyrostki poznaliście dawniej przy nauce o zaimku?—(że, ż)—**Przyrostki piszą się razem z wyrazami, których część stanowią**. A czy nie widzieliście kiedy w książce wyrazów: **że i bądź** — pisanych oddzielnie? Owszem; ale wtedy miały one inne znaczenie np. Powiedz mamie, **że** jutro jej oczekuję. **Bądź** zdrów itp.—Widzicie, że, chcąc dobrze pisać, należy zwracać uwagę nietylko na brzmienie i na oddzielne wyrazy, lecz i na sens całego zdania; kto nie rozumie tego, co pisze, lub nie zastana-

wia się, musi popełniać wiele błędów ortograficznych.

Odmieńcie wyrazy: każdy, żaden, pewien, wszystek, wszelki! Przychodzi to wam bez szczególnej trudności, bo odmieniają się one tak samo, jak inne zaimki, które poznaliście poprzednio.

P o w t ó r z e n i e.

Zaimki: ktoś, coś, nikt, nic, każdy, żaden, wszystek, wszelki, niektóry, ktobądź, cobądź, jakibądź, ktokolwiek, cokolwiek, jakikolwiek, którykolwiek nazywają się **nieokreślonymi**. W zaimkach tych znajdujemy często przyrostki końcowe, które piszą się zawsze razem i nie zmieniają się w żadnym przypadku.

Ćwiczenia ustne i piśmienne.

1) Z przeczytanego ustępu w książce wybrać wszystkie zaimki nieokreślone i objaśnić ich znaczenie.

2) Napisać 5 zdań na użycie zaimka każdy i 5 na zaimek wszyscy (wszystkie).

3) Napisać 5 zdań na zaimek żaden i 5 na zaimek niektórzy.

4) Napisać 10 zdań, w którychby były użyte różne zaimki nieokreślone.

5) Przypadkować ustnie i piśmiennie wszystkie zaimki nieokreślone.

6) Dyktando na pisanie przyrostków: ż i ni, bądź, kolwiek—w zaimkach nieokreślonych.

Pytania: Które to są zaimki nieokreślone?—Co to są przyrostki?—Co trzeba pamiętać odnośnie do ich pisowni?

§ 35. Powtórzenie. Podział zaimków.

Poznawaliśmy kolejno rozmaite zaimki; teraz zestawimy je razem dla lepszego spamiętania ich podziału. Powtarzamy zatem: zaimki bywają:

- 1) **Osobiste**: ja, ty, on, ona, ono; my, wy, oni, one.
- 2) **Dzierżawcze**: mój, twój, swój, jego, jej, nasz, wasz, ich.
- 3) **Wskazujące**: ten, ta, to; tamten, tamta, tamto; ów, owa, owo.
- 4) **Względne**: kto, co, który, jaki.
- 5) **Pytające**: kto? co? który? jaki? czyj?
- 6) **Nieokreślone**: nikt, nic; każdy, żaden, wszyscy, niektórzy, ktoś, coś, ktobądź, jakibądź, ktokolwiek, cokolwiek, jakikolwiek. ¹⁾

Ć w i c z e n i e.

Rozbiór zaimków, znajdujących się w jakimkolwiek ustępie z książki do czytania.

Uczniowie wskazują zaimki i odnoszą każdy do właściwej kategorii, określają nadto ich liczbę, rodzaj i przypadek, a nauczyciel znajduje sposobność do powtórzenia dotychczasowych wiadomości.

Poniżej podajemy wzór takiej lekcji gramatyki, poświęconej wyłącznie na rozbiór i powtórzenie.

a) Tekst do rozbioru.

— **Co** czynisz, mówił raz dumny cedr do bluszczu; **mniemam**, że **czepiając się moich** gałęzi, **chcesz**

¹⁾ Umyślnie pominęłam **zaimki zwrotne**, gdyż dzieci zrozumieć je mogą dopiero później w związku ze słowami zwrotnymi.

się wznieść do **mojego** szczytu. Zaniechaj **tego**, biedna roślinko; czyż nie wiesz, że jestem królem drzew? Dotykam prawie nieba **swoim** wierzchołkiem. Cień **mój** dostarcza chłodu licznym stadom, źródło wytryska u stóp **moich**! Pozostań na ziemi, tam **twoje** miejsce.

Bluszcz nie zważa na **to**, czepia się kory drzewa, pomału coraz wyżej się wznosi, nietylko do wierzchołka, lecz kilka stóp **nadeń** się wzbija i góruje nad zawstydzonym cedrem. Wówczas bluszcz rzeczyła-godnie: Widzisz, cedrze, że **nikim** pogardzać nie powinienes. ¹⁾

b) Pytania i objaśnienia.

Wskażcie zaimki w przeczytanej bajeczce! Do jakiej kategorii zaliczycie wyraz: **co**?—Jest to zaimek **pytający**.—Dlaczego?—Bo wyraża pytanie.—Wymieńcie inne zaimki pytające. Ułóżcie jakie zdanie, w którym byłyby użyte. Czy wyraz: **co** jest zawsze zaimkiem **pytającym**?—Nie, bywa on i **względny**, gdy nie wyraża pytania.—Powiedzcie przykład, w którymby wyraz ten był zaimkiem względnym. (np. **co** z wozu spadło, to już przepadło. Zosia była u mnie, o **czem** nie wiedziałam itp.).

Moich—jaki to zaimek?—**Dzierżawczy**.—Oznacz jego rodzaj, liczbę i przypadek. Skąd masz pewność, że jest to **rodzaj żeński**, a nie męski, lub nijaki?—Bo stosuje się do rzeczownika **gałąź**, który jest

¹⁾ Nie potrzebujemy chyba przypominać, że rozbiór gramatyczny powinien być poprzedzony przez objaśnienie treści czytania.

rodzaju żeńskiego. — Skąd wiesz, że to przypadek 2-gi, a nie 4-ty? — Bo odpowiada na pytanie **czego?** (**czego** się czepiasz? **moich gałęzi**). — Odmień przez wszystkie przypadki: **moja gałąź** i wskaż końcówki każdego przypadku. Wymień kilka zaimków, które odmieniają się w ten sam sposób.

Tego — jaki to zaimek? — Wskazujący: **to** w drugim przypadku. — Jakie wyrazy zastępują to słówko? Stoi ono zamiast wyrażenia: zaniechaj **wznoszenia się do mojego szczytu**. Zaimek jest tu użyty, aby uniknąć powtarzania tego samego, co jest bardzo nie miłe dla ucha. Odmień przez przypadki: **mój szczyt** i **twoje miejsce** — i wskaż końcówki każdego przypadku.

Jaka jest różnica między deklinacją zaimków rodzaju męskiego i nijakiego? — (W 6-ym przypadku jest w rodzaju męskim końcówka **ym**, a w nijakim **em**). — Co znaczy: **nadeń się wzbije?** — **Nad niego**; wyrażenia takie — jak **zań, przezeń, weń, nań** — są skrótami zaimka w 4-ym przypadku rodzaju męskiego, użytego z przyimkiem np. **za niego, w niego, na niego**. Jaki to jest zaimek **nikim?** — **Nieokreślony**. Wymień więcej zaimków nieokreślonych. Ułóż parę zdań na ich użycie.

Pytanie: Jakie bywają zaimki?

§ 36. Zaimek, jako część zdania. Zaimki rzeczowne i przymiotne.

Radość pensyonarki.

1. Reginka jest dziś bardzo zajęta. Pisze **ona** list do matki. Prosi i zaklina, aby **ktokolwiek** z domu

przyjechał do Warszawy i odwiedził ją na pensyi. Wtem **ktoś** zastukał do drzwi. **Kto** tam idzie? woła Reginka i biegnie do przedpokoju. **Swój** przyszedł, moja panienko—odzywa się głos dobrze znany. Za chwilę Reginka jest już w objęciach ojca, szczęśliwa, jak **nikt** na świecie szczęśliwszym być nie może. Prócz ojca zjawia się brat Janek. Wszczyna się gwarna rozmowa, bo **każdy** ma tyle do opowiadania. **Wszyscy** wychodzą na miasto po sprawunki i do znajomych, a wieczór spędzają w teatrze.

2. Niedziela minęła, nastąpił poniedziałek „Ach! **moje** wypracowanie jeszcze nie skończone! Ach **te** lekcye, **te** lekcye, nie zdążyłam się ich nauczyć. Ale za to **wszystkie** zadania arytmetyczne odrobiłam w sobotę: nasza nauczycielka arytmetyki nie będzie się gniewała, a **inne** lekcye powtórzę w czasie pauzy.“

Po **tem** rozmyślaniu Reginka z uśmiechem zabiera się do roboty, wesoło wita **swe** najlepsze przyjaciółki przychodnie, Jadzię i Zosię, i zwiastuje **im** zaraz po powitaniu: „Wiecie, **moje** drogie, tatuś przyjechał; dziś jeszcze zostanie, bo tylko **niektóre** sprawunki załatwiliśmy wczoraj.“ — „Ale pewno z **tego** powodu **żadnej** lekcyi nie umiesz.“ — „O! za pozwoleniem! — mówi obrażona dziewczynka — zawsze umiem **cośkolwiek**, bo **swoich** zadań nie odkładam na ostatnią chwilę.“

Od słowa do słowa przyszyłoby może do sprzeczki, lecz wejście nauczycielki przerwało **tę** rozmowę **naszych** pensyonarek, kochających się serdecznie, lecz zdolnych posprzeczać się o **jakąbądź** drobnostkę.

Rozdzielcie przeczytane opowiadanie na zdania; wskażcie w każdym zdaniu podmiot i orzeczenie.

Jaką częścią mowy są podmioty w pierwszej połowie przeczytanego ustępu? Czasami podmiotem jest rzeczownik np. **Reginka** jest bardzo zajęta — lecz najczęściej jest nim zaimek np. **Ona** pisze. **Ktoś** puka. **Wszyscy** poszli itp. Ułóżcie sami kilka zdań, w którychby podmiotami były zaimki.

Rozbierzcie teraz drugą połowę opowiadania i, wskazując użyte tam zaimki, powiedzcie, jaką częścią zdania jest każdy z nich. Co spostrzegacie? Czasami zaimek jest **dopełnieniem** np. umiem (co?) **cośkolwiek**, czasami zaś **określeniem** np. **Nasza** (czyja?) nauczycielka nie będzie się gniewała.

Ułóżcie sami kilka takich przykładów! A poprzednio jaką część mowy spotykaliście najczęściej jako podmiot?—Rzeczownik w 1-ym przypadku. A jako dopełnienie?—Rzeczownik w przyp. 2-gim, 3-im, 4-ym, lub 6-ym.—Zaimki, które są podmiotami lub dopełnieniami, zastępują rzeczowniki i wogóle odgrywają rolę rzeczowników, dlatego też zwiemy je **rzeczownikami**. Wymieńcie wszystkie, zauważone przez was zaimki **rzeczowne**! (Osobiste ja, ty, on, my, wy, oni — pytające: kto? co? nieokreślone: nikt, nic itd.).

Jaka część mowy jest najczęściej określeniem? Przymiotnik; zaimek, który jest określeniem, ma charakter przymiotnika t. j. odmienia się przez rodzaje i zgadza się z rzeczownikiem w rodzaju, liczbie i przypadku — takie zaimki nazywamy **przymiotnymi**. Wymieńcie wszystkie znane wam zaimki przymiotne!

Zwróćcie uwagę, że niekiedy ten sam zaimek bywa rzeczownym lub przymiotnym, zależnie od tego, w jaki sposób jest użyty np. Reginka wita **swe** przyjaciółki — zaimek **swe** jest określeniem, a tem

samem wyrazem przymiotnym. Przeciwnie, w wyrażeniu: Kto idzie? **Swój** — ten sam zaimek jest użyty rzeczownie. Należy więc na to bardzo pilnie uważać przy rozbiorze.

P o w t ó r z e n i e.

Zaimki są albo rzeczowne albo przymiotne. Zaimki rzeczowne bywają w zdaniu najczęściej **podmiotem** lub **dopełnieniem**, przymiotne zaś **określeniem**. Niekiedy ten sam zaimek może być użyty raz **rzeczownie**, raz **przymiotnie**.

Ć w i c z e n i a.

1) Napisać 10 zdań, w którychby podmiotem był zaimek. 2) Napisać 5 zdań, w którychby zaimek był dopełnieniem i 5, w którychby był określeniem. 3) Z jakiegokolwiek powiastki w książce do czytania wybrać zaimki i wyjaśnić, które z nich są rzeczowne, a które przymiotne.

Pytania: Co to są zaimki rzeczowne, a co przymiotne? Jaką częścią zdania może być zaimek?

§ 37. Liczby. Co to jest liczebnik? Liczebniki główne, porządkowe i nieoznaczone.

Inwentarz Stefanka.

„Co ty tak pilnie piszesz? — spytał ojciec synka, liczącego lat **osiem** — czy jeszcze jaką lekcję wykończasz?” — Nie, tatuniu — powiedział Stefanek — ja robię spis inwentarza.“ — Ojciec uśmiechnął się,

przypomniawszy sobie bowiem, że przed **kilku** dniami w ten sam sposób wyraził się jego kuzyn,—a Stefanek prosił o wyjaśnienie wyrazu „*inventarz*“, ciekawy zatem był, jak go malec zastosował. Bada więc dalej: „Spis inwentarza?... cóż to takiego?“—Oto on, odpowie Stefan, podając swój notatnik, w którym zapełnił już **parę** kartek. Ojciec przeczytał głośno, co następuje: Dnia **dziesiątego** października **tysiąc osiemset dziewiędziesiątego siódmego** roku postanowiłem sobie spisać wszystko, co mam, aby mi nic nie zginęło. Pieniędzy mam **trzy** ruble od babci, **dwadzieścia pięć** kopiejek drobnymi i **parę** starych groszy, które włożyłem do portmonetki na **szczęście**. Książek do nauki mam **pięć**, do czytania **cztery**; obrazków i malowanek różnych zebrałem już **trzydzieści jeden**, marek uzbierałem sobie **dwadzieścia trzy**, a kasztanów **czterdzieści osiem**. Kajetów mam **sześć**, ołówków kolorowych **cztery**, farb do malowania **siedem**. W szkole jest **pięcioro** dzieci, które znam najlepiej: **pierwsza** to Marcia, moja siostra; **druga** Hela, bardzo grzeczna dziewczynka, **trzeci** Ignasz, dobry chłopiec, choć psotny, **czwarta** Mania, siostra Ignasia, taka sobie cicha woda, a **piąta** Zosia, której nie lubię, bo strasznie dokazuje i przeszkadza mi uważać.—„To ty i kolegów swoich zaliczasz do inwentarza?“ — zapytał Ojciec z uśmiechem. „Nie tatuniu — powie Stefanek — ale tak mi się jakoś napisało; jak tylko wzięłem pióro do ręki, to tak jedno za drugim nasuwało mi się na myśl i wszystko spisałem. Ach! bo ja tak lubię pisać i rachować, żebym i **dziesięć** godzin to robił i jeszczeby mi się nie sprzykrzyło!“

Zabawił was zapewne postępek Stefanka? Opo-

wiedzieć w krótkich słowach, na czym on polegał... A teraz odpowiedzcie, na następujące pytania: ile lat liczy Stefanek? ile on ma rubli? ile ma książek? itp.

Wyrazy, których musieliście użyć w waszych odpowiedziach, oznaczają liczby i dlatego zowią się **liczebnikami**. Wskażcie wszystkie liczebniki w przeczytanej przez was powiastce! Wymieńcie sami parę liczebników i użyjcie ich w zdaniu.

Stefanek ma **osiem** lat. Marek uzbierał **dwa-dzieścia trzy** itp. — wiecie z pewnością i dokładnie, w jakim wieku jest Stefanek? i ile marek uzbierał? — Niewątpliwie. A po przeczytaniu lub usłyszeniu: kuzyn tak się wyraził przed **kilku** dniami, Stefanek zapełnił **parę** kartek, czy wiecie również dokładnie: kiedy był kuzyn? **ile** kartek zapełnił Stefanek? Nie; **kilka** dni to może być cztery, pięć, sześć, może być i dziewięć dni; **parę** może być dwie lub trzy. Liczebniki te oznaczają ilość niedokładnie tylko w przybliżeniu, i dlatego zowiemy je **nieoznaczonymi**. Wymieńcie więcej liczebników nieoznaczonych i wyjaśnijcie, kiedy się każdy z nich używa. (np. **kilkanaście** — znaczy więcej niż dwanaście, mniej niż dwadzieścia; **kilkadziesiąt** — więcej niż dwadzieścia, mniej niż sto; **kilkaset** — więcej niż dwieście, mniej od tysiąca itd.)

Którego pażdziernika Stefanek robił swoją notatkę? którego roku? Wyrazy: **dziesiąty, tysiąc osiem-set dziewiędziesiąty siódmy** — są także liczebnikami — czymże się jednak różnią od tych, o których mówiliśmy poprzednio? — Tamte oznaczały tylko ilość przedmiotów i odpowiadały na pytanie **ile?** — te zaś określają następstwo, kolejność przedmiotów i odpowia-

dają na pytanie: **który z porządku?**—Pierwsze zowiemy **głównymi**, drugie—**porządkowymi**. Wskażcie wszystkie liczebniki porządkowe w przeczytanym przez was ustępie. Powiedzcie kilka liczebników porządkowych i użycie ich w zdaniu... Od każdego liczebnika głównego można utworzyć odpowiedni porządkowy. Objaśnijcie to na przykładach!

(Uczniowie tworzą szeregi:

jeden—pierwszy, dwa—drugi,
trzy—trzeci, cztery—czwarty, pięć—piąty itd.).

Jak należy pisać: szósty, siódmy, ósmy?—Przez **ó**. Jaki znacie inny wyraz, który się od **ó** zaczyna?—**ów**. Pamiętajcie, że **ów** i **ósmy** są to dwa wyjątki, gdyż zwykle na początku nie pisze się **ó** tylko **u**. Rozumie się, że i wyrazy, które od **ósmy** pochodzą np. **ósemka** zachowują tę samą pisownię i równie jak rzeczowniki: **szóstka**, **siódemka** piszą się przez **ó**. A jak się pisze: **piąty**, **dziwiąty**, **dziesiąty**? Przez **ą**, bo pochodzą od wyrazów: **pięć**, **dziewięć**, **dziesięć**, a **ę** zamienia się na **ą**, nigdy zaś na **on**.

P o w t ó r z e n i e.

Liczebnik jest to wyraz, który oznacza ilość lub porządek (następstwo) **rzeczy**. Liczebniki bywają **główne** i **porządkowe**. Główne odpowiadają na pytanie **ile?**—a porządkowe na pytanie: **który z kolei?**—Pomiędzy głównymi znajdujemy takie, które nie określają ilości dokładnie, lecz w przybliżeniu — takie liczebniki nazywamy **nieoznaczonymi**.

Ć w i c z e n i a.

1) Napisać 10 zdań, w których byłyby użyte liczebniki główne, i 10 zdań, gdzieby się znajdowały li-

czebniki porządkowe (wszystkie liczby pisać literami). 2) Napisać 10 przykładów na użycie liczebników nieoznaczonych. 3) zebrać w osobny szereg liczebniki i pochodne od nich rzeczowniki, w których pisze się **u**, a w osobny te, gdzie się znajduje **ó** np.

u	ó
dwu, dwunasta, dwunastka, dwurogi, dwuznaczny.	dwoje, dwójka, dwóch, podwójny. troje, trójka, potrójny, trójca itd. czworo, czwórka, poczwórny.

Pytania: Co to jest liczebnik?—Jakie bywają liczebniki? Na jakie pytania odpowiadają liczebniki główne, a na jakie porządkowe?—Co to są liczebniki nieoznaczone?

§ 38. Przypadkowanie liczebników. Liczebniki złożone.¹⁾

Pisarze dla dzieci.

Wy, co tak chętnie garniecie się do czytania, i połykacie niemal **jedną** powiastkę za **drugą**, wesołe dziewczęta i żwawi chłopcy! czy też kiedy pomyśleliście, komu zawdzięczacie tę przyjemność? Zapewne nie rzuciliście nawet okiem na **pierwszą** kartkę, na której, oprócz tytułu, znajduje się nazwisko autora, t. j. tego, który książkę pisał, i data wydania t. j. rok,

¹⁾ Zawartość tego rozdziału należy podzielić na dwie lub więcej lekcji.

w którym książka została wydrukowana. A przecież godziłoby się znać nazwiska tych prawdziwych przyjaciół dziatwy. Mój dziadek, a wasz pradziadek—mówił dalej ojciec—który żył jeszcze w **osiemnastym** wieku, pamiętał czasy, gdy nie było u nas książek do czytania, umyślnie napisanych dla dzieci; to też do lat **dwunastu** przeczytał zaledwie **kilkanaście** bajek Krasickiego i **parę** wierszyków Karpińskiego, bo wszystkie inne książki, znajdujące się w domu, były dla niego niedostępne. Ożeniwszy się w r. **tyśiąc osiemset jedenastym** z waszą prababką, ktorej portret pokazywałem wam przed **dwoma** tygodniami, doczekał się **trojga** dzieci: **dwóch** córek, Jadwigi i Heleny, i syna Tadeusza, waszego dziadunia, którego tak kochacie. Wówczas były już książki dla dzieci, ale tylko francuskie i niemieckie; dopiero Klementyna z Tańskich Hofmanowa, ur. w r. **tyśiąc siedemset dziewiędziesiątym ósmym**, zaczęła pisać dla dzieci. Młodsza z waszych babek, Helena, uczyła się czytać na „Wiązaniu Helenki“, wydanem w r. **tyśiąc osiemset dwudziestym trzecim**, w tym czasie, umiejąca już czytać, siostra jej, Jadwinia, zachwycała się „Powiastkami moralnemi zastosowanemi do **dwunastu** miesięcy“, a brat z zapałem czytał „Rozrywki“, pismo, które Tańska przez lat **kilka** wydawała w Warszawie. Za Hofmanową poszło wielu innych autorów i autorek, nikt jednak tyle nie położył zasług, co Jachowicz, urodzony w Dzikowie d. **siedemnastego** kwietnia w r. **tyśiąc siedemset dziewiędziesiątym szóstym**.—Niedawno obchodziliśmy **setną** rocznicę jego urodzin i opowiadałem wam trochę o jego życiu. Zdawało mi się wówczas, iż znów mam lat **dziesięć** i że cieszę się piękną ilustrowaną książką,

mieszczącą „**sto** bajek i powiastek“ tego największego przyjaciela dziatwy. Siostra moja starsza, Amelia. była przez **trzy** lata jego uczennicą i tyleż zachowała dlań wdzięczności, co dla p. Pauliny Krakowowej, u której kończyła pensję. I o tej wiedzy powinniście, bo również dała dziatwie **kilkanaście** książek, a między niemi „Wspomnienia wygnanki“, od których was nie można było oderwać. Zmarła ona w Warszawie w r. **tysiąc osiemset osiemdziesiątym drugim**, gdy ojciec wasz był jeszcze młody, a z was żadnego nie było na świecie.

Wy w innych czasach żyjecie, niż wasi dziadkowie, bo książek dla młodzieży są **setki**, a może i **tysiące**, autorów, piszących wyłącznie dla młodzieży, w samej Warszawie będzie chyba **dwudziestu kilku**, a jeszcze więcej takich, co zwykle piszą dla dorosłych, lecz od czasu do czasu dziatwie poświęcają swe pióro! Mimo to pisma Hofmanowej, Jachowicza i Krakowowej wciąż są przedrukowywane i równie podobają się wnukom, jak niegdyś dziadkom i babkom się podobały. Dlatego też chciałbym, aby wam te **trzy** nazwiska, w żywej i wdzięcznej zostały pamięci.

Po przeczytaniu i opowiedzeniu powyższego, każemy dzieciom wskazać liczebniki i rozróżnić wśród nich główne i porządkowe.

Powiedzcie mi, jak wam się zdaje, czy liczebnik jest częścią mowy odmienną czy nieodmienną? Zobaczmy: wskażcie liczebniki w zdaniu—połykacie powiastkę **jedną** za **drugą**—przeróbcie teraz to zdanie tak, iżby była mowa nie o powiastce, tylko o wierszyku, a następnie o opowiadaniu—(jeden wierszyk

za drugim; jedno opowiadanie za drugim).—Widzicie stąd, że liczebniki tak, jak przymiotniki, mają różne formy na oznaczenie rodzajów: jeden, jedna, jedno; drugi, druga, drugie — widzicie także, iż mają odmienne końcówki na różne przypadki—jest to więc część mowy **odmienna, dająca się przypadkować**. W przeczytanem opowiadaniu wskażcie rodzaj i przypadek każdego z liczebników.

A teraz spróbujcie je sami odmieniać przez przypadki najlepiej z rzeczownikami, bo tak się używają najczęściej. Odmieńcie zatem, stawiając stosowne pytania: dwa tygodnie, troje dzieci, dwie córki, dwanaście miesięcy, (sto bajek, kilkanaście książek!)

Przypadkujcie podobnie: dwadzieścia pięć kopiejek; czterdzieści osiem kasztanów; trzysta sześćdziesiąt pięć dni.—Co spostrzegacie przy tej odmianie? Każdy z tych liczebników składa się z kilku wyrazów, piszących się oddzielnie. Takie liczebniki nazywają się **złożonymi**. Powiedzcie sami kilka takich liczebników; odmieńcie je przez przypadki razem z odpowiednimi rzeczownikami. Przekonywacie się, że w takich wyrażeniach odmieniają się wszystkie ich części np. trzysta sześćdziesiąt pięć; trzystu sześćdziesięciu pięciu itd.

Przypadkujcie teraz liczebniki porządkowe: pierwsza kartka, wiek osiemnasty, setna rocznica itp. Co dostrzegacie?—Liczebniki porządkowe odmieniają się tak, jak przymiotniki i zaimki przymiotne i tak samo, jak one, zgadzają się z rzeczownikiem w rodzaju, liczbie i przypadku np. pierwsza kartka, pierwszej kartki, pierwszej kartce itd.

Odmieńcie teraz liczebniki porządkowe złożone:

wiersz piędziesiąty trzeci, stronnica trzydziesta ósma, rok tysiąc osiemset dziewiędziesiąty siódmy, rok tysiąc osiemset osiemdziesiąty pierwszy. Co dostrzegacie?—W liczebnikach złożonych krótszych np. piędziesiąty trzeci—odmieniają się obie części t. j. mówi się: piędziesiątego trzeciego, piędziesiątemu trzeciemu itd.; w dłuższych zaś tylko dwie ostatnie liczby są odmienne,—mówimy więc np. w roku tysięcznym osiemsetnym (nie tysiąc osiemsetnym) ale: w tysiąc osiemset dziewiędziesiątym siódmym.

P o w t ó r z e n i e.

Wszystkie liczebniki odmieniają się przez przypadki. Bywają między nimi tak zwane **liczebniki złożone** czyli takie, które składają się z kilku wyrazów. W liczebnikach złożonych głównych odmieniają się wszystkie części, w porządkowych odmieniamy zazwyczaj dwie ostatnie liczby, początek zaś pozostaje bez zmiany.

Ćwiczenia ustne i piśmienne.

- 1) Z zadań arytmetycznych, przerabianych przez ucznia w ostatnim tygodniu, wybrać wszystkie liczebniki główne i odmieniać je przez przypadki z rzeczownikami, do których zostały dodane, i bez nich.
- 2) Z podręcznika do historii lub z książki do czytania wybrać daty (liczebniki porządkowe), znajdujące się w czytany przez uczniów rozdziale, i odmieniać je przez przypadki ustnie i piśmiennie (w tym ostatnim razie wszystkie liczby pisać wyrazami).

Pytania: Przez co się odmieniają liczebniki?—Co to są liczebniki złożone?—jak się odmieniają?

§ 39. Liczebnik w zdaniu.

1. Własności liczb.

Dwa jest połową **czterech**. **Trzy** jest połową **sześciu**. **Cztery** jest liczbą parzystą. **Pięć** jest liczbą nieparzystą. **Sześć** dzieli się przez **trzy** bez reszty. **Osiem** jest liczbą jednocyfrową. **Dziewięć** jest sumą **czterech** i **pięciu**. **Dziewiędziesiąt dziewięć** jest największą liczbą dwucyfrową.

2. Miary i wagi.

Dwa jaja stanowią parę. **Trzy** i pół łokcia stanowią sążen. **Cztery** kwarty stanowią garniec. **Sześć** talerzy stanowi pół tuzina. **Siedem** wiorst zowie się milą. **Dwanaście** cali nazywamy stopą. Tuzin ma **dwanaście** sztuk. Mendel ma **piętnaście** sztuk. Arszyn ma **szesnaście** werszków. Łokieć ma **dwadzieścia cztery** cale. Funt ma **trzydzieści dwa** łuty. Pud ma **czterdzieści** funtów. Godzina ma **sześćdziesiąt** minut. Rok ma **trzysta sześćdziesiąt pięć** dni. ¹⁾

3. Życiorys dziecka. ²⁾

Urodziłam się w roku **1888** dnia **22** listopada, więc mam rok **dziewiąty**. **Pierwszem** mojem wspo-

¹⁾ Zamiast podawać w gotowej formie zdania powyższe, nauczyciel może doprowadzić uczniów, stawiając odpowiednie pytania, do samodzielnej odpowiedzi.

²⁾ Nauczyciel przy pomocy pytań otrzyma od ucznia lub uczennicy odnośne w odpowiedzi zdania tak, iżby one wytworzyły jego życiorys.

mnieniem z dzieciństwa jest daleka podróż koleją, którą odbyłam w **trzecim** roku życia. Byłam dzieckiem zdrowym, wesołym i szczęśliwym. Rodzice pieścili mnie, jak ukochaną jedynaczkę, którą byłam do **piątego** roku. W tym czasie, t. j. w roku **1893**, dał mi Pan Bóg siostrzyczkę, Jańcię, a w dwa lata później **drugą** siostrzyczkę, Zosię. Kocham je obie i opiekuję się nimi, jako najstarsza. Nie mam jednak czasu ciągle się bawić, bo muszę się uczyć; mamusia zaczęła mnie uczyć sama, skoro tylko rok **siódmy** skończyłam, a teraz już **trzeci** miesiąc biorę lekcye od nauczycielki. Lubię czytać i uczyć się i zawsze mówię mamie: „Zobaczy mamusia, że na **trzeci, czwarty** roczek, jak Janinka podrośnie, będę umiała udzielać jej początków, aby mama nie potrzebowała się nad nią męczyć.“

Zróbcie rozbiór logiczny i gramatyczny powyższych trzech ustępów. Wskażcie w nich wszystkie liczebniki główne i porządkowe! Oznaczcie rodzaj i przypadek każdego! Jaką częścią zdania są liczebniki **główne**, zawarte w pierwszym ustępie?—Podmiotem, a czasem dopełnieniem. Ułóżcie sami jakie zdanie, w któremby liczebnik był podmiotem lub dopełnieniem. O takich liczebnikach mówimy, że zostały użyte **rzeczownie** (Porówn. § 36).

Jakie liczebniki znajdują się w drugim ustępie? Liczebniki główne.—A jaką są one częścią zdania? Określeniem, dodaniem do rzeczowników.—Ułóżcie sami kilka zdań, w którychby liczebnik główny był określeniem do podmiotu! (np. **Dwaj** chłopcy bawią się. **Pięć** obrazków wisi na ścianie itp.). Co szcze-

gólnego spostrzegacie w rzeczownikach, użytych z tymi liczebnikami? Jakkolwiek podmiot stoi zwykle w przyp. 1-ym, tutaj znajdujemy go niekiedy w dopełniaczu np. Siedem **wiorst** zowie się milą. Jest to właściwość języka polskiego, że **po liczebnikach głównych, zacząwszy od pięciu, używa się zawsze drugiego przypadku**, więc mówimy: siedem wiorst, dwanaście cali, piętnaście minut itd., błędem jest jednak rozciąganie tej zasady do liczb mniejszych i mówienie: dwie **panien**, trzy **godzin**, cztery **kopiejek** zamiast: dwie **panny**, trzy **godziny**, cztery **kopiejki** itd.

Jakie liczebniki znajdujecie w ostatnim z rozbiieranych ustępów?—(Porządkowe). Jaką część zdania stanowią? (Określenie, które ma zupełnie charakter przymiotnika t. j. zgadza się z rzeczownikiem w rodzaju, liczbie i przypadku).—Powiedzcie sami parę takich zdań, w którychby określeniem był liczebnik porządkowy.

P o w t ó r z e n i e .

Liczebnik może być w zdaniu podmiotem, dopełnieniem i określeniem. Jeżeli określeniem rzeczownika jest liczebnik główny, oznaczający liczbę mniejszą od pięciu, to zgadza się on zawsze w przypadku z danym rzeczownikiem; po liczebnikach głównych, zacząwszy od pięciu, stawiamy zawsze rzeczownik (będący podmiotem) w przypadku 2-gim. Liczebnik porządkowy, jako określenie, zgadza się z rzeczownikiem tak samo, jak każdy przymiotnik i zaimek przymiotny.

Ćwiczenie. ¹⁾

Napisać § zdań, w których liczebnik byłby podmiotem; §, w których byłby dopełnieniem i §, w których byłby określeniem.

Pytania: Czem liczebnik może być w zdaniu? W którym przypadku kładzie się rzeczownik, stojący po liczebniku?

§ 40. Czynności, stany i wyrazy, które je oznaczają. Co to jest słowo?

Poranek Zosi.

Budzę się dziś rano; słyszę, zegar bije. Liczę uderzenia: siódma. Służąca otworzyła okiennice i przyniosła mi zimnej wody. Więc czemp prędzej zrywam się z łóżka i biegnę do umywalni. Potem obuwam się, ubieram i mówię pacierz. Spojrzałam przez okno; śnieg ubielił dachy domów, mróz przystroił szyby w piękne kwiaty z lodu, Na ulicach panuje cisza i pustka, tylko od czasu do czasu słychać dzwonki: to sanki pędzą, i widać nielicznych przechodniów, którzy wracają z kościoła, z rorat, bo to adwent. Zamyśliłam się o tem, aż mamusia się gniewała, że marnuję z ubieraniem; dobra matusia sama wkońcu mi pomogła, a ja przez ten czas mówiłam o swoich dwóch przyjaciółkach: Jadzi i Władzi. Biedna Jadzia od kilku dni leży chora i nie przychodzi na pensję. Jakby to dobrze było, żeby dziś przy-

¹⁾ Cwiczenie to dzieciom mniej zdolnym można rozłożyć na 2 razy.

szła! Już prawdziwie się do niej **stęskniłam.** Władzia nie **chodzi** na naszą pensję, lecz **kochamy** się serdecznie i zawsze **mamy** wiele rzeczy do omówienia. Wczoraj **przepisałam** dla niej wierszyk, o który mnie **prosiła;** pewnie na to **czeka** niecierpliwie, choć nie **wątpi,** że **spełnię** obietnicę, bo zawsze **dotrzymuję** słowa. **Zaniosłabym** jej ten wierszyk, a przy tej sposobności **nagadałabym** się z nią za wszystkie czasy, ale nic z tego nie **będzie:** tak późno **kończymy** dziś lekcye i tyle mamy nauki na jutro, że nie **mogę marzyć** nawet o widzeniu się z przyjaciółką. Biedna ja jestem! lecz cóż na to **poradzę?** „Trzeba się **uczyć,** przeminął wiek złoty“—słusznie **mówi** mój braciszek. Zatem **prędko wypijam** herbatę, **kładę** książki do tornistra i **śpieszę** na pensję, a w niedzielę dopiero **pójdę** do Władki.

Co stanowi treść tego opowiadania?—Zosia mówi, co robiła rano przed wyjściem do szkoły.— A cóż ona robiła? (Dzieci wyliczają: **wstała** z łóżka, **umyła** się, **obuła,** **ubrała,** itd.) — To wszystko, co kto robi, zowiemy **czynnością.** W przytoczonym ustępie wskażcie wyrazy, oznaczające czynności. Poszukajcie sami więcej wyrazów podobnych.

(Nauczyciel ułatwia uczniom zadanie, przypominając im rozmaite zawody i zapytując np. co robi stolarz, szewc, kowal, krawiec, nauczyciel, lekarz, ksiądz? itp. Następnie wymienia różne części ciała i pyta o ruchy wykonywane z ich pomocą np. jakie ruchy wykonywamy rękami, nogami, głową, oczami, ustami? itp.— można też przypominać różne narzędzia i pytać: co robimy nożem, młotkiem, igłą, pędzlem, szcetką? itd.).

Powiedzcie mi teraz, czy w przeczytanem opowiadaniu Zosia mówi wyłącznie o tem, co robiła

rano?—Nie; opowiada ona także o tem, co myślała i czuła: np. że jej koleżanka Jadzia **leży** chora, że **chciałaby** ją zobaczyć, że **tęskni** do niej itd. Takie wyrazy, jak: **leży**, **stoi** i **siedzi**; jak: **chce**, **tęskni**, **smuci** się i **cieszy** wyrażają, co się robi z daną osobą, co ona odczuwa, inaczej mówimy, że wyrazy takie oznaczają **stan** osób i rzeczy (np. gdy mówię: stół **stoi**, drzewo **rośnie**, woda **zamarza**—oznaczam **stan** stołu, drzewa, wody).—Poszukajcie sami więcej podobnych wyrazów:

Pomagajmy uczniowi przez odpowiednie pytania: np. co odczuwa dziecko, które spotkała jakaś przyjemna niespodzianka?—**Cieszy** się, **raduje**, **weseli**.—Co odczuwa dziecko, które otrzymało karę? **Smuci** się, **martwi**, **wstydzi**, **żałuje**.—Co się dzieje z kwiatem?—Kwiat **rozwija** się, **więdnie**, **opada**.—W jakim stanie może się znajdować woda?—Woda może **płynąć** lub **stać**, na wiosnę **wzbiera**, w lecie **opada**, **wysycha**, **paruje**, w zimie **zamarza** itp.

Te wszystkie wyrazy, które wymieniliście, t. j. wyrazy, które oznaczają **czynność** lub **stan** osoby i rzeczy, zowiemy **słowami** czyli **czasownikami**. Powtórzcie, co to jest **słowo** czyli **czasownik**. Wymieńcie wszystkie słowa w przeczytanem opowiadaniu. Spostrzegacie, że ta część mowy jest prawie zawsze **orzeczeniem** w zdaniu.

Powtórzenie.

Słowo czyli **czasownik** jest to wyraz, który **oznacza czynność** lub **stan** osoby lub rzeczy. W zdaniu słowo jest najczęściej **orzeczeniem**.

Ćwiczenia.

1) Przepisać jaką krótką powiastkę lub wierszyk i podkreślić wszystkie czasowniki. 2) Napisać

15 zdań, w których orzeczeniem byłyby słowa; w 5 z tych zdań ma być mowa o osobach, w 5 o zwierzętach i w 5 o rzeczach martwych. (np. Ojciec **czyta**. Zając **biegnie**. Zegar **bije** itp.) 3 Napisać szereg złożony z 10—20 słów, ułożonych po dwa tak, iżby wyrażały czynności lub stany przeciwne np:

śmiać się
zamykać
kupować
chwalić
znaleźć
mówić

płakać
otwierać

Pytania: Co to jest słowo? Czem słowo najczęściej bywa w zdaniu?

§ 41. Rzeczowniki słowne. Odróżnienie słowa od rzeczownika. Słowa pierwotne i pochodne.

1. Nie należy **czytać** o zmroku.

2. Ten żarłok myśli tylko o tem, co będzie **jadł** i **pił**.

3. Dziewczynki bardzo lubią **wyszywać** kolorowymi włóczkami.

4. Ten chłopiec najlepiej się bawi, gdy **majstruje**.

5. Łatwiej **mnożyć** niż **dzielić**.

6. Ludzie i zwierzęta **oddychają** powietrzem.

Czytanie o zmroku psuje oczy.

Ten żarłok myśli tylko o **jedzeniu** i **picciu**.

Wyszywanie kolorowymi włóczkami jest ulubioną robotą dziewczynek.

Majstrowanie jest najmiłą zabawką tego chłopca.

Mnożenie jest łatwiejsze od **dzielenia**.

Powietrze jest potrzebne ludziom i zwierzętom do **oddychania**.

7. Niektóre dzieci **opuszczają** litery, gdy **piszą** prędko.

8. Zosia dostała od cioci koneweczkę, którą **podlewa** kwiatki.

9. Trzyletni Józio ma małe taczki, które **wozi** ziemię.

10. Rozgrzewamy ręce, gdy **trzemy** mocno jedną o drugą.

Opuszczanie liter przy prędkim **pisaniu** jest błędem niektórych dzieci.

Zosia dostała od cioci koneweczkę do **podlewania** kwiatków.

Trzyletni Józio ma małe taczki do **wożenia** ziemi.

Rozgrzewamy ręce przez **tarcie** jednej o drugą.

Wskażcie czasowniki w zdaniach, stojących po lewej stronie! Uczyńcie to samo odnośnie do drugiego szaregu zdań.—Niektórzy z was wahają się przy takich wyrazach, jak: **czytanie, jedzenie, picie** itp. — jaką częścią mowy one będą?—Oznaczają czynność, to prawda, lecz odpowiadają na pytanie: **co?** i odmieniają się przez przypadki; a jaka to część mowy odpowiada na to pytanie? (Rzeczownik). Niewątpliwie, są to rzeczowniki, tylko **pochodzące od słów**: czytać, jeść, pić itp.—takie rzeczowniki zwiemy **słownymi**. Wynajdźcie więcej rzeczowników słownych! (jeździć—**jeżdżenie**; chodzić—**chodzenie** itp).—Widzicie stąd, jak wiele rzeczowników pochodzi od słów.

A czy odwrotnie niema słów **pochodzących od rzeczowników**? Poszukajcie!—Co robi ten, który gładzi drzewo heblem? (Hebluje).—A ten, co je piłą przecina? (Piłuje).—Co robi wieśniak broną? (Bronuje).—Co się robi: grabiami, kosą, gracą, wiośłem? itp.—Jak powiedzieć jednym wyrazem: potrzeć mydłem (namydlić), nasmarować maścią (namaścić), posypać pie-

przem (popieprzyć), powalać błotem (zabłocić), włożyć wieniec (uwieńczyć), włożyć koronę (ukoronować), pokryć barwą, kolorem (zabarwić, kolorować) itd.

A niema też słów **pochodzących od przymiotników?** — O! jest i bardzo wiele; tylko poszukajcie. (Powiedzcie kilka najpospolitszych przymiotników i utwórzcie od nich słowa np. zielony—zielenieć np. pola się zielenią, czarny—czernieć, prosty—sprostować, krzywy—skrzywić itp.). Słowa, które wymieniliście nazywamy **pochodniami**, bo pochodzą od innych części mowy; takie zaś słowa, jak: **czytać, pisać, szyć**, które nie zostały utworzone z innych wyrazów, zowią się **pierwotniami** (przypomnieć rzeczowniki **pierwotne** i **pochodne** § 7).

Z przykładów tych widzicie, że przy rozbiorze nie trzeba się uwodzić podobieństwem wyrazów, lecz zwracać uwagę, na jakie pytania odpowiadają, aby módz rozpoznać: słowa, rzeczowniki i przymiotniki; np. jakimi częściami mowy będą wyrazy podkreślone w następujących zdaniach. Przed procesyą Bożego Ciała idą dziewczynki w **bieli**. Opalona wieśniaczka **wybielała** przez czas pobytu w mieście. **Białe** kwiaty mają najczęściej bardzo silny zapach. (**W bieli**— rzeczownik: **biel** w 7-ym przypadku, **wybieleć** słowo, **biały** przymiotnik, bo odpowiada na pytanie: jaki?).

Powtórzenie.

Słowa bywają **pierwotne** i **pochodne**. Słowa pochodne najczęściej są utworzone z rzeczowników lub przymiotników. Od wszystkich słów tworzą się **rzeczowniki**, które zowiemy **słownymi**. Rzeczownik odróżniamy od słowa po tem, że odpo-

wiada na pytanie: **co?** i odmienia się przez przypadki. /

Ć w i c z e n i e.

1) Złożyć ćwiartkę papieru (stronę w kajecie) na trzy części i wypisać z przeczytanej powiastki oddzielnie rzeczowniki, oddzielnie przymiotniki i oddzielnie czasowniki. 2) Napisać 10 zdań na użycie rzeczowników słownych. 3) Napisać słowa pochodne od następujących rzeczowników: znak, koło, krąg, drut, druk, bruk, mur, stół, cel, dym, (np. znak—znaczyć, koło—kołować, krąg—krążyć, dym—dymić. 4) Napisać słowa pochodne od następujących przymiotników: biały, czarny, czerwony, zielony, jasny, ciemny, łatwy, trudny, słodki, kwaśny (np. biały—bielić i bieleć, czarny—czernić, czerwony—czerwienić się itp.).

Pytania: Co to są słowa pierwotne, a co pochodne? Co to są rzeczowniki słowne? Jak odróżnić słowo od rzeczownika?

§ 42. Jakie bywają słowa? Słowa przechodnie i nieprzechodnie.

1. Zosia liczy

Służąca otworzyła

Służąca przyniosła

Śnieg ubielił

Mróz przystroił

Matusia uczesała

Zosia liczy (co?) uderzenia zegara.

Służąca otworzyła (co?) okiennice.

Służąca przyniosła (czego?) wody.

Śnieg ubielił (co?) dachy domów.

Mróz przystroił (co?) szyby.

Matusia uczesała (kogo?) Zosię.

Dziewczynka **prze-**
pisała

Koleżanka **spełni**

Koleżanka **dotrzy-**
muje

Uczennice **skoń-**
czyły

Zosia **wypija**

Dziewczynka **kła-**
dzie

Dziewczynka **prze**pi sa ła
(co?) **wierszyk**.

Koleżanka **spełni** (co?) **obie-**
tnicę.

Koleżanka **dotrzymuje**
(czego?) **słowa**.

Uczennice **skończyły** (co?)
lekcye.

Zosia **wypija** (co?) **herbatę**.

Dziewczynka **kładzie** (co?)
książki do tornistra.

2. Zosia **biegnie**.

Cisza **panuje**.

Sanki **pędzą**.

Ludzie **wracają**.

Dziewczynka **ma-**
rudzi.

Jadzia **leży chora**.

Zosia **tęskni**.

Władzia **wątpi**.

Wskażcie wszystkie słowa w zdaniach, pomieszczonych w lewej kolumnie; spostrzegacie zapewne, że zostały one wyjęte z opowiadania Zosi, które czytaliśmy na jednej z lekcyi poprzednich (§ 40). Rozbierzcie zdania, w których **słowa** te są **orzeczeniami**. Rozbierzcie w podobny sposób zdania, pomieszczone w prawej kolumnie. Co dostrzegacie?—Są to też same zdania, tylko **rozwinęte za pomocą dopełnienia**, najczęściej w przypadku 4-ym na pytanie: kogo lub co? np. Mama **uczesła** (kogo?) **Zosię**. Dziewczynka **przepisała** (co?) **wierszyk** — czasami zaś

w dopełniaczu na pytanie: kogo? czego? np. Służąca przyniosła (czego?) **wody**.

Spróbujcie w ten sam sposób rozwinąć zdania, oznaczone liczbą 2. Widzicie sami, że w żaden sposób nie można tego zrobić; po takich słowach, jak: biegać, jechać, leżeć itp. nie można zadać pytania: kogo lub co? a tem samem postawić takiego dopełnienia, jak po słowach, oznaczonych liczbą 1. Takie słowa, jak tamte, **wyrażające czynność podmiotu**, która niejako spływa, przechodzi na inny przedmiot (np. Stasio napisał (co?) ćwiczenie. Mania przeczytała (co?) powiastkę)—nazywają się **czynnnemi—przechodniami**, podczas gdy słowa z drugiego szeregu zowią się **nieprzechodniami**. Powiedzcie po kilka słów przechodnich i nieprzechodnich. (Uczeń ułatwia sobie zadanie, próbując po wymienionych przez siebie czasownikach postawić dopełnienie np. rysować (co?) wzorek, haftować (co?) fartuszek itp. słowa przechodnie; ale: biegać, stać, leżeć co? nie można—więc to są słowa nieprzechodnie).

Powtórzenie.

Między słowami rozróżniamy **przechodnie** t. j. wyrażające czynność podmiotu, która przechodzi na jakiś przedmiot; po słowach tych można położyć dopełnienie najczęściej w 4-ym przypadku — oraz **nieprzechodnie**, po których nie możemy postawić takiego dopełnienia.

Ćwiczenia.

1) Z danej powiastki wypisać osobno słowa przechodnie, a osobno nieprzechodnie. 2) Ułożyć zda-

nia, w którychby orzeczeniami były następujące słowa: pisać, liczyć, pracować, podać, zginąć, włożyć, zbierać, siedzieć, lubić, dokazywać, przeszkadzać, uważać, wołać, wziąć, rachować, przyjechać, odwiedzić, zastukać,biegnąć, wyjść. Słowa te należy rozłożyć na 2 grupy (przechodnie i nieprzechodnie) w pierwszej grupie zdań prócz podmiotów znajdować się powinno dopełnienie. W przykładach tych podkreślić orzeczenia i dopełnienia np.:

Słowa przechodnie.	Nieprzechodnie.
Staś pisze przykłady gramatyczne	Zginęło mi pióro
Mama liczy bieliznę do prania itd.	Siedzę przy Mani itd.

Pytanie: Co to są słowa przechodnie, a co nieprzechodnie?

§ 43. Zaimek zwrotny się. Słowa zaimkowe i zwrotne.

R a d y o j c a.

Po raz to pierwszy, kochany Władziu, **roztączasz się** z nami na czas dłuższy; i ja też po raz pierwszy piszę do ciebie i **odzywam się**, jak do rozumnego chłopca, chociaż dopiero lat dziesięć skończyłeś. **Spodziewam się**, że mnie zrozumiesz; inaczej **obawiałbym się** oddawać cię z domu, choć wiem, że pan X., u którego będziesz na stancyi, **zaopiekuje się** tobą sumiennie. Ale ty musisz już zacząć **opiekować się** sam sobą, bo od ciebie jedynie zależy, abyś **stał się** wzorowym uczniem, dobrym

kolegą i wyszedł na zanego i rozumnego człowieka. Czy **zastanowiłeś się** kiedy, co to jest dobry uczeń? **Zdziwisz się**, gdy ci powiem, że według mnie nie zawsze dobrym uczniem jest uczeń celujący, który ma same piątki na cenzurę; dobry uczeń to chłopiec nie tylko pilny, wytrwały, sumienny, ale taki, który chce i umie **się uczyć**. Chciej więc **uczyć się**, drogi Władziu, nie dla stopnia, nie z obawy kary, nie dla mojej miłości nawet, lecz dla własnej korzyści, dla samego **siebie**. Pracuj więc sam, nie **spuszczaj się** na podręczniki, nie licz na pomoc korepetytora, lecz skupiaj całą uwagę w klasie podczas wykładu; nie **bój się** stawiać pytań nauczycielowi, nie **wstydz się** przyznać, żeś objaśnienia nie zrozumiał, miej raczej gorsze stopnie, niżbyś miał **uciekać się** do jakich podstępów w celu otrzymania lepszych. Umiej przytem **uczyć się**: nie odkładaj roboty na ostatnią chwilę, a zawsze skończysz zadania przed wieczorą i spostrzeżesz, że **obejdziesz się** bez siedzenia po nocach; nie powtarzaj bezmyślnie słów książki, lecz czytaj je powoli, **staraj się** zrozumieć, a prędzej i łatwiej spamiętasz. Masz dobre serce i zgodny charakter, więc **spodziewam się**, że będziesz dobrym kolegą i **cieszę się** tem bardzo. Jedną więc sobie serca rówieśników, pomagaj uboższemu od siebie, zasłaniaj słabszych, umiej w razie potrzeby **poświęcić się** dla dobra innych. Miej rozwagę; mój Władku! upomnij w razie potrzeby kolegę, lecz nie traktuj go nigdy z góry, nie daj mu uczuć swej wyższości, a przede wszystkim **strzeż się** kogokolwiek oskarżać przed starszymi, obmawiać lub wyśmiewać. **Trzymaj się** ostro jednak wobec złych wpływów, nie

pozwał **pociągnąć się** do figlów złośliwych, a tem-
bardziej do czynów, którymi w głębi serca **brzydzisz**
się i gardzisz. Kończę prośbą, choć, jako ojciec, mógł-
bym tego żądać od ciebie: oto pisz do mnie często,
szczerze i o wszystkim; dotychczas nie **tałeś się**
przedemną z żadną swą myślą i uczuciem, mamże
więc teraz nie wiedzieć, co **się** z tobą **dzieje**. co czy-
tasz, nad czem **się** **zastanawiasz**, czem **się** **cieszysz**,
martwisz, **zachwycasz**. Ojciec twój zawsze cię zrozu-
mie, a gdyby ci kto jakiś zarzut zrobił, zbadaj to
w swoim sumieniu, czy jesteś winien i bądź spokoj-
ny, jeżeli sumienie powie ci, żeś niewinny.

Wskażcie czasowniki w przeczytanym liście
ojca do Władzia! Powiedzcie, które z nich są **prze-
chodnie**, a które **nieprzechodnie**.—Co wspólnego mają
czasowniki podkreślone? Obok nich stoi zawsze wy-
raz **się**. Jaka to może być część mowy? Zasta-
nówmy się. Jeżeli powiem np. Władziu! ucz **się**!
Zosiu! umyj **się**! — wyraz ten zastępuje miejsce rzecz-
ownika. Zosiu! myj **się**—znaczy: Zosiu! myj **Zosię**.
A jak się zowią wyrazy zastępujące miejsce rzeczow-
ników?—Zaimki. — **Się** zatem jest zaimkiem, który
nazywamy **zwrotnym**, gdyż odnosi się do podmiotu
słowa, przy którym stoi, **zwraca** więc myśl do osoby,
już wymienionej.—Czy zaimek ten odmienia się przez
przypadki? Spróbujcie, zadając odpowiednie pytania.
Cóż spostrzegamy? Odmienia się, tylko nie ma 1-go
i 5-go, przypadku.

Wszystkie inne przypadki rozpoznajemy w na-
stępujących zdaniach:

2. Dla kogo powinien uczeń **uczyć się**? Dla (sa-
mego) **siebie**.

3. Komu najwięcej **szkodzą** dzieci nieposłuszne?
samym sobie.

4. Kogo tylko **kocha** samolub? **siebie** (skrótcone:
się na wzór form **mię, cię**).

6. Kim ma się Władzio **opiekować**? **samym sobą.**

7. Na kim ma **polegać**? na **sobie.**

Słowa, które używają się z zaimkiem zwrotnym,
nazywamy **zaimkowemi**.—Powiedzcie kilka słów zaim-
kowych.—Rozpatrzmy teraz szereg zdań, w których
orzeczeniami będą wymienione przez was słowa za-
imkowe.

a. Niezdolny Ignas **za-
męcza się** lekcjami.

Ten chłopiec pragnie się
uczyć.

Dobry kolega umie **po-
święcić się** dla dru-
gich.

Trzymaj się ostro wobec
złych wpływów.

Nie pozwól **pociągać się**
do figlów złośliwych.

Dobry syn nie **tał się**
przed ojcem ze swe-
mi myślami.

Władzio **rozwija się**
szybko.

Kwiaty **rozwijają się** na
wiosnę.

b. Grymasna Frania **za-
męcza** swą biedną
matkę.

Doświadczenie **uczy** czło-
wieka rozumu.

Dobry kolega chętnie
poświęca swój czas
i pracę dla drugich.

Trzymaj małą siostrzycz-
kę za rączkę, by nie
upadła.

Nie **pociągaj** kolegów do
złego.

Chłopiec **zataił** swe cier-
pienie, bo nie chciał
martwić matki.

Nauka **rozwija** umysł.

Dziewczynka **rozwinęła**
książki.

Dzieci cieszą się przy-
jazdem wuja.

Reginka zachwyca się
przeczytaną książką.

Postępy dziecka cieszą
rodziców.

Ten projekt zachwycił
Marynię.

c. Spodziewam się dobrej cenzury.

Obawiam się nagany.

Pan X. opiekuje się Władziem.

Nie bój się zapytać nauczyciela.

Brzydź się kłamstwem.

Co się z tobą dzieje?

Nie powiodła się nam przechadzka.

Co spostrzegacie odnośnie do zdań, oznaczonych literami **a** i **b**!—Orzeczeniami są w nich te same słowa, tylko raz użyte z zaimkiem **się**, raz bez niego. Takie słowa nazywamy **zaimkowo-zwrotnymi**. Powiedzcie sami kilka słów **zwrotnych**! (np. bawić się, grzać się, nudzić się, ubierać się, czesać się). Użyjcie ich w zdaniach bez zaimków (np. bawić dziecko). Czy takimi samymi są słowa pod literą **c**? — Nie! tych nie można użyć bez zaimka **się** — takie słowa nazywamy wprost **zaimkowymi**. Powiedzcie więcej słów zaimkowych! (np. śmiać się, bać się, modlić się, kłócić się).

P o w t ó r z e n i e.

Są czasowniki, które używają się z zaimkiem zwrotnym **się**. Między tymi czasownikami odróżniamy dwa rodzaje: słowa **zwrotne** i **zaimkowe**. Słowa **zwrotne** są te, które mogą się używać i bez zaimka i wtedy stają się **przechodnimi**, a **zaimkowe** te, których bez zaimków używać nie można.

Ćwiczenia.

1) Napisać 10 zdań, w których byłby użyty zaimek zwrotny w przypadku 2-gim, 3-cim, 6-ym lub 7-ym. 2) Napisać 10 słów zwrotnych i 10 zaimkowych. 3) Zestawić szereg zdań, w którychby też same słowa raz były użyte z zaimkiem, a raz bez zaimka np.:

Mama **czesze** Zosię.
Hela **uczy** siostrę.

Mama **czesze się**.
Hela **uczy się** itd.

Pytanie: Co to są słowa zaimkowe, a co zwrotne?

§ 44. Sposób wyrażania czynności. Tryby: oznajmujący, rozkazujący, warunkowy i bezokoliczny.

1. Dobre rady.

Wstawaj rano, sypiaj twardo,
Hartuj duszę, jadaj miernie,
Z bólem **łam** się z młodu hardo,
A **dochowaj** słowa wiernie!
Rano **rozważ**, co masz **czynić**,
Nim **postawisz** krok na progu,
A wieczorem **korz** się Bogu!
Nic nie **pocznij** bez rozwagi,
Boga **wzywaj** do pomocy,
A nie **braknie** ci odwagi,
Ani we dnie, ani w nocy.

z Wincentego Pola.

2. Życzenie dziewczynki.

Biała pajęczyna ścierniska **okryła**,
Ach! **żebym** ja prędzej **zyć** się **nauczyła**!

Uszyłabym sobie prześliczną chusteczkę,
Braciszkowi memu białą koszuleczkę.

Nosiłby braciszek tę białą koszulkę,
Modliłby się za mnie, za moją matulkę,
Że mnie tak młodziuchno szyć już **nauczyła**,
Żem mu koszuleczkę tak pięknie **uszyła**.

T. Lenartowicz.

Na poprzedniej lekcyi czytaliśmy „rady ojca dla syna“, tutaj macie wierszyk podobnej treści (nauczyciel odczyta i objaśni zwroty niezrozumiałe dla uczniów); drugi znowu wierszyk zawiera życzenie dziewczynki; przypomnijcie sobie nadto *Ranek Zosi* (patrz wyżej § 40) i powiedzcie mi, czy nie dostrzegacie jakiej wyraźnej różnicy pomiędzy tymi 3-ma urywkami?—Wszakże różnica ta odrazu bije w oczy: Zosia **opowiada, oznajmia** czytelnikowi, co robiła, myślała i czuła rano np. **zrywam się z łóżka, tęsknię do Jadzi, w niedzielę pójdę do Władzi** itp. W przeczytanych radach poeta **poleca, rozkazuje** czytającemu chłopcu, co ma czynić np. **wstawaj rano! sypiaj twardo** itd. W wierszyku zaś *Życzenie dziewczynki* użyte słowa wyrażają nie to, co jest lub co ma być koniecznie, lecz to, co mogłoby być w pewnych **warunkach**. Widzicie stąd, że są trzy sposoby wyrażania czynności i stanów: **opowiadający** czyli **oznajmujący, rozkazujący i warunkowy**. Spróbujcie sami wypowiedzieć jakąś myśl każdym z tych trzech sposobów np. opowiedzcie, jak spędzacie dzień świąteczny: (np. W niedzielę **śpię** trochę dłużej. Rano **idę** do kościoła na nabożeństwo. Potem **bawię się**. Po obiedzie **odwiedzam** koleżanki itp.); powiedz-

cie, jak powinien postępować dobry uczeń, w formie rad i poleceń, zwróconych do niego, (np. Jasiu! **wstawaj** wcześniej, nie **spóźniaj** się do szkoły, **uważaj** na lekcyi itd.); opowiedzcie, jakbyście czas spędzali, gdyby wam zostawiono zupełną swobodę (np. **czytałabym** ładne książki, **uczytałabym** się historii, geografii i rysunków, lecz **zarzuciłabym** te nudne gry itp.). Wyraz **sposób** zastępujemy w gramatyce jednoznacznym mu wyrazem **tryb**; stąd mówimy, że słowa odmieniają się przez **tryby**.

Ile trybów i jakie poznaliście?—Trzy: **oznajmujący, rozkazujący i warunkowy**.—Wskażcie wszystkie słowa w przytoczonych na początku tego rozdziału wyjątkach i powiedzcie, w jakim trybie każde z nich zostało użyte.—Spróbujcie sami wymyślić po kilka przykładów na każdy tryb i wypiszcie je na tablicy w ten sposób, aby słowa, należące do każdego trybu, znajdowały się w oddzielnej kolumnie np.

<i>Tryb oznajmujący</i>	<i>Tryb warunkowy</i>	<i>Tryb rozkazujący</i>
piszę	poszłabym	chodź
śpiewał	zrobiłby	śpiesz się
spóźniłem się	powiedziałbyś	ucz się
przeczytam	pracowałiby	słuchaj
tańczyliśmy	uczylibyście się	biegnij
bawili się	lubilibyśmy	nieś

P o w t ó r z e n i e .

Słowa odmieniają się przez **tryby**. Głównych trybów jest trzy: **oznajmujący** czyli opowiadający, **rozkazujący** i **warunkowy**.

Ć w i c z e n i a.

1) Z danej powiastki wybrać wszystkie słowa i podzielić je na trzy grupy, stosownie do trybu, w jakim każde z nich zostało użyte. 2) Napisać 5 zdań, w którychby orzeczeniem było słowo w trybie oznajmującym — 5 zdań w trybie rozkazującym — i 5 w trybie warunkowym. (np. Zosia pisze ćwiczenie. Stefciu, daj mi tę książkę! Bawiłabym się z wami, gdybym miała czas).

Pytania. Przez co odmieniają się słowa? Jakie tryby poznaliście?

§ 45. Czasy słowa: teraźniejszy, przeszły i przyszły.

Po raz pierwszy i ostatni.

1. **Byłam** zawsze dobrą uczennicą. **Miałam** same dobre stopnie, a z polskiego piątkę. Panna Helena mnie **chwaliła**, bo gramatykę **rozumiałam** doskonale i **pisałam** bez błędu. Mama **cieszyła się** moimi postępami i **stawiała** za wzór młodszej siostrzyczce. Aż mi te pochwały **zawróciły** w głowie, **czułam się** dumną i **spoglądałam** z góry na mniej zdolne koleżanki. Ale teraz wszystko **się zmieniło**. Dziś po raz pierwszy w życiu **dostałam** dwójkę z polskiego, bo nie **umiałam** powtórzyć tego, co panna Helena **tłómaczyła** o trybach, i nie **wymyśliłam** żadnego przykładu. **Zamyśliłam się**, trochę mnie **boleła** głowa, nie **uważałam** tylko przez chwileczkę, i z tego **wynikła** taka smutna i brzydka historia.

2. **Jestem** bardzo nieszczęśliwa. Panna Helena **gniewa się** na mnie, pani przełożona **łaje** i **zawsty-**

dza. Lepsze koleżanki mnie **żałują**, gorsze **śmieją się** i **wymawiają** mi dawną zarozumiałość.

Gdy **idę** z tornistrem przez ulicę, **zdaje** mi się że wszyscy **patrzą** na mnie z szyderstwem i **mówią** do siebie: „taka duża panna, a nie **wie**, co to tryb warunkowy, i dwójki **bierze**.“ I **czuję**, że to mnie **spotyka** sprawiedliwie; **mam** tę wadę, że **się zamyślam**, a wtedy nie **słyszę** i nie **rozumiem**, co do mnie **mówią**. Na cóż **zasługuje** taka uczennica, której **przytrafia się** to podczas lekcji?

3. Cóż jednak **pomogę**, gdy **będę** **plakała** i **narzekała** ciągle? Nie **wymażę** tym sposobem dwójki z dzienniczka. **Przestaną** więc **martwić się**, lecz **wezmę się** gorliwie do pracy. Tak **będę się** **przykładała** do nauki, tak **będę uważała**, tak dobrze **będę się uczyła**, że żadna z koleżanek mnie nie **prześcignie**. **Zobaczycie**, moje drogie, że gdy **skończę** pensję, **będę znała** swój język doskonale i **będę pisała** książki dla młodzieży. Naprzód zaś **napiszę** na jutro tak dobre wypracowanie, że panna Helena **uwierzy**, gdy jej **powiem**: „Ta wczorajsza dwójka, proszę pani, to było pierwszy i ostatni raz!“

Odczytajcie uważnie to opowiadanie dziewczynki, którą **zmartwił** pierwszy zły stopień. Wskażcie w niem wszystkie czasowniki!—W jakim użyte są trybie? (W oznajmującym).

Zastanówcie się teraz, czy niema jakiej wyraźnej różnicy pomiędzy słowami podkreślonymi w 1-ej, 2-ej i 3-ej części opowiadania.—Na czymże polega ta różnica?—W pierwszej części dziewczynka opowiada o tem, co **było**, a już **przeszło** np. **byłam** do-

brą uczennicą, **miałam** dobre stopnie itd.—w drugiej mówi o tem, co jest, czego **teraz** doznaje np. panna Helena **się gniewa**, koleżanki **żałują** itd.—w trzeciej zaś rozmyśla o tem, co robić będzie w **przyszłości** np. **będę się przykładala** do nauki, **będę pisała** książki, **napiszę** wypracowanie itd.—Otóż każda czynność, którą wyraża słowo, jest albo **teraźniejszą**, albo **przeszłą**, albo **przyszłą**.—Wyrazy te oznaczają czas, stąd mówimy, że słowo odmienia się przez **czasy**, których jest trzy: **teraźniejszy**, **przeszły** i **przyszły** np. Mania **czyta** (teraz w tej chwili, gdy o tem mówię)—Mania **czytała** (wczoraj, przed godziną, przed chwilą nawet, ale już przestała)—Mania **będzie czytała** (później, jutro, za godzinę itp.). Z powodu tej odmiany nazywamy słowa także **czasownikami**.—Powiedzcie kilka zdań w czasie teraźniejszym (np. Chłopiec biegnie. Dziewczynka szyje itd.)—Też same zdania postawcie w czasie przeszłym i przyszłym.—Odmieńcie w ten sam sposób kilka innych słów.

Powtórzenie.

Słowa odmieniają się przez **czasy** i z tego powodu zowiemy je także **czasownikami**. Głównych czasów rozróżniamy trzy: **teraźniejszy**, **przeszły** i **przyszły**. Czas teraźniejszy oznacza czynność obecną, czas przeszły — minioną, a przyszły taką, która ma nastąpić w przyszłości.

Ćwiczenia.

1) Z przeczytanej powiastki wybrać wszystkie słowa i podzielić je na trzy grupy według czasu,

w którym zostały użyte. 2) Napisać (lub powiedzieć) 5 zdań, w którychby orzeczenie było w czasie teraźniejszym,—5 w czasie przeszłym—i 5 w przyszłym. (np. Dziecko śpi. Śnieg padał. Siostra przyjdzie). 3) Napisać 15 zdań tak ułożonych, iżby w każdych trzech znajdowało się to samo słowo tylko w różnych czasach (np. Wacio rysuje, Wacio rysował, Wacio będzie rysował. Zosia liczy, Zosia liczyła itd).

Pytanie. Ile rozróżniamy czasów, i co każdy z nich oznacza.

§ 46. Słowa nie mające czasu teraźniejszego. Słowa niedokonane i dokonane. Uwagi ortograficzne.

Jeżeli dobrze zrozumieliście rozdział poprzedni, z łatwością wykonacie następujące zadanie: wszystkie słowa, znajdujące się w przytoczonej powiastce, postawcie we wszystkich trzech czasach.—Uczniowie z nieznaczną pomocą nauczyciela układają następujące szeregi:

Jestem—byłam—będę

Mam—miałam—będę miała

Chwali—chwaliła—będzie chwaliła

Rozumiem—rozumiałam—będę rozumiała

Piszę—pisałam—będę pisała

Cieszy się—cieszyła się—będzie się cieszyła

Stawia—stawiała—będzie stawiała

— zawróciły—zawrócą

Czuję się—czułam się—będę się czuła

— zmieniło się—zmieni się

Umiem~~ę~~—umiałam—będę umiała

— wymyśliłam—wymyślę

Boli—boliła—będzie bolała

Gniewa się—gniewała się—będzie się gniewała

Zawstydzą—zawstydzają—będzie zawstydzają

Śmieją się—śmiały się—będą się śmiały

Idę—szłam—będę szła

Patrzą—patrzyli—będą patrzyli

Bierze—brała—będzie brała

Słyszę—słyszałam—będę słyszała

Narzekam—narzekałam—będę narzekała

— pomogłam—pomogę

— przestałam—przestane

Przykładam się—przykładałam się—będę się
przykładała

— prześcignęła—prześcignie

— skończyłam—skończę

— napisałam—napiszę

Spoglądam—spoglądałam—będę spoglądała

— dostałam—dostanę

— zamyśliłam się—zamyślę się

Uważam—uwazałam—będę uważała

Łaje—łajała—będzie łajała

Żałują—żałowały—będą żałowały

Wymawiają—wymawiały—będą wymawiały

Mówią—mówili—będą mówili

Płaczę—płakałam—będę płakała

— wymazałam—wymażę

— wzięłam się—wezmę się itd.

Przy układaniu tego szeregu spostrzeżliście, że nie wszystkie słowa mają czas teraźniejszy; wymienicie kilka takich, które go nie mają (zawrócić, zmienić,

przestać, wymyślić, wziąć itd.). Jak sądzicie, dlaczego od słowa **zawracać** można utworzyć czas teraźniejszy: **zawracam**, a od słowa **zawrócić** nie można?—Bo słowo **zawrócić** oznacza taką czynność, która została już zupełnie skończoną, **dokonaną**, jeżeli mówimy o niej w czasie przeszłym, lub taką, która z pewnością zostanie skończoną, jeżeli na jej wyrażenie użyjemy czasu przyszłego; czas zaś teraźniejszy oznacza zawsze czynność, która nie jest jeszcze skończoną, gdyż odbywa się właśnie w chwili, gdy o niej mówimy. Wynika stąd podział czasowników na: **niedokonane** i **dokonane**. Wskażcie jedno i drugie w przytoczonych wyżej przykładach!

Powiedzcie szereg słów tak ułożonych, iżby po dwa oznaczały tę samą czynność raz w formie niedokonanej, raz dokonanej, np. czytać, przeczytać; pisać, napisać; rachować, przerachować itd.—Jak trzeba napisać: **wprawić**, **wpisać**, **wsunąć**; **nabrać**, **nakłaść**, **nakryć**; **ubrać**, **uszyć**, **urwać** itp. — czy **w**, **na**, **u** pisze się razem czy oddzielnie?—Razem.—Dlaczego?—Bo jest częścią wyrazu — przybranką, a nie wyrazem oddzielnym, przyimkiem. (Porówn. str. 66).

P o w t ó r z e n i e.

Słowa bywają **dokonane** i **niedokonane**. Słowa dokonane oznaczają czynność już skończoną, nie mogą więc mieć czasu teraźniejszego. Przybranki początkowe np. **w**, **na**, **przy** itd. piszą się razem ze słowami.

Ćwiczenia.

1) Z przeczytanej powiastki wybrać oddzielnie czasowniki dokonane, oddzielnie zaś niedokonane.

2) Napisać 10 zdań, w którychby orzeczeniem było słowo niedokonane— i 10 ze słowem dokonanem np. Ubogi żebrze pod murem. Chłopczyk pobiegł do szkoły.

3) **Ćwiczenie ustne.** Od kilku najpospolitszych czasowników utworzyć z pomocą przybranek wszystkie pochodne i objaśnić różnice w ich znaczeniu (np. **pisać**: napisać list, artykuł; **przepisać** t. j. napisać po raz drugi to, co już było obmyślane i wydrukowane lub napisane, np. przepisać „Powrót taty“, przepisać na czysto wypracowanie; **wypisać** t. j. z jakiejś całości wybrać to tylko, co nam potrzebne, opuszczając resztę, np. wypisać daty chronologiczne z podręcznika historii; **dopisać** t. j. dokończyć pisanie, dodać coś jeszcze, np. dopisałam się do listu mamy; **odpisać** t. j. odpowiedzieć na list otrzymany; **spisać** t. j. razem zebrać i pismem utrwalić jakiś szereg wyrazów, zdarzeń czy liczb, np. spisać bieżącą do prania, spisać książki przeczytane; **opisać** t. j. opowiedzieć, jak pewien przedmiot wygląda, np. opisać Warszawę, opisać swój pokój; **rozpisać** t. j. wiele razy napisać to samo i wysłać w różne miejsca, np. rozpisać listy, zaproszenia; **przypisać** t. j. ofiarować co komu, np. przypisać dzieło matce; **wpisać** t. j. wciągnąć do spisu, np. wpisać na listę uczniów, wpisać się do albumu; **zapisać** t. j. przeznaczyć testamentem, np. zapisać majątek; **podpisać** —

położyć swój podpis t. j. imię i nazwisko u spodu jakiego pisma lub listu. ¹⁾)

4) Dyktando na słowa dokonane z przybrankami, a w szczególności z przybranką **z i s**.

Objaśnienie do dyktanda na słowa z przybranką **z i s**.

Na to dyktando należy poświęcić osobną lekcję, gdyż powinno ono być poprzedzone przez objaśnienia, które tu podajemy w skróceniu.

Nauczyciel wypisuje na tablicy taki mniej więcej szereg słów dokonanych:

zbić	spić	zgubić	skarać	zliczyć
zdziałać	ściągnąć	zhardzieć	schować	złamać
zdobyć	stopić	zziębnąć	zsunąć	zmienić
zwinąć	sfrunąć	zżyć się	zszyć	znieść
				zranić
				zrzec się.

Z przykładów tych widzicie, że przybranka **z** niekiedy zamienia się na **s**, a mianowicie przed literami **p, t, f, k, ch**. Litery te są spółgłoskami. Nazywamy je **mocnemi**, ponieważ nigdy nie zmieniają swego brzmienia i zawsze jednakowo wymawiają się na początku, w środku i w końcu wyrazu, np. czy powiem chłop, czy chłoppek, czy chłopczyzna — słyszę

¹⁾ Od uczniów nie należy wymagać definicyi wyrazów, tylko ich zrozumienia i umiejętnego użycia. Przedmiot ten należy tylko poruszyć przy sposobności wykładu o słowach dokonanych, lecz nie dążyć do wyczerpania go na jednej lekcyi; wracać do niego należy często przy objaśnieniu tekstu czytanego i poprawie ćwiczeń piśmiennych, o ile te dadzą sposobność do objaśnień okolicznościowych.

równie wyraźnie dźwięk p. Spółgłoski zaś **b, d, dz, w, g, h, z, ż** są to spółgłoski **słabe**. Słysząc je wyraźnie przed samogłoską t. j. na początku sylaby, na końcu, jednak, a czasem w środku wyrazu przybierają brzmienie podobnej mocnej np. trawa—słysząc **w** wyrazne, ale w wyrazach trawka, potraw (siano jesienne, służące za paszę dla bydła) słyszymy **f**. Otóż z zestawienia dzisiejszych przykładów można łatwo wyprowadzić zasadę: **Przybranka ≈ przed słabymi pisze się przez z, przed mocnymi zaś zamienia się na s. Wyjątek stanowią słowa, zaczynające się od s, ś, sz, c, cz, przed którymi piszemy zawsze z** np. zsunąć, zsinieć, zsiaść, zszyć, zcedzić, zczernieć. Przed spółgłoską **ć** pisze się zawsze **ś** np. ściąć.

Czy wszystkie spółgłoski można podciągnąć pod te dwie kategorie: mocnych i słabych?—Nie.—Są takie, które nie należą ani do mocnych ani do słabych. Wymieńcie je! (**l, ł, m, n, ń, r**) Spółgłoski takie nazywami **płynnymi**. Jak piszemy przybrankę przed słowami, zaczynającymi się od spółgłosek **płynnych**?—Przez **z**.—Dajcie kilka przykładów.—Zlepić, złamać, zmartwić, znużyć, zrobić itp.

Zabierzemy się teraz do dyktanda, przy którym uważajcie dobrze, aby się nie pomylić w pisaniu przybranki.

Pytania. Co to są słowa dokonane, a co niedokonane? Jakiego czasu brakuje słowom dokonany?—Co należy pamiętać odnośnie do przybranki **z**?

§ 47. Osoby. Liczby. Co to jest konjugacya?

Rozmowa podróżnego z wiejską dziewczynką.¹⁾

Podróżny.—Powiedz mi, co **robisz** w polu?

Dziewczynka. — **Zrywam** zielsko dla krówek i pasę owieczki.

— Czy **lubisz** tę robotę?

— **Lubię** panie, szczególnie, gdy słońce **świeci**.

— **Cobyś** zrobiła, **gdybyś** miała złotówkę?

— **Nie** wiem, nigdy jeszcze **nie** miałam tyle pieniędzy.

— **Kupiłabyś** może jakie zabawki?

— Nie panie, **nie** mam czasu bawić się, **muszę** pędzić owieczki na łąkę, pilnować gęsi, kur, chodzić po sprawunki do miasteczka, to dla mnie zabawa.

— Ale **gdybyś** dostała pieniędzy, **mogłabyś** sobie kupić w miasteczku pierników, jabłek.

— Mamy jabłka w domu z naszego sadu, pierników **nie** **lubię**, są za słodkie, a zresztą matka **piecze** co parę tygodni smaczne bułki.

— Ale **masz** podarte trzewiki, czy **nie** **chciałabyś** nowych?

— **Mam** i nowe, **wkładam** je tylko w niedzielę i święta.

— Co **robisz**, gdy deszcz **pada**?

— **Przykrywam** się wielką płachtą, a gdy jest wielka ulewa, **powracam** do domu.

— Co **robisz**, gdy **jesteś** głodna, a za mało z sobą **wzięłaś** chleba?

— **Pracuję** i **zapominam** o głodzie.

¹⁾ z H. Wernica.

— **Powiedz** mi jeszcze jedno, czy **chodzisz** do szkoły?

— Owszem **chodziłam** i znów **będę chodziła** po zniwach.

— A więc książki są ci pewno potrzebne. **Powiedz** ojcu, że **dam** ci kilka książek.

— Dobrze, **powiem**, bardzo panu **dziękuję**.

Wskażcie wszystkie **słowa** w przeczytanej rozmowie!—Oznaczcie tryb i czas każdego!

Powiedzcie teraz, co bywa podmiotem w tych zdaniach? Najczęściej podmiot jest domyslny, jest nim zaimek osobowy: **ja** lub **ty**, np. **powiedz** (ty), **robisz** (ty), **lubię** (ja), **zrywam** (ja) itp. Zauważyliście zapewne, kiedy to **ja**, a kiedy **ty** bywa podmiotem? Owszem—**ja** oznacza osobę, która mówi, np. dziewczynka mówi o sobie: **zrywam** zielsko dla krówek i **pasę** owieczki; **ty** — osobę, do której się mówi, np. podróżny mówi do dziewczynki: czy **chodzisz** do szkoły? W innych zdaniach wreszcie podmiotem jest rzeczownik, np. deszcz pada, matka piecze, słońce świeci. Rzeczowniki te mogłyby być zastąpione przez zaimki: **on**, **ona**, **ono**. Każde słowo może wyrażać: albo czynność tej osoby, która mówi—np. **czytam** ciekawą książkę, **piszę** list do brata—wówczas mówimy, że słowo jest **w pierwszej osobie**;—albo czynność osoby, do której się mówi—np. **czytasz** książkę, **piszesz** list—i wtedy jest **w drugiej osobie**;—albo wreszcie czynność osoby, o której mówimy—np. **czyta** książkę, **pisze** list—i wtedy jest **w trzeciej osobie**.

W której osobie użyty jest każdy z czasowników w przytoczonym wyżej wyjątku?

Ułóżcie zdanie, w którymby słowo było użyte w 1-ej osobie czasu teraźniejszego. np. **Zrywamy** kwiatki na łące.—Toż samo zdanie w 2-ej osobie: **zrywasz** kwiatki na łące;—a teraz w 3-iej!...—Przeróbcie te trzy zdania na liczbę mnogą (**Zrywamy, zrywacie, zrywają**).—Postawcie teraz wszystkie sześć zdań w czasie przeszłym (**zrywałam, zrywałaś** itp.) w czasie przyszłym (**będę zrywała** itd.), w trybie warunkowym (**zrywałabym** itd.), w trybie rozkazującym (1-ej osoby niema; druga: **zrywaj**, trzecia: **niech zrywa, zrywajmy, zrywajcie, niech zrywają**).

Taka odmiana słowa nazywa się **konjugacją** albo **czasowaniem**. Odmieńcie w ten sposób czasowniki, znajdujące się w rozbieranym przez nas urywku!

P o w t ó r z e n i e .

Słowa odmieniają się przez **osoby**, których jest trzy: **pierwsza**, która mówi; **druga**, do której się mówi; **trzecia**, o której się mówi. Odmiana słowa przez tryby, czasy, osoby i liczby zowie się **konjugacją** czyli **czasowaniem**.

Ć w i c z e n i a .

1) Napisać 5 zdań, w którychby orzeczenie było w pierwszej osobie,—5 w drugiej—i 5 w trzeciej, np. Ja piszę. Ty śpiewasz. Ona tańczy.—2) Poprzednie zdania przerobić na liczbę mnogą.—3) Odmieniać ustnie i piśmiennie czasowniki, znajdujące się w przeczytanych powiastkach i artykułkach.

Pytania. Ile rozróżniamy osób?—Co każda z nich oznacza?—Co to jest konjugacja?

§ 48. Wprawa w czasowanie. Czas terażniejszy. Uwagi ortograficzne.

Poszukajmy zasad, które pozwolą wam uniknąć pomyłek w czasowaniu. Odmieńcie ustnie, a następnie napiszcie na tablicy czas terażniejszy od słów: zrywać, przykrywać, lubić, patrzeć, paść, piec, pracować, dziękować.

Zrywam	przykrywam	lubię	patrzę
zrywasz	przykrywasz	lubisz	patrzysz
zrywa	przykrywa	lubi	patrzy
zrywamy	przykrywamy	lubimy	patrzymy
zrywacie	przykrywacie	lubicie	patrzycie
zrywają	przykrywają	lubią	patrzą
pasę	piekę	pracuję	dziękuję
pasiesz	pieczesz	pracujesz	dziękujesz
pasie	piecze	pracuje	dziękuje
pasiemy	pieczemy	pracujemy	dziękujemy
pasiecie	pieczecie	pracujecie	dziękuje cie
pasą	pieką	pracują	dziękują.

Zastanówmy się teraz nad końcówkami odnosnie do pierwszej osoby!—Oto zawsze mamy jedną z dwóch końcówek **m** lub **ę**.—Też same słowa postawcie w drugiej i trzeciej osobie liczby pojedynczej—Jakież tam są końcówki?—W drugiej **sz**, w trzeciej zaś trzy różne formy: 1) **a**, 2) **i** lub **y**, 3) **e**. Końcówka **e** przysługuje zatem tylko osobie trzeciej, podczas gdy osoba pierwsza kończy się na **ę**. Kto wymawia niedbale, miesza te dwie końcówki, a gdy tak pisze, jak mówi, popełnia błąd ortograficzny. Napiszcie na tablicy: „Jestem z natury poważna, ale Zosia tak śmieje się serdecznie, że gdy ją posłyszę,

zamiast się gniewać, jak nakazuje powaga nauczycielki wobec małego roztrzępca, sama się śmieje z jej konceptów.“—Wskażcie w tym ustępie czasowniki i wyjaśnijcie pisownię ich końcówek. Napiszcie po jednym przykładzie na użycie każdej z tych form (np. piszę ćwiczenie, a Zosia pisze kaligrafię).

Przechodzimy teraz do liczby mnogiej. Jaką jest końcówka pierwszej osoby w tej liczbie?—Jest nią zwykle **my**.—Dzieci lub ludzie niewykształceni są zwykle niepewni, jaka samogłoska tę końcówkę poprzedza i czy **e**? mówią np. mówimy, tańczemy, zamiast mówimy, tańczymy.—Jakim sposobem dojść do pewności w tym razie?—Przekonacie się zaraz, że to bardzo łatwo.—Postawcie słowa: pasiemy, pieczemy, pracujemy, dziękujemy w trzeciej osobie liczby pojedynczej (pasię, pieczę itd).—Jaką jest jej końcówka?—**e**. Uczynicie to samo ze słowami: lubimy, chodzimy, prosimy, mówimy? Jaką jest końcówka osoby trzeciej liczby pojedynczej?—**i**.—A jaką będzie końcówka trzeciej osoby w słowach: uczymy, tańczymy, słyszymy?—Kończówką tą jest **y**.—Cóż stąd wynika? Osoba pierwsza liczby mnogiej kończy się na **my**, które dodajemy do osoby 3-ej liczby pojedynczej; gdy w osobie trzeciej liczby pojedynczej jest **e**, w 1-ej liczby mnogiej będzie **emy**; gdy końcówkę tę stanowi **i**, to w osobie 1-ej liczby mnogiej będzie **imy**, a **ymy** wtedy, gdy trzecia osoba liczby pojedynczej kończy się na **y**.

Kończówką drugiej osoby lm. jest zawsze **cie**, które dodajemy także do trzeciej osoby lp. np. zrywa**cie**, patrzyc**ie**, chodzic**ie**, dziękujec**ie**.

A jaką jest końcówka trzeciej osoby liczby mnogiej?—Jest tam zawsze **ą** nosowe; błędem więc

jest wymawiać je lub pisać: **o** albo **om**, jak się to ludziom nieznającym języka zdarza.

Pomówmy jeszcze parę słów o niektórych błędach, popełnianych przez was w mowie i piśmie. Jak należy pisać: dziękuję, pracuję, buduję itd.? Piśsze się zawsze **u** a nie **ó** — i ta zasada stosuje się do wszystkich słów na **ować** i **ywać**. Napiszcie na tablicy kilka zdań, w którychby słowa te były użyte w czasie teraźniejszym.

Napiszcie teraz w tym czasie słowa: brać, prać, nieść, wieźć. Zwróćcie uwagę, że w słowach tych i wielu podobnych głoska **e** zamienia się na **o** w osobie 1-ej liczby pojedynczej i 3-ej liczby mnogiej; więc mówimy: biorę, piorę, niosę, wiozę, a także: oni biorą, piorą, niosą, wiozą.

Odmieńcie jeszcze w czasie teraźniejszym słowa: mleć, pleć, wiedzieć, rozumieć, umieć, trzeć, prząść, porównywać, kłać, żać (mieleć, pieleć, wiem, rozumiem, umiem, trę, przędeć, porównywan, klnę, żnę).

Szczegółowe uwagi co do różnych form czasownikowych są na tem miejscu przedwczesne.

Powtórzenie.

Co do odmiany cz. teraźniejszego należy pamiętać:

1) Końcówka **ę** używa się tylko w osobie pierwszej, końcówka zaś **e** — w trzeciej osobie, np. ja piśzę, on piśze.

2) Pierwsza osoba liczby mnogiej kończy się na **imy** lub **ymy** wtedy, gdy trzecia osoba liczby pojedynczej kończy się na **i** lub **y**, np. on mówi, my mówimy, a na **emy** wtedy, gdy 3-cia osoba liczby

pojedynczej kończy się na **e** np. on skacze, my skaczemy.

3) Trzecia osoba liczby mnogiej kończy się zawsze na **a**.

4) W czasie teraźniejszym słów na **ować** i **ywać** i w rzeczownikach od nich pochodnych piszemy zawsze **u** nie **ó**, więc rachują, kierują, postępują — rachunek, szacunek, kierunek.

5) W wielu słowach znajdujemy zamianę samogłoski **e** na **o** np. wieżć — wiozę, nieść — niosę itp.

Ć w i c z e n i a.

2) Napisać 10 zdań, w którychby słowa były użyte w 1-ej osobie liczby mnogiej czasu teraźniejszego (np. my robimy jeszcze błędy w dyktandzie).

2) Napisać 10 przykładów na użycie słów na **ować** i **ywać** w czasie teraźniejszym (np. małe kocięta zabawnie figlują). 3) Dyktando na użycie samogłosek nosowych, jako końcówek czasu teraźniejszego. 4) Odmiana w zdaniu tego słowa, w którym uczeń najczęściej popełnia błędów (np. Rozumiem tę zasadę. Rozumiesz pytanie. Mania doskonale mnie rozumie. Rozumiemy gramatykę. Rozumiecie pytanie. Dzieci rozumieją to objaśnienie).

Pytania. Kiedy w czasie teraźniejszym mamy końcówkę **ę**, a kiedy **e**?—Kiedy używa się zakończenie **ymy** lub **lmy**, a kiedy **emy**?—Co należy pamiętać odnośnie do pisowni słów, zakończonych na **ować** i **ywać**?—na co się zamienia niekiedy samogłoska **e** przed spółgłoskami twardymi?

**§ 49. Wprawa w czasowanie. Czas przeszły.
Odmiana przez rodzaje. Końcówka *ti* i *ty*.
Uwagi ortograficzne. ¹⁾**

Przechadzka.

Był to dzień majowy, wesoły, pogodny,
I wietrzyk od wschodu powiewał łagodny,
I konik **świergotał**, ptaszęta **śpiewały** —
Dziewczęta **szły** łąką, kwiateczki **zbierały**,
I **doszły** do lasu, **usiadły** pod cieniem,
Cieszył je strumyczek łagodnem mruczeniem;
Spostrzegły niewinne kwiateczki na brzegu,
Widziały wiewiórkę i jelenia w biegu,
Widziały motylków skrzydełka w promyki,
I pilne pszczołeczki, i złote chrząszczyki,
I **były** szczęśliwe, i wesołe **były**,
I z słodkiem uczuciem do domu **wróciły**.

St. Jachowicz.

Wskażcie słowa w przeczytany opisie. Powiedzcie, w jakim czasie są użyte? w jakiej jest każde z nich liczbie i osobie. Odmieńcie jeszcze kilka słów w czasie przeszłym (np. byłem, byłeś, był, byliśmy, byliście, byli itp.) Widzicie, że to wcale nie trudno!

Podzielcie teraz przeczytany wierszyk na zdania i wskażcie ich części główne i poboczne.—Jaka część mowy jest w zdaniach tych **orzeczeniem**?—Najczęściej **słowo** np. wietrzyk **powiewał**, ptaszęta **śpie-**

¹⁾ W praktyce rozdział ten należy podzielić na parę lekcji.

wały itp., czasami zaś **przymiotnik** np. dziewczęta, były **szczęśliwe**. Zapewne spostrzegacie, że w tych zdaniach, gdzie orzeczenie jest przymiotne, znajduje się słowo **być**. — Łączy ono podmiot z orzeczeniem i dlatego nazywa się **łącznikiem**. O tem pomówimy kiedyś obszerniej.— Weźcie zdanie: był to dzień majowy — zmieńcie w niem **podmiot** tak, aby nim był **rzeczownik rodzaju żeńskiego**. (np. Była to noc majowa. Była to trawka majowa itp.). Jaka zmiana zaszła w wyrazach tego zdania? — Oto przymiotnik zmienił końcówkę, bo przymiotnik zgadza się zawsze w rodzaju z rzeczownikiem, do którego się odnosi.—A czy w słowie niema żadnej zmiany?—Tak samo: zamiast **był** jest **była**.—Cóż stąd za wniosek?— Że słowo odmienia się przez rodzaje.—Przekonamy się o tem, gdy zmienimy podmioty w zdaniach rozbieganych.

Nauczyciel wskazuje naprzód zdania w liczbie pojedynczej, np:

Wietrzyk **powiewał**.

Chorągiewka **powiewała**.

Konik **świergotał**.

Ptaszyna **świergotała**.

Strumyczek **cieszył** mru- Rzeczka **cieszyła** mrucze-
czeniem. niem.

Piórko **powiewało**.

Pisklę **świergotało**.

Źródło **cieszyło** mruczeniem.

Postawcie te same zdania w czasie teraźniejszym! Czy spostrzegacie różnicę w formie słowa? Nie, jest ona zawsze jednakową.—Więc słowo odmienia się przez rodzaje tylko w czasie przeszłym.

Zwróćcie teraz uwagę na zdania, stojące w liczbie mnogiej.—Jaką tam znajdujecie końcówkę w sło-

wach?—Jedną tylko: **ty**. — A jakim jest najczęstszy podmiot w tych zdaniach?—Dziewczeta.—Przeróbcie tak to opowiadanie, iżby w niem była mowa o chłopcach. np:

Chłopcy **szli** łąką, kwiateczki **zbierali**
I **doszli** do lasu, **usiedli** pod cieniem itd.

Jaką zmianę spostrzegacie teraz w czasownikach? — Że kończą się na **li**.—Jakiż stąd wyprowadzimy wniosek?—Końcówka **li** oznacza rodzaj męski, **ty**—żeński i nijaki. W żeńskim i nijakim jest zawsze **ty**, ale w męskim nie zawsze **li**. Przekonamy się o tem.

Powiedzcie kilkanaście przykładów [na liczbę mnogą, w którychby podmioty były rodzaju męskiego. Zdania te wypiszemy [na tablicy, podzieliwszy na grupy według tego, czy mówią o osobach, zwierzętach lub rzeczach.

I. Ojcowie rozmawiali.	II. Psy szczekały.
Synowie słuchali.	Zające umykały.
Bracia pomagali sobie.	Wilki wyły.
Koledzy pogodzili się.	Woły chodziły w pług.
Starcy zadumali się.	Ptaki śpiewały.

III. Dzwonki u sanek dzwoniły.
Zegary wybiły północ.
Dni szybko upływały.
Okręty płynęły po wodzie.
Wysokie dęby zaszumiały w lesie.

Co okazuje to zestawienie? —Końcówki **li** używa się istotnie w rodzaju męskim, ale tylko wtedy, gdy podmiotem jest rzeczownik osobowy, we wszystkich

innych wypadkach mamy **ły**. Spostrzegamy tu zatem także dwie formy, jak w liczbie mnogiej przymiotników (§ 25).

Napiszcie słowa: biegł, spostrzegł, piekł, tłukł, jadł, niósł, zamiótł, znalazł, podarł, zatarł?—Jakkolwiek w mowie nie zawsze wyraźnie słyszymy **ł**, w pisaniu nie należy go opuszczać—a w razie niepewności trzeba dane słowo postawić w rodzaju żeńskim np. plótl — plotła, zamiótl — zamiotła, niósl — niosła itp. — tym sposobem nietylko owo **ł** wyraźnie słyszymy, lecz przekonywamy się, że w słowach takich, jak wyżej przytoczone, należy pisać **ó** nie **u**.

Postawcie teraz w czasie przeszłym słowa: wziąć, stanąć, pominąć, pojąć, podjąć, ująć itp. Zauważcie, że przy konjugacyi takich słów samogłoska nosowa: **ą** zamienia się na **ę** np. wziąłem, wziąłeś, wziął—wzięliśmy, wzięliście, wzięli; stanąłem, stanąłeś, stanął—stanęliśmy, stanęliście, stanęli itp. Taka zamiana zdarza się i w przypadkowaniu rzeczowników (np. dąb—dęby, gołąb—gołębie).

Powtórzenie.

Słowa w czasie przeszłym odmieniają się nie tylko przez osoby i liczby, lecz i przez **rodzaje**. W liczbie pojedynczej są **trzy końcówki**: **ł**, **ła** i **ło** na rodzaj męski, żeński i nijaki. W liczbie mnogiej rozróżniamy tylko **dwie końcówki** **li** i **ły**; pierwsza stosuje się do rzeczowników **męskich osobowych**, drugiej używamy w każdym innym razie. W czasie przeszłym słów na **ąć** znajdujemy nosowe samogłoski **ą** i **ę**.

Ć w i c z e n i a.

1) Napisać 10 zdań w czasie przeszłym liczby pojedynczej i też same zdania postawić w liczbie mnogiej (np. chłopiec biegał—chłopcy biegali; dziewczynka skakała — dziewczynki skakały itd.) 2) Napisać po 10 przykładów na użycie formy **li** i **ły** w rodzaju męskim liczby mnogiej. (np. Myśliwi **weszli** do chaty i psy **weszły** także. Tragarze **ponieśli** ciężki kufer. Przestraszone konie **poniosły** itd.). 3) Dyktando na użycie samogłosek nosowych **ą** i **ę** w czasie przeszłym.

Pytania. W jakim czasie słowa mają odmianę przez rodzaje?—Kiedy w liczbie mnogiej używamy końcówki **li**, a kiedy **ły**?—Jaka jest pisownia czasu przeszłego od słów, zakończonych na **ąć**?

§ 50. Tryb bezokoliczny.

Z mego okienka **widać** niemało,
Byle się tylko **patrzeć** umiało,
Byle tchem ciepłym od wnętrza chaty
Odchuchać srebrne na szybach kwiaty.

W lewo i w prawo **widać** szmat nieba,
I tylko oczy **podnieść** potrzeba,
Żeby **zobaczyć** wśród gwiazd tysiąca
Cości wielkiego... cości bez końca!..

M. Konopnicka.

Przeczytajcie głośno wyrazy podkreślone w wierszyku powyższym i powiedzcie, jakie to są części mowy.—To są czasowniki.—Weźmy pierwszy lepszy np. **patrzeć**. To jest czasownik oczywiście, bo wy-

raza czynność, ale w jakim trybie jest użyty?—w jakiej osobie?—liczbie?—rodzaju?—Nie możecie się zdecydować, gdyż nie wiecie, kto działa, a więc nie znacie osoby, rodzaju i liczby; nie wiecie, w jaki sposób ten ktoś działa: czy oznajmia, czy rozkazuje, czy kładzie jakiś warunek, więc nie możecie oznaczyć trybu; nie domyślacie się także, kiedy czynność zachodzi: czy już przeszła, czy trwa jeszcze, czy dopiero będzie miała miejsce w przyszłości, a więc nie oznaczycie także czasu.

Widzicie zatem, że jest to jedna postać czasownika, z którą spotkaliście się już nieraz, ale o której nie mówiliśmy dotąd szczegółowo i nie rozbieraliśmy jej. Nowa ta forma nazywa się **trybem bezokolicznym** albo lepiej **bezokolicznikiem**, gdyż wyraża czynność lub stan, nie określając bliżej okoliczności, wśród których czynność ta zachodzi, t. j. nie oznaczając osoby, rodzaju i liczby.

Wybierzcie wszystkie bezokoliczniki w wyżej przytoczonym wierszyku. Weźmy np. słowo **patrzeć**. Wiecie już tedy, że słowo to użyte jest w trybie bezokolicznym i że ani czasów, ani osób, liczb i rodzajów nie posiada. O czasowniku tym jednak wiecie coś jeszcze, a mianowicie, czy wyraża on czynność skończoną, czy nieskończoną, t. j. czy należy do słów **dokonanych** czy **niedokonanych**. Tak — to jest słowo niedokonane.—Dlaczego?—Może potrafimy utworzyć z niego dokonane? **Podpatrzeć, upatrzeć**.—Powiedzcie, które z pozostałych czasowników są dokonane, a które niedokonane. Tak, odchuchać, podnieść, zobaczyć—są to słowa dokonane.—Przeróbcie

je na niedokonane! — Chuchać, podnosić... Zahaczyliśmy się na słowie **zobaczyć**, bo nie można go tak poprostu przerobić, czynność bowiem niedokonaną, odpowiadającą mu, wyrażają słowa **patrzeć, widzieć**. Spróbujcie teraz odmienić bezokoliczniki, o których mówiliśmy, przez wszystkie tryby, czasy, osoby i liczby. Dobrze.—Może odmienilibyście też i opuszczony bezokolicznik—**widać**. Czy da się on odmieniać?—Nie, nie da się. W języku polskim mamy dwa takie czasowniki, które używają się tylko w trybie bezokolicznym, a mianowicie **widać i słyszać**.—Może sami dalibyście kilka przykładów na bezokolicznik.

Uczniom mniej zdolnym należy pomagać pytaniami np. co można robić rękami? Rękami można **chwytać, trzymać, pisać, grać, rysować, malować, szyć, kuć** itp. Co każdy człowiek powinien czynić? — Każdy człowiek powinien **modlić się, pracować** itd.

Powtórzenie.

Forma słowa, która wyraża czynność lub stan bez oznaczenia czasu, osoby, liczby i rodzaju, nazywa się **trybem bezokolicznym** albo inaczej **bezokolicznikiem**.

Słowo, użyte w trybie bezokolicznym, może być dokonane lub niedokonane. — Słowa: **widać i słyszać** używają się tylko w bezokoliczniku.

Ćwiczenia.

1) Z wybranej powiastki wypisać wszystkie czasowniki, użyte w trybie bezokolicznym i podzielić je na dokonane i niedokonane.

2) Napisać 10 przykładów na użycie bezokolicznika (np. Hela uczy się **grać**. Postanowiłam **poprawić się**).

Pytania. Co to jest tryb bezokoliczny?—Jakie słowa używają się tylko w tym trybie?

§ 51. Tryb bezokoliczny. Uwagi ortograficzne.

cierpieć	chwalić
myśleć	lubić
lecieć	gonić
umieć	wierzyć
słyszeć	uczyć
milczeć	tańczyć

Przypatrzcie się dobrze czasownikom, wypisanym na tablicy. Zauważyliście już zapewne, że wszystkie te słowa mają na końcu **ć** i będziecie pewno pamiętali na przyszłość, że bezokolicznik kończy się najczęściej na **c** lub **ć**—i w tym razie błędu nie zrobicie, pisząc takie wyrazy, jak: piec, wlec, prać, brać, nieść, paść. Wyjątkowo w niektórych czasownikach mamy **dz** np. pomódz, biedz, strzedz — piszemy tak wówczas, gdy w konjugacyi słowa znajdujemy spółgłoskę **g** np. biegnę, strzegę, pomogę itp. O błąd łatwiej w innym wypadku. Odczytując głośno wypisane na tablicy słowa, niektórzy z was mówią zarówno **cierpieć**, **lecieć**, **milczyć**, jak: **lubić**, **wierzyć**, **uczyć** — i tak samo piszą. Otóż, aby na przyszłość błędu tego uniknąć, ułatwimy sobie rozpoznanie, gdzie należy pisać **oć**, a gdzie **ić** lub **yć** w ten sposób: przy każdym z nakreślonych na tablicy słów

napiszcie toż samo słowo w trybie oznajmującym, czasie przeszłym, osobie 3-ej, rodzaju męskim np.

cierpieć — cierpiał chwalić — chwalił

lecieć — leciał uczyć — uczył

Cóż stąd za wniosek? Oto widzimy, że wszystkie słowa, które w bezokoliczniku kończą się na **eć**, mają w 3-ej osobie czasu przeszłego **ał**, a słowa na **ić** lub **yc**—mają **ił** lub **ył**. Jeżeli więc kiedykolwiek będziecie mieli wątpliwość, jak napisać bezokolicznik: **eć**, czy **ić** albo **yc**, prędko odszukajcie w myśli odpowiedni czas przeszły, a błędu nie zrobicie. Np. pytam się, jak napisać bezokolicznik **myśleć**. Naturalnie **eć** na końcu, bo się mówi myślał. A jak napiszemy **zamyślić się**? Oczywiście **ić**, bo mówimy: zamyślił się. Dajcie sami po kilka przykładów na każdą z tych końcówek.

Powtórzenie.

Tryb bezokoliczny kończy się najczęściej na **c** lub **ć**. Słowa, których 3-ia osoba rodz. męskiego w czasie przeszłym kończy się na **ał**, mają w bezokoliczniku końcówkę **eć**,—te zaś, które kończą się na **ił** lub **ył**—mają końcówkę **ić** lub **yc**.

Ćwiczenia.

1) Napisać 5 zdań, w których byłby użyty bezokolicznik zakończony na **eć**, 5 zdań z bezokolicznikiem na **ić** i 5 — na **yc** (np. Pilny uczeń stara się zawsze umieć lekcye. Czy lubisz uczyć się gramatyki? Mój braciszek zacznie od jutra chodzić do szkoły).

2) Dyktando na zakończenie **eć, ić i yć** w bezokoliczniku.

Pytania. Na jaką głoskę kończy się najczęściej tryb bezokoliczny? Jak poznać, kiedy należy pisać na końcu bezokolicznika **eć**, a kiedy **ić** lub **yć**?

§ 52. Tryb rozkazujący. Uwagi ortograficzne.

I. Dobranoc.

Błyszczą gwiazdki na błękiecie,
Jakaż wielka Boską moc!
Spojrzyj, Boże, na swe dziecię,
Daj mi, Panie, dobrą noc!
Chroń nas, dziatki utrudzone,
Ufające w Twoją moc,
Obróć oko w naszą stronę,
Daj nam, Boże, dobrą noc!
Świećcie, gwiazdki, jak na straży,
Objawiajcie Boską moc;
Niech się złego nic nie zdarzy,
O! gwiazdeczki, dobra noc!

II. Pieśń o chlebie.

Gdy pogodne słońce świeci,
Potem deszczyk rosi,
To się **cieszcie, cieszcie**, dzieci,
Zboże się podnosi.

Rośnie, rośnie w łasce bożej,
Potem w kłos wystrzeli:
Jak dojrzeje kłosek hoży,
Będziem ziarnka mieli.

A z tych ziarenek chleb wyborny,
Rzecz dla ludzi błoga;
Więc głos wdzięczny, głos pokorny
Podnośmy do Boga.

Śpiewajmy Mu z ptaszętami,
Co na krzakach siedzą
I to zboże razem z nami
Z Jego łaski jedzą.

Śpiewajmy Mu cześć i chwałę
I z ziemią i z niebem,
Prośmy, aby życie całe
Obdarzał nas chlebem.

Wskażcie wszystkie czasowniki w przytoczonych wierszach!—W jakim trybie, liczbie i osobie są słowa podkreślone! (np. **Spojrzyj** — tryb rozkazujący, osoba druga, liczba pojedyncza, **świećcie**—tryb rozkazujący, osoba druga, liczba mnoga itd.).

Postawcie w trybie rozkazującym wszystkie pozostałe słowa, znajdujące się w tych dwóch urywkach poetycznych. (np. Błyszczec — błyszcz, niech błyszczy, błyszczmy, błyszczcie, niech błyszczą; podnosić — podnoś, niech podnosi itd.) Odmiana ustna jest nietrudną; przy piśmiennej zachodzić mogą pewne wątpliwości, gdyż ortografia nie zawsze jest zgodną z wymawianiem—pomówmy o niej!

Jaka będzie druga osoba liczby pojedynczej trybu rozkazującego od słów: **trąbić**, **stąpić**, **skubać**, **skupić**, **jeść**, **wiedzieć**, **nucić**, **nudzić**, **karać**, **kazać**, **prosić**, **grozić**. (trąb, stąp; skub, skup; jedz, wiedz itd.) Wyjaśnijcie ich pisownię. (np. trąb—b, gdyż pochodzi od słowa trąbić; stąp—p, gdyż pochodzi od słow-

wa stąpić; karz — **rz**, bo pochodzi od słowa karać, a **r** zamienia się na **rz** itp.) A jak napiszecie: **dłub**, **łup**, **siedź**, **jedź**, **rzuć**, **dąż**, **wiąż**, **wierz**, **leż**? Dlaczego? — Trzeba postawić dane słowa w trybie bezokolicznym.

Napiszcie teraz kilka innych czasowników np. **bież**, **maż**, **waż**, **ukaż** itd. Jedni z was wyrazy te napisali przez **ż**, a drudzy przez **rz** — jedno zaś i drugie nie jest błędne, gdyż w języku polskim mamy wyrazy: **bież** (od **biedz**) i **bierz** (od **brać**), **waż** (od **ważyć**) i **warz** (od **warzyć**), **marz** (od **marzyć**) i **maż** (od **mazać**), **ukarz** (ukarać) i **ukaż** (ukazać). Właściwą więc pisownię nadać można tym wyrazom tylko wówczas, gdy wiemy, w jakim znaczeniu użyła ich osoba dyktująca. Przekonamy się o tem. Napiszcie zdania: **Wstań** chłopcze! **ubieraj** się **prędko** i **bież** do szkoły. Nie **bierz** dziś parasola, bo deszcz nie pada. **Zważ** mięso na wadze i powiedz, ile **waży**. **Matko!** **warz** **wieczerzę**, bo jestem **głodny**. Nie **maż** się! **brzydko** być takim **mazgajem**. Nie **marz** o **sankach** i **ślizgawce**, bo **dotąd** nie było **mrozu**.

Te same zdania postawcie i napiszcie w liczbie mnogiej... Uważajcie, że w 1-ej osobie dodaje się tylko końcówka **my**, a w 2-ej **cie** — i że pierwsza część wyrazu pozostaje bez zmiany; więc piszemy: **bieżmy** — **bieżcie**, **bierzmy** — **bierzcie**, **mażmy** — **mażcie**, **marzmy** — **marzcie** itp. — chociaż tam słyszymy **dźwięk sz**.

Postawcie w trybie rozkazującym słowa: **robić**, **modlić się**, **spoić**, **doić**, **broić**, **uspokoić**, **złożyć** itp. Jak napiszecie: **rób**, **spój**, **dój**, **brój**, **uspokój** itp. Dlaczego piszemy w słowach tych **ó** nie **u**? Bo mówi

się robić, spoić, doić, broić, uspokoić itd. Jak więc napiszecie: (Nie strój takich grymasów. Podrób bułeczkę, aby nią nakarmić łabędzia. Przyozdób swój pokoić kwiatkami itd.).

A jak będzie tryb rozkazujący od słów: rachować, tańcować, szanować, dyktować itp. (rachuj, tańcuj, szanuj, dyktuj itp.). Dlaczego piszemy tu **u**? Bo **ó** nie pisze się w żadnym czasie słów na **ować** i **ywać**, o czem jużesmy raz mówili (§ 48).

Ćwiczenia. ¹⁾

1) Napisać 10 zdań, w których byłyby użyte w trybie rozkazującym następujące słowa: pociągnąć, sięgnąć, dotknąć, zgubić, rzucić, prowadzić, kłaść, wyprać, postawić, lizać. (np. Pociągnij za dzwonek. Sięgnij do szafy itd.).

2) Napisać po jednym zdaniu na użycie w trybie rozkazującym następujących słów: odrobić, przysposobić, pobłocić, pogodzić, ochłodzić, napoić, pozwolić, złowić, srożyć, położyć, pracować, dokazywać. (np. Odrób porządnie swe zadania, a potem będziesz się bawił).

3) Dyktando na spółgłoski słabe (zwłaszcza **rz** i **ż**) w trybie rozkazującym.

4) Dyktando na użycie **ó** i **u** w trybie rozkazującym.

¹⁾ Powtórzenie w tym rozdziale zbytne, gdyż nie było w nim wcale teorii gramatycznej, lecz same tylko uwagi praktyczne.

§ 53. Powtórzenie. Podział i odmiana słów.

Mówiliśmy teraz o jednej tylko części mowy — o **słowie**. Zwracaliśmy głównie uwagę na dwie rzeczy: a mianowicie, jakie słowa bywają i przez co się odmieniają. Ułóżcie sobie następującą tablicę.

Słowa dzielą się na:

A) Czynne przechodnie		niedokonane
B) Czynne nieprzechodnie		
C) Zaimkowe a) Właściwe zaimkowe		dokonane
b) Zaimkowo-zwrotne		

P y t a n i a.

Przez co odmieniają się słowa? — Ile jest trybów?—czasów?—osób?—Co wiecie o każdej z form czasownika w szczególności? — Jakąż więc częścią mowy jest słowo: odmienną czy nieodmienną? — A jakie inne części mowy znacie? — Czem się różni odmiana czasowników od odmiany rzeczowników, przymiotników, zaimków, liczebników? (tylko czasowniki posiadają tryby i czasy). — A co ma wspólnego? (tak samo odróżniamy dwie liczby, a w czasie przeszłym trzy rodzaje i, podobnie jak w zaimkach, trzy osoby).

Ć w i c z e n i a.

1) Rozbiór czasowników, znajdujących się w jakimkolwiek artykule z książki do czytania (lekcję prowadzić według wzoru, podanego w § 35).

2) Dyktando, w którym uczniowie objaśniają ortografię wszystkich czasowników i powtarzają odnośne, a świeżo poznane zasady.

Pytanie. Jak się dzielą i przez co się odmieniają słowa?

§ 54. Słowo w zdaniu. Określenie słowa. Pojęcie o przysłówku.

Noworoczne rozmyślanie Janinki.

1) Zima nadeszła! Śnieg pada **obficie**. **Niekiedy** wiatr wieje **przeraźliwie**. Mróz **bardzo** dokucza ludziom i zwierzętom. My nie możemy na to skarżyć się **zbytecznie**, bo mateczka **doskonale** nas zabezpiecza od zimna. Mieszkanie mamy **nadzwyczaj** suche i ciepłe. Palimy w piecu **codziennie**. Mamy **już** okna podwójne, a wszystkie szpary mama zalepiła **szczelnie** kitem. Ubieramy się **ciepło**, więc nie przeziębiamy się **nigdy**. Czas spędzamy **przyjemnie**. **Rano** pracujemy **ochoczo**, **później** bawimy się **wesoło**. Wieczorem ojciec czyta nam **głośno** różne ciekawe historye, a my słuchamy **uważnie**.

2) **Czy wszędzie** dzieci są **tak** szczęśliwe i zadowolone? **Nie!** **często** słyszę od rodziców smutne wiadomości: **tu** biedna rodzina nie ma pieniędzy na węgiel, **tam** dzieci potrzebują ubrania, **ówdzie** starzec schorzał i łaknie gorącego posiłku. Na takie wieści wyrzucam sobie **zawsze**, że tak **mało** myślę o drugich. **Dziś** w sam dzień Nowego Roku postanowiłam **szczerze** poprawić się ze swego samolubstwa. **Jutro** już będę inna, niż **dotychczas**. Dostaję od ojca trzy ruble **miesięcznie** na swoje drobne wydatki. **Wczoraj** właśnie otrzymałam tę kwotę. **Zwykle** przez miesiąc wydawałam wszystko. **Teraz** muszę poprzestać na dwóch rublach. Z pozostałych pieniędzy pół rubla **miesięcznie** ofiaruję na węgiel

dla biednej praczki Maciejowej, a za drugie pół rubla kupię włóczki i będę robiła ciepłe chusteczki i pończoszki dla jej dzieci.

Podzielcie przeczytany ustęp na zdania i rozbierzcie je pod względem logicznym, to jest wskażcie w każdym zdaniu części główne i podrzędne. Jaką częścią mowy są podmioty w tych zdaniach? A orzeczenia?—A dopełnienia?—Widzicie, że dopełnieniem nie zawsze bywa rzeczownik, jest niem też czasem bezokolicznik, który ma **znaczenie rzeczowne** np. nie możemy **skarżyć się**, postanowiłam **poprawić się**, muszę **poprzestać**.

Wynajdźcie sami kilka podobnych przykładów.

Zwróćmy teraz uwagę na inny fakt ciekawy. Dotychczas znajdowaliście określenia przy rzeczownikach i tutaj macie tego przykłady, np. **biedna** rodzina, starzec **schorzały**, **gorący** posiłek itd. ale jednocześnie w wielu zdaniach znajdujecie określenia, które odnoszą się do czasowników, np. Śnieg **pada** (jak?) **obficie**. Mama **zalepiła** szpary (jak?) **szczelnie** kitem itp. Powiedzcie sami kilka czasowników i do każdego dodajcie odpowiednie określenie (np. czytać **płynnie**, pisać **starannie**, rachować **biegle** itd.). A jaką częścią mowy są wyrazy: **obficie**, **szczelnie**, **płynnie**, **biegle** itp.?

Wyrazy te, które określają bliżej czynność, wyrażoną przez słowo, nazywają się **przysłówkami**. Te same wyrazy określają niekiedy przymiotnik np. **szczerze** wesoły, **prawdziwie** uczynny, **zbytecznie** drażliwy itp. Na jakie pytanie odpowiadają przysłówki przez was wymienione? — Na pyta-

nie: **jak?** — Oznaczają one sposób, w jaki się coś dzieje, i dlatego zwiemy je **przysłówkami sposobu**. Wskażcie wszystkie przysłówki sposobu w przeczytanym wyżej ustępie!

Rozbierzcie teraz zdania: **Niekiedy** wiatr wieje. **Dziś** postanowiłam się poprawić. **Jutro** już będę inna. **Wczoraj** otrzymałam pensję itd. Na jakie pytanie odpowiadają wyrazy: niekiedy, dziś, już jutro, wczoraj itp.? — Na pytanie **kiedy?** Wyrazy te są także przysłówkami, a ponieważ oznaczają czas, zwiemy je **przysłówkami czasu**. W zdaniu stanowią one **okoliczność czasu** (porówn. § 18 str. 61).

Wskażcie wszystkie inne przysłówki czasu w przeczytanej powiastce.

A czem będą wyrazy podkreślone w zdaniach: **tu** biedna rodzina nie ma na węgiel, **tam** dzieci potrzebują ubrania itp.? — Jest to okoliczność miejsca i odpowiada na pytanie **gdzie?** — a wyrazy, które ją oznaczają, są **przysłówkami miejsca**. Powiedzcie kilka zdań, w których byłyby użyte przysłówki miejsca!

Czy jest jaki przysłówek miejsca w zdaniu, rozpoczynającym część drugą naszego opowiadania: — Czy wszędzie dzieci są szczęśliwe? — Jest: wszędzie. — Jaki znak stawiamy po tem zdaniu? — Znak zapytania. Dlaczego? — Bo to zdanie pytające. — A jaki wyraz oznacza w niem pytanie? — Wyraz **czy**. — Takie wyrazy, jak: czy? gdzie? kiedy? jak? są **przysłówkami pytającymi**. — Powiedzcie kilka zdań z tymi przysłówkami.

Do przysłówek zaliczamy także wyrazy: **nie i tak**, które oznaczają przeczenie i twierdzenie; odróżniamy

je też, jako **przysłówki twierdzące i przeczące**. Wyrazy znów takie, jak: dużo, mało, nadzwyczaj, bardzo itp. stanowią odrębny rodzaj **przysłówek ilości** (miary, stopnia). Przysłówki te określają czasem nie słowo, lecz przymiotnik np. **bardzo grzeczny, nadzwyczaj sumienny** itp. Wskażcie je w przeczytanem opowiadaniu.—Przysłówki równie, jak znane już wam przyimki, należą do części mowy nieodmiennych.

P o w t ó r z e n i e.

Przysłówek jest to część mowy nieodmienna, która zwykle określa bliżej słowo, a niekiedy przymiotnik. Wśród przysłówek odróżniamy: przysłówki sposobu na pytanie **jak?** — przysłówki czasu na pytanie: **kiedy?** — przysłówki miejsca na pytanie: **gdzie?**—przysłówki ilości na pytanie **ile?** Są też przysłówki **pytające, twierdzące i przeczące**, t. j. wyrażające pytanie, twierdzenie i przeczenie.

Ć w i c z e n i a.

1) Rozbiór przysłówek, znajdujących się w następującym wierszu:

Za rzeczką na łące
Kwiatczków tysiące:
Czerwone, niebieskie i białe;
Aż w oczach się mieni,
Gdy z pośród zieleni
Wychylą główeczki swe małe.

I wszędzie wesoło
Wre życie wokoło,
Bo wszystko radośnie już śpiewa.
I szmerem strumyczek
I piosnką słowiczek
Do nas się z gajku odzywa.
We wrzosach na błoni
Jałówka gdzieś dzwoni,
Tu owiec się pasie drużyna,
Tam szuka swobody
Koniczek znów młody
I trawkę ząbkami obcina.
A słońce wciąż świeci,
I bocian już leci
Rad z czegoś, bo głośno klekocze.
To muszek, pszczoł roje,
Ach! wszystko, co swoje,
To dla nas tak miłe, urocze.
Tak blogo dla serca
Wśród tego kobierca,
Co ściele wiosenka przed nami.
Tu człowiek o! Boże!
Dopiero żyć może,
Pełnemi oddychać piersiami.

Z wiersza tego (lub innego) należy wypisać wszystkie przysłówki, a ustnie powiedzieć, do jakiej gromady każdy z nich należy.

2) Napisać po 5 zdań na użycie przysłówek: sposobu, miejsca, czasu i miary — i po 3 zdania na przysłówki pytające, przeczące i twierdzące. (np. Zosia tańczy wesoło. Słowik pięknie śpiewa itd.).

Pytania. Co to jest przysłówek? Jakie bywają przysłówki?

§ 55. Odróżnienie przysłówków od innych części mowy, zwłaszcza przymiotników i przymiówków. Określenie przysłówkowe i przymiotne.

I

- | | |
|---|---|
| <ol style="list-style-type: none">1. Muzyka potrzebuje długiej i wytrwałej pracy.2. Dobry czyn więcej wart, niż piękna mowa.3. Nauczyciel żąda od uczniów wyraźnego pisma.4. Wykład naszego nauczyciela jest jasny.5. Dzieci lubią zabawy głośne, nawet hałaśliwe.6. Ta pani nosi zawsze czarną lub szarą suknię. | <p>Nad muzyką trzeba pracować długo i wytrwale.</p> <p>Dobrze czynić znaczy więcej, niż pięknie mówić.</p> <p>Nauczyciel żąda, aby uczniowie pisali wyraźnie.</p> <p>Nasz nauczyciel wyklada jasno.</p> <p>Dzieci lubią bawić się głośno, nawet hałaśliwie.</p> <p>Ta pani ubiera się zawsze czarno lub szaro.</p> |
|---|---|

II

- | | |
|---|--|
| <ol style="list-style-type: none">1. Chłopcy biegali naokoło stawu.2. Mieszkamy blizko kościoła.3. Wzdłuż drogi rosły topole.4. Naprzeciwko naszego domu jest sklep ni-ciarski. | <p>Żywej duszy niema naokoło.</p> <p>Zosia mieszka blizko.</p> <p>Przeszłam cały ogród wzdłuż i wszerz.</p> <p>Chcesz mieć piękny jedwab, poszukaj go naprzeciwko.</p> |
|---|--|

- | | |
|--|--|
| <p>5. Zimno dokucza biednym ludziom.</p> <p>6. Ciepło rozszerza wszystkie ciała.</p> | <p>Weź futro, bo dziś bardzo zimno.</p> <p>Jeżeli nie chcesz się przeziębć, trzymaj nogi ciepło.</p> |
|--|--|

Odczytajcie pierwszy szereg przytoczonych wyżej przykładów! Co was w nich uderza?—Że podwa wyrażają myśl tę samą, np. Muzyka potrzebuje *długiej* i *wytrwałej* pracy — Nad muzyką trzeba *długo* i *wytrwale* pracować. — A jaką częścią mowy są wyrazy podkreślone *długiej*, *wytrwałej*—*długo*, *wytrwale*? W pierwszym zdaniu są to przymiotniki, w drugim — przysłówki. — W ten sam sposób, t. j. określając wyrazy podkreślone, rozbierzcie pozostałe zdania. — Przypomnijcie sobie, co wiecie o przymiotniku. Jaką on jest częścią mowy, odmienną czy nieodmienną? Przez co się odmienia? — Przez rodzaje, liczby i przypadki. — Czem jest zwykle w zdaniu? — Określeniem rzeczownika. — Na jakie pytania odpowiada? — Jaki? jaka? jakie? — A wyrazy: *długo*, *wytrwale*, *dobrze*, *pięknie* i t. d., które nie są przymiotnikami, lecz przysłówkami od nich pochodnymi, czy mają odrębne formy na trzy rodzaje? czy mogą odmieniać się przez liczby i przypadki? — Nie — są więc częścią mowy nieodmienną. Jaką są zwykle częścią zdania? — Określeniem słowa lub przymiotnika. — Na jakie pytanie odpowiadają? — Jak? — Jeżeli więc w rozbiorze macie wątpliwość, czy dany wyraz jest przymiotnikiem lub przysłówkiem, zastanówcie się, jaką jest częścią zdania i na jakie pytanie odpowiada.

Odczytajcie teraz i zastanówcie się nad zdania-
mi, oznaczonemi liczbą II. Rozbierzcie je pod wzglę-
dem gramatycznym. — Jaką częścią mowy są wyra-
zy podkreślone? — W zdaniach, umieszczonych po pra-
wej stronie, są one **przysłówkami**, w innych też sa-
me wyrazy są **przymkami**, a czasem **rzeczownikami**
(ciepło, zimno).

W jakim sposobie można odróżnić od siebie te
dwie nieodmiennie części mowy? — Do czego odnosi się
zwykle przymek? — Do rzeczownika. — A przysłówek? —
Do słowa lub przymiotnika. Skoro zatem takie wy-
razy, jak: *około, wzdłuż, blisko, wewnątrz* itd. stoją
obok rzeczowników, są **przymkami**, w przeciw-
nym razie — **przysłówkami**.

P o w t ó r z e n i e.

Niektórzy mieszają przysłówek z przymiotnikiem;
aby uniknąć tego błędu, należy pamiętać następują-
ce różnice między temi częściami mowy.

- | | |
|----------------------------|--------------------------|
| 1) Przymiotnik jest | 1) Przysłówek na- |
| częścią mowy od- | leży do części mowy |
| mienną, | nieodmiennych, |
| 2) określa rzeczownik, | 2) określa słowo lub |
| | przymiotnik, |
| 3) odpowiada na pytanie: | 3) odpowiada na pyta- |
| jaki? jaka? jakie? | nie: jak? |

Niektóre przysłówki bywają używane jako przy-
imki np. *wewnątrz, blisko, naprzeciwko*. — Aby wie-
dzieć przy rozbiorze, czem będzie taki wyraz w da-
nem zdaniu, trzeba zastanowić się, czy stoi przy rze-
czowniku, czy też jest użyty sam i odpowiada na py-
tanie: gdzie? — a zatem należy do przysłówek miejsca.

Ćwiczenia.

1. Z artykułu lub powiastki przeczytanej wybrać osobno przymiotniki a osobno przysłówki sposobu.—2. Z artykułu lub powiastki wybrać osobno przysłówki a osobno przyimki.—3. Napisać 10 przymiotników i utworzyć przysłówki od nich pochodne (np. dobry—dobrze, zły—źle itp.).

Pytania. Czem się różnią przysłówki od przymiotników? czem się różnią przysłówki od przyimków?

§ 56. Stopniowanie przysłówków.

Pieśń żniwiarzy

Słońce spada coraz **nżej**,
Wkrótce wieczór już zawita,
Koniec łanu coraz **blżej**,
Dzisiaj skończym żniwo żyta,

Snop do snopa
Będzie kopa,
Rażno w zboże,
Bóg pomoże!

Kto **najprędzej** z nas się zwinie,
To nagroda go nie minie.
Słaby, silny, stary, młody,
Dalej! wszyscy dziś w zawody.

Snop do snopa
Będzie kopa;
Rażno w zboże,
Bóg pomoże!

Wskażcie przymiotniki i przysłówki w przeczytanych wierszach! — Uważajcie na jedno podobień-

stwo między temi częściami mowy. Co znaczy: słońce spada coraz **niżej**?—Że przed chwilą już było nisko, ale teraz jest niżej.—Co znaczy: kto **najprędzej** się zwinie?—Wśród żniwiarzy nie wszyscy pracują równie prędko, lecz jedni wolniej, drudzy — **prędzej**; ale ten tylko otrzyma nagrodę, kto zwinie się najprędzej ze wszystkich itp.—Co wam przypominają takie szeregi wyrazów: nisko, niżej, najniżej; prędko, prędzej, najprędzej itp.?—Stopniowanie przymiotników.—Cóż stąd za wniosek? — **Przysłówek, jakkolwiek jest częścią mowy nieodmienną, daje się jednak odmieniać przez stopnie.** Odmieńcie w ten sposób przysłówki: *wesoło, radośnie, głośno, obficie, bardzo, doskonale, szczerze, ciepło, przyjemnie, uważnie, późno, często* itd. Sprobujcie w ten sam sposób odmienić przysłówki: *niekiedy, nadzwyczaj, wszędzie, ówdzie, zawsze* itp. Przekonywacie się, że tego uczynić nie można. A zatem tylko niektóre przysłówki można odmieniać **przez stopnie.**

P o w t ó r z e n i e .

Jakkolwiek przysłówki należy do części mowy nieodmiennych, wiele przysłówek daje się **stopniować** tak, jak przymiotniki, od których pochodzą.

Ć w i c z e n i a .

Napisać 10 zdań, w którychby przysłówki były użyte w stopniu wyższym — i 10 na stopień najwyższy. (Pracuj **pilniej**, niż dotąd. Pomogę ci **najchętniej** itp.)

Pytanie. Przez co mogą się odmieniać przysłówki?

§ 57. „Nie“ jako przysłówek i „nie“ jako przyrostek. Wyrazy przeciwne.

Rodzice Benjaminka.

O moim ojcu jużście słyszeli; mój ojciec był taki poważny, taki uczony, taki dobry i łagodny. W szczupłym domku **nie było** osobnego pokoiku na jego księgi i papiery; lecz kiedy zasiadł do czytania, to bez nakazu, bez przymusu, prostym rzeczy i zwyczajów układem tak wszystko cichło dokoła, że mógłbyś brzęczenie muchy usłyszeć. Ja w tem wzrosłem i **nie pamiętam** nawet, żeby mi kto w podobnych razach spokojność zalecał. Kiedy ojciec książkę rozwinął, matka szła pocichu na palcach przez pokój, siostry i bracia wychodzili najczęściej, lub które **nieruchomie** z robótką w kąciku zasiadało. Ojciec mój był dziwnie pięknym mężczyzną. Równego jemu wiekiem, a równego młodzieńczą prawie rzeźkością i grą fizyognomii nigdy mi **się spotkać nie zdarzyło!** Była to twarz pociągła, trochę żółtawo-błada, nos rzymski, brwi czarne, mocno odznaczone, włosy od czoła rzadsze i gdzieniegdzie już srebrzejące wśród kruczej innych połyskliwości. Oczy, na które do połowy wypukła zachodziła powieka, wyrażały zwykle poważne zamyślenie i surowość jakąś, lecz zato w całym rysunku ust dość wydatnych było tyle tkliwej słodyczy, tyle pieśczoły prawie, że my, dzieci, **nie bałyśmy się** ani troszeczkę nawet całej surowości spojrzenia. Prawda, że też nas nikt nigdy ojcem **nie straszył**.

Matka..... Czy wy wiecie, dlaczego ja z takim uszanowaniem z drogi ustępuję i głowy uchylam, gdy koło mnie przejdzie w podeszłym wieku kobieta? Czy wiecie wy, dlaczego **nieraz** w kościele, a nadewszystko w jakim ubogim małym, wiejskim kościółku, mnie się łyzy w oczach zakręca, gdy postrzegę zdalą przed stopniami ołtarza klęczącą postać kobiety? Czy wy wiecie, dlaczego nigdy **nie przejdę** koło żebraka, bym do niego z jałmużną ręki **nie wyciągnął**, koło smutnego, bym z chęcią pociechy myśli ku niemu **nie zwrócił**, koło płaczącego na drodze dziecka, bym go wyrazem pieczyoty **nie utulił**, na ręce **nie wziął**, w zimie przy własnej pierśi **nie rozgrzał**, w lecie od przejeżdżających wozów **z niebezpiecznego miejsca nie usunął?** — czy wy wiecie, dlaczego? — Oto dlatego, bo miałem matkę..... bo w każdej chwili podobnej zawsze ją widzę przed sobą tkliwą, anielską, błogosławiącą.... tak wszystko czyniącą, jak ja przy niej czynić nawykłem.

Żmichowska.

Odczytajcie uważnie przytoczony wyżej wyjątek z utworu jednej z najznakomitszych naszych auterek, zastanówcie się nad jego treścią, a następnie zwróćcie uwagę na pisownię wyrazów podkreślonych.

Ile napiszecie wyrazów, gdy wam podyktuję: nie było? — Dwa. Jakiemiż są częściami mowy? **Nie** — przysłówki przeczenia, **było** — słowo. Wskażcie w przeczytanym ustępie więcej przykładów, w którychby wyraz **nie** poprzedzał słowo. — Nie pamiętam, nie zdarzyło się, nie straszył itd. — Przekonywacie się, że we wszystkich tych zdaniach **nie** pisze się osobno, bo

jest przysłówkiem; podobneż znaczenie ma to słówko przed innemi częściami mowy w takich np. wyrażeniach: Takie dziś zimno, że **nie** palto, lecz futro wziąć należy. **Nie** moje, lecz twoje wypracowanie było najlepsze itp. A jak napiszecie zdania: usiadłem **nieruchomie** w kątku, **nieraz** łyzy się kręca, usunąć dziecko **z niebezpiecznego** miejsca itp. W zdaniach takich **nie** pisze się razem, bo jest **przyrostkiem**.

Jak poznać, kiedy **nie** jest przysłówkiem, a kiedy przyrostkiem? Na to mamy łatwy sposób. Wszakże rozumiecie, co to są wyrazy przeciwne? Objasńcie to na przykładach! Powiedzcie przeciwnie: dobry, łagodny, tłusty, piękny itp. (zły, surowy, chudy itp.) W przykładach tych wyrazy przeciwne mają całkiem odmienne brzmienie. — Powiedzcie teraz przeciwnie: użyteczny, sprawiedliwy, rozsądny, wiódzialny, wiadomy itd. (**bezużyteczny, niesprawiedliwy, nierozsądny**). — Tutaj wyrazy przeciwne tworzą się przez dodanie przyrostków **bez** i **nie**, które piszą się razem. — A jakimi częściami mowy są te wyrazy? — Przymiotnikami. — Utwórzcie od nich pochodne rzeczowniki i przysłówki (**niesprawiedliwy, niesprawiedliwość, niesprawiedliwie; nierozsądny, nierozsądek, nierozsądnie** itd.) Czy w tych wyrazach **nie** pisze się razem, czy oddzielnie? — Razem. — Otóż **nie** pisze się najczęściej razem z przymiotnikami oraz rzeczownikami i przysłówkami od nich utworzonymi. W innych wypadkach należy uważać na znaczenie, w jakim dany wyraz jest użyty, np. w zdaniu: **Nieraz** człowiek z pozoru chłodny ma wiele serca. — **Nieraz** piszemy razem, bo znaczy to samo, co **często**, a prze-

ciwnie w zdaniu: Mówiłam ci to **nie** raz i nie dwa, lecz tysiąc razy — **nie** pisze się oddzielnie dla uwydatnienia wyrazu, na który kładziemy nacisk. Dajcie sami kilka podobnych przykładów!

Powtórzenie.

Nie jako przysłówek przeczenia pisze się oddzielnie, lecz bywa też czasami **przyrostkiem** i wówczas pisze się **razem**. Wogóle **nie** oddzielamy, gdy poprzedza słowo, a piszemy razem z przymiotnikami i pochodnymi od nich wyrazami; lecz uważać należy także na znaczenie, w jakim dany wyraz jest użyty.

Ćwiczenia.

1) Napisać 10 zdań przeczących t. j. takich, w którychby orzeczeniem było słowo, użyte z przeczeniem.—np. **Nie** zrozumiałem pytania. **Nie** martw się tem drobnem niepowodzeniem itd.) 2) Napisać po 6 rzeczowników, przymiotników i przysłówków, a obok nich zestawić wyrazy, oznaczające pojęcia przeciwne (np. ład—nieład, czułość — nieczułość itp.) 3) Dyktando na przysłówek i przyrostek **nie**.

§ 58. Określenia przymiotne i przysłówkowe, nie będące przymiotnikami i przysłówkami. Co to jest imiesłów?

1. Pamiętam dotąd czarne gdzieśgdzie **siwiejące** włosy mego zmarłego ojca.

Ojciec mój, **siwiejąc** popowoli, nie tracił jednak czerstwości prawie młodzieńczej.

2. Patrzyć z uszanowaniem na **klęczącą** kobietę.

3. U tuliłem **placzące** dziecko.

4. Usunąłem malca od **przejeżdżających** wozów.

5. W każdej chwili widzę swą matkę **blągostawiającą** i dobrze **czyniającą** bliźnim.

Kobieta modli się **klęcząc**.

Na drodze siedziało dziecko, **placząc** rzewnie.

Wóz ugrzązł **przejeżdżając** przez błoto.

Matka moja żyła długo, dobrze **czyniając** bliźnim.

Rozbierzcie zdania powyżej przytoczone, które są w części wyjęte z tego, coście czytali na poprzedniej lekcji o *rodzicach Benjamina*. Jaką częścią zdania będą wyrazy podkreślone w zdaniach z lewej strony? Określeniem przymiotnem, ponieważ odpowiadają na pytanie: jaki? jaka? jakie?, np. utuliłem dziecko (jakie?) **placzące**. Odsunąłem od wozów (jakich?) **przejeżdżających** itp.—A jaką są one częścią mowy?—Niektórzy z was odpowiadają, że przymiotniki; ale pomimo znacznego podobieństwa nie zaliczamy ich do tego rzędu, pochodzą bowiem od słów—np. dziecko **placzące** znaczy: dziecko, które **placze**; wóz **przejeżdżający** = wóz, który przejeżdża—i nigdy nie mają odmiany przez stopnie. Takie wyrazy nazywamy **imiesłowami**. Powtórzcie, co to jest imiesłów?—Wymieńcie 10 czasowników i utwórzcie od nich imiesłow.

Jak nazwiecie ojca, który kocha swe dzieci?—*kochającym*. A co powiecie o dzieciach, które ojciec

kocha?—Że są przez ojca *kochane*.—Jakiego imiesłowu użyjecie na określenie kobiety, *która szyje*?—Kobieta *szyjąca*.—A jakim imiesłowem oznaczycie suknię, którą szyją? — Suknia jest *szyta* itd.

Czy takie wyrazy, jak: *kochający, szyjący, kochany, szyty* itp. należą do odmiennych lub nieodmiennych części mowy? — Do odmiennych.—Aby się o tem upewnić, przypadkujcie: włos *siwiejący*, kobieta *klęcząca*, dziecko *placzące*, włos *wyrwany*, kobieta *zziębnęta*, dziecko *uśpione*.

Rozbierzcie teraz zdania, pomieszczone po prawej stronie. Czem w nich będą wyrazy: *siwiejąc, klęcząc, placząc, przejeżdżając, czyniąc*?—Są to określenia przysłówkowe, tak jednak swą formą i brzmieniem przypominają wyrazy, o których mówiliśmy przed chwilą, że bez wahania zaliczacie je nie do przysłówków lecz do **imiesłowów**. Są też nimi w samej rzeczy, ponieważ jednak nie mają odmiany przez rodzaje, liczby i przypadki, zwiemy je **imiesłowami nieodmiennymi**, podczas gdy tamte—są to **imiesłowy odmienne**.

Powiedzcie kilka czasowników niedokonanych i utwórzcie od nich imiesłów nieodmienny, np. pisać—pisząc, czytać — czytając itp. Też same słowa postawcie w formie dokonanej i również wskażcie ich imiesłowy, np. napisać—napisawszy, przeczytać—przeczytawszy itd.—Co zauważyliście tutaj?—W poprzednich przykładach powtarzała się bezustannie końcówka *ąc*, w tych zaś — *szy*. Są to dwie zwykłe końcówki imiesłowów nieodmiennych. Sprawdźcie to, gromadząc możliwie najwięcej przykładów.

Powtórzenie.

Od czasowników pochodzą wyrazy, mające charakter przymiotny lub przysłówkowy. Wyrazy te zowiemy **imiesłowami**. Rozróżniamy imiesłów **odmienny**, kończący się zwykle na **ący, ny i ty**, oraz **nieodmienny**, zakończony na **ąc** lub **szy**.

Ćwiczenia ustne i piśmienne.

1) Z przeczytanej powiastki wybrać imiesłowy i wskazać, od jakiego słowa każdy z nich pochodzi. 2) Z tejże powiastki wybrać pozostałe czasowniki i utworzyć od nich imiesłowy. 3) Napisać 10 zdań na użycie imiesłówów odmiennych i 10 zdań na użycie imiesłówów nieodmiennych. (np. Nie wyśmiewaj się z kolegi, **jąkającego** się w mowie. Mania, **usłyszawszy** tę nowinę, klasnęła w ręce z radości itd.).

Pytania. Co to jest imiesłów?—jakie bywają imiesłowy?

§ 59. Dlaczego stawiamy przecinek przed imiesłowem? Zdanie złożone.

Co Janka widzi przez okno?

Czteroletnia Janka jest dzieckiem, **umiejącem** zawsze znaleźć sobie zabawkę. Ojciec jej, **pracujący** w biurze na kolei, nie ma czasu zajmować się dziećmi. Matka, **zajęta** gospodarstwem, nie może ciągle bawić się z Janką. Janka więc bawi się sama, **siedząc** przy oknie, **wychodzącem** na podwórze. Cóż ona tam widzi ciekawego? Rozmaite rzeczy, nie **zwracające** uwagi dorosłych, lecz zawsze nowe i **zajmujące** dla

dzieci. W nocy śnieg upadł, **pokrywając** białą zasłoną całe podwórko. Janka, **dostrzegłszy** to rano, oznajmia ciekawą nowinę matce, a cieszy się przytem i skacze, **klaszcząc** w dłonie. Na białem tle śniegu odbija postać wrony, **kraczącej** żałośnie. Otwierają się drzwi przyległych oficyn, i wychodzą z nich dzieci, **śpieszące** do szkoły. Mała Marynka stolarzowej przewróciła się, **biegnąc** zbyt szybko, ale nic złego się jej nie stało. Stróż Maciej pośpieszył na ratunek dziewczynce i, **podniósłszy** ją z ziemi, zaczął żwawo śnieg odmiatać. Już teraz środkiem podwórza czernieje wolna droga, po bokach tylko wznoszą się góry śniegowe, **sterczące** wysoko. Umykajcie dzieci, bo nadjeżdża wóz, **dostarczający** węgla dla pani doktorowej z drugiego piętra. Wóz odjechał, a na podwórzu wszczął się gwar różnych głosów. Janka znów pobiegła do okna, aby dowiedzieć się jego przyczyny. To na podwórko przybył kataryniarz, **wygrywający** od ucha, biedny dziadek, **proszący** o jałmużnę, i jakiś piekarczyk, **sprzedający** świeże obwarzanki. Janka porwała swą lalkę i zaczęła z nią tańczyć w takt muzyki, potem, **wziąwszy** paltocik i ciepłą chusteczkę na głowę, wyszła sama na podwórko; wyniosła od mamy kilka groszy dla kataryniarza i kilka dla dziadka, kupiła sobie wiązkę obwarzanków i wesoło powróciła do mieszkania. Teraz już nie siedzi przy oknie, lecz w kąciku między szafami opowiada swym lalkom, co widziała z okienka, **chrupiąc** obwarzanek i **śmiejąc** się serdecznie.

Przy pisaniu przykładów na imiesłowcy zwróćcie uwagę, że, poprawiając wasze ćwiczenia, trze-

ba było ciągle dodawać przecinki, i zapytywaliście: dlaczego? Otóż dziś postaramy się rostrzygnąć tę kwestyę, zastanawiając się nad przecinkowaniem w powyżej pomieszczonem opowiadaniu, które, jak widzicie, obfituje w imiesłowiy. (Wskażcie je!)

Wyberzmy jakie zdanie od punktu do punktu i rozłożmy je na części. W nocy śnieg upadł, pokrywając białą zasłoną całe podwórko. Wskażcie podmiot w tem zdaniu?—Śnieg. A orzeczenie?—Upadł. Tak; a czy w zdaniu tem nie mówi się nic więcej o śniegu prócz tego, że upadł w nocy? — Owszem, mówi się, że pokrył białą zasłoną podwórko. Spozstrzegacie łatwo, że w zdaniu tem są właściwie dwa orzeczenia, dwie myśli, a tem samem jakby dwa zdania, połączone w jedno, co można tak przedstawić:

Zdania oddzielne.

- 1) Śnieg upadł w nocy.
- 2) Śnieg pokrył białą zasłoną podwórko.

Połączone.

- 1) Śnieg upadł
- 2) i pokrył białą zasłoną podwórko.

Imiesłów **pokrywając** zastępuje tu wyrazy: i **pokrył**. Takie zdanie, które powstało z połączenia dwóch lub więcej zdań, zowiemy **zdanien złożonem**. W zdaniu złożonem oddzielamy za pomocą przecinka **zdanie pojedyncze**, które w skład jego wchodzi, np. Kto garstką ziemię nosi, góry się doczeka. Cenię wysoko ludzi, którzy wiele czynią dobrego, ja mało o tem mówią.—Rozłóżcie opowiadanie o Jance na zdania pojedyncze, wskażcie w każdym podmiot i orzeczenie i wyjaśnijcie użycie przecinków, np. Czteroletnia Janka jest dzieckiem, umiejącem zawsze znaleźć sobie zabawkę. Jest to zdanie złożone

z dwóch zdań: Janka jest dzieckiem + Janka umie znaleźć sobie zabawkę, co można połączyć w jedno: Janka jest dzieckiem, **które umie** wynaleźć sobie zabawkę. Imiesłów **umiejącem** jest użyty zamiast wyrazów: **które umie**, i dlatego stawiamy przed nim przecinek.—W ten sposób rozbierzcie pozostałe zdania.—Widzicie z tych przykładów, że imiesłowy dozwalają nam często myśl naszą wyrazić krócej, i z tego powodu zdania w ten sposób zmienione—np. Na śniegu odbija postać wrony, **kraczącej** (zamiast: która kracze) żałośnie—zowiemy zdaniami **skróconemi**. Powiedzcie kilka jakichkolwiek zdań złożonych, napiszcie je i postawcie we właściwym miejscu przecinek! Skróćcie swe przykłady za pomocą imiesłówów. Napiszcie w tej formie, nie zapominając o przecinku.

Widzicie, jak to dobrze uczyć się gramatyki. Już teraz, pisząc list jaki lub wypracowanie, nie będziecie się mylili co do stawiania przecinków.—Jak sobie należy poradzić w razie wątpliwości? —Zrobić rozbiór logiczny: podzielić zdania złożone na części i zapamiętać, że **przecinkiem oddzielamy od siebie zdania pojedyncze** zarówno w formie zwyczajnej, jak skróconej.—Czy zawsze postawicie przecinek przed imiesłowem?—Zawsze, gdy tworzy on osobne zdanie skrócone; w innych razach, t. j. gdy imiesłów stanowi tylko określenie przysłówkowe czy przymiotne, przecinek jest zbyteczny, np. w zdaniach: Uspokój **placzące** dziecko. Nie garb się tak pisząc itp. —są to bowiem zdania pojedyncze.

Powtórzenie.

Zdania bywają *pojedyncze* i *złożone*. Zdaniem złożonem nazywamy takie, które składa się z dwóch lub więcej pojedynczych. Niektóre zdania można skrócić za pomocą imiesłowu. W zdaniu złożonem oddzielamy przecinkami zdania pojedyncze zarówno w formie zwyczajnej, jak skróconej.

Ćwiczenia.

W przeczytanej powiastce lub wierszyku wszystkie zdania złożone podzielić na pojedyncze i wskazać w każdym podmiot i orzeczenie. 2) Napisać 10 jakichkolwiek zdań złożonych (np. Jaś czyta książkę, która go niezmiernie zajmuje). 3) Napisać 10 zdań skróconych z pomocą imiesłowu i wskazać, z jakich zdań powstały (np. Dziewczynka spostrzegła lalkę, leżącą w kącie = Dziewczynka spostrzegła lalkę, która leżała w kącie). 4) Dyktando na użycie przecinka.

Pytania. Co to jest zdanie pojedyncze, a co złożone? — Jak można skracać zdania? — Jakiego znaku używamy dla oddzielenia zdań pojedynczych w zdaniu złożonem?

§ 60. Czem się łączą zdania? Spójniki. Uwagi językowe co do użycia niektórych spójników.

Przysłowia.

- 1) Cudze rzeczy wiedzieć ciekawość jest, a swoje potrzeba.
- 2) Gniewa się baba na targ, a targ o tem nie wie.
- 3) Porwał się, jak gdański burmistrz na polskiego króla.

- 4) Kocioł garnkowi przygania, **a** obydwą smolą.
- 5) Mowa jest srebrem, **lecz** milczenie złotem.
- 6) Miłe złego początki, **lecz** koniec żałosny.
- 7) Jadłby kot ryby, **ale** mu się nie chce nóżek zamoczyć.
- 8) Wszędzie dobrze, **lecz** w domu najlepiej.
- 9) **Gdyby** kózka nie skakała, **toby** nóżki nie złamała.
- 10) Bezpiecznie myszy igrają, **gdy** kota w domu nie mają.
- 11) Lepszy wróbel w rękę, **niż** gołąb na sęku.
- 12) Niedojrzałe winogrona, **bo** wysoko wiszą.

Odczytajcie te 12 przysłów! Wszak je znacie? — Objaśnijcie, co każde z nich znaczy i kiedy się używa!.... Zróbcie teraz rozbiór tych zdań! — Jakie to są zdania, pojedyncze czy złożone? — Złożone — Z ilu pojedynczych zdań każde się składa? — Z dwóch. Wskażcie je! — Między temi dwoma zdaniemmi stoją zwykle takie wyrazy, jak: **a, lecz, ale, jak, niż, gdy, bo** itd. — Wyrazy te łączą czyli spajają zdania pomiędzy sobą, i dlatego zowiemy je **spójnikami**. — Wybierzcie spójniki z czytanej powiastki o Jance (§ 57), a także z urywku Żmichowskiej o rodzicach Benjamina (§ 55). Wyliczcie teraz wszystkie znalezione tam spójniki i ułóżcie ich spis, uzupełniając go spójnikami, znanymi wam z mowy potocznej, których sami często używacie, np. *i, a, lecz, ale, lub, albo, czyli, że, iż, by, żeby, gdyby, iżby, aby, ażeby, ani, gdy, jak, niż, bo, dlatego, więc*. — Ułóżcie teraz po zdaniu na użycie każdego z tych spójników.

Z przykładów waszych, jak również z błędów, które popełniacie w ćwiczeniach piśmiennych i opo-

wiadaniu, widzę, że mylicie się w używaniu niektórych spójników; zwrócę więc waszą uwagę na ich właściwości.

Powiedzcie jeszcze parę zdań na użycie spójnika **a**—(np. Pałac jest wysoki, **a** chata niska. Zosia czyta, **a** Władzio pisze itp.)—i parę na użycie spójnika: **ale**, **lecz**—(Mania jest zdolna, **lecz** roztrzępana. Halinka przystałaby chętnie na projekt koleżanki, **ale** matka mu się sprzeciwiła). — Zastanówcie się, czy w zdaniach tych możnaby dowolnie zmienić spójniki, postawić: **lecz** zamiast **a**—i odwrotnie. Chyba nie. Jeszcze zdanie takie, jak: pałac jest wysoki, **lecz** chata niska, mniej nas razi; ale, gdy kto powie np. „Zosia czyta, **ale** Władzio pisze,“ czujemy pewną niewłaściwość językową i chcielibyśmy zapytać: cóż czytanie Zosi przeszkadza pisanu Władzia? Spójnik **ale** wyraża bowiem zawsze pewną sprzeczność, niezgodność pomiędzy zdaniami, które łączy, np. gdy mówię: Mania jest zdolna — każdy spodziewa się w dalszym ciągu usłyszeć, że jest to pod każdym względem dobra uczennica, a więc uważna, pilna itp., czemu się sprzeciwia takie zastrzeżenie: zdolna, **lecz** próżniak, zdolna **lecz** roztrzępana itd. Podobnie należy mówić i pisać: Nie brat, **ale** siostra była tu winną. Nie wymagam od was, moje dzieci, nadzwyczajnych wysiłków, **lecz** dobrej woli, zastanowienia i uwagi podczas lekcji.—Kto w wyrażeniach takich używa spójnika **a**, popełnia błąd, którego radzę wystrzegać się usilnie.

Powiedzcie kilka przykładów na użycie spójnika: **lub**—np. Mania **lub** Zosia nakryje do stołu. Zwykle wieczorem czytam **lub** piszę. Weź mufkę **lub** ciepłe

rękawiczki. — Czy można w tych zdaniach użyć spójnika: **albo**? — Można. — A czy zamiast **albo** można użyć **czyli**? — W tych zdaniach nie można. — Dlaczego? — Bo, gdyby kto powiedział: weź mufkę **czyli** ciepłe rękawiczki — znaczyłoby to, że uważa mufkę i rękawiczki za dwie nazwy tego samego przedmiotu. Można mówić: młyn wietrzny **czyli** wiatrak, sad **czyli** ogród owocowy i t. d. — i w takich wyrażeniach można czasem **czyli** zastąpić przez **albo**.

Powiedzcie kilka zdań na użycie spójników: **jak** i **niż**. (np. Helenka jest już tak wysoka, **jak** jej matka. Dla prawdziwie dobrego człowieka większą jest przyjemnością dawać, **niż** odbierać dary itp.) Spostrzegacie, że w zdaniach takich jest zwykle jakieś porównanie, i raz ten, raz tamten spójnik je wyraża. Czy można określić ściśle różnicę w użyciu tych dwóch wyrazów: **jak** i **niż**? — Owszem, **jak** używa się zwykle po przymiotnikach i przysłówkach w stopniu równym, **niż** — po stopniu wyższym. Stwierdźcie to na przykładach. Na zakończenie powiedzcie kilka przykładów na użycie spójników: **bo**, **dlatego**, **więc** (np. Nie pójdę z wizytą, **bo** spodziewam się mieć u siebie miłego gościa. Widzisz wszystko złe w tej dziewczynce, **dlatego** że jej nie lubisz. Ponieważ nie dbała napisać ćwiczenie, musisz je **więc** poprawić i przepisać). Pojmujecie bez trudu, że spójniki te łączą zwykle zdania, z których jedno oznacza przyczynę (dlaczego coś się dzieje?) drugie skutek (co stąd wynika?) — pamiętając o tem, zrozumiecie też, że bardzo złem przyzwyczajeniem niektórych dzieci jest używanie spójnika **więc** bez żadnej przyczyny, i będziecie się wystrzegali tego przyzwyczajenia.

Powtórzenie.

Spójnik jest to część mowy nieodmienna, która łączy dwa zdania. Należy

uniknąć błędów w używaniu spójników, a szczególnie
1) w używaniu spójnika **a** zamiast **ale** w zdaniach, oznaczających przeczenie. 2) w mieszaniu spójnika **albo** i **czyli** — pierwszy bowiem łączyć może dwa pojęcia różne, drugi tylko jednoznaczne. 3) Spójnik **jak** używa się po stopniu równym, **niż** — po wyższym. 4) Spójnik **więc** rozpoczyna zdanie, wyrażające skutek przyczyny, wskazanej w zdaniu poprzednim. Inne użycie tego spójnika jest niewłaściwe.

Cwiczenia.

1) Ułożyć 10 zdań złożonych, z których każde mówiłoby o czynnościach dwóch osób, np. rolnika i ogrodnika, nauczyciela i księdza, odźwierzego i stangreta, kowala i ślusarza, szewca i garbarza, autora i drukarza itp. (np. Rolnik pracuje w polu, **a** ogrodnik w ogrodzie). W zdaniach tych podkreślić spójnik. 2) Napisać po 5 przykładów na użycie spójników: *ale*, *albo* i *czyli*. (np. Łatwo powziąć piękny zamiar, **ale** trudno go wykonać). 3) Napisać 10 zdań złożonych, z których każde wyrażałoby, co wam kto powiedział, rozkazał lub poradził, i podkreślić w nich spójniki ¹⁾. (np. Józio mówił, że bę-

¹⁾ Przy poprawianiu tego ćwiczenia, w którym znajdują się spójniki **żeby** i **iżby**, należy zwrócić uwagę, że **by** jest tu przyrostkiem i pisze się razem. Można też wskazać właściwość języka polskiego, polegającą na odrywaniu końcówek słownych i przyczepianiu ich do spójników i innych wyrazów.

dzie dziś na ślizgawce. Mama kazała, **żebyście** przyszli natychmiast. Zosia radzi, **żeby**m przeprosiła moją nauczycielkę muzyki itp.) 4) Napisać 10 zdań w trybie warunkowym i zwrócić uwagę na spójniki, które je łączą. (np. **Gdyby**m umiała zadośćuczynić twemu życzeniu, byłabym bardzo szczęśliwą). 5) Napisać 5 zdań złożonych, połączonych **za** pomocą spójnika **jak**, i 5 przykładów na spójnik **niż**. (np. To dziecko jest wesołe, **jak** skowronek. Zuzia jest rozsądniejsza, **niż** jej przyjaciółka itd.) 6) Napisać 10 zdań złożonych, wyrażających przyczyny i skutki znanych zjawisk i podkreślić użyte w nich spójniki (np. Śnieg stopniał, **bo** słońce zajaśniało. Ponieważ na wiosnę w górach topnieją śniegi, **więc** wszystkie rzeki przybierają itp.)

Pytania. Co to jest spójnik?—Jaka jest różnica między spójnikiem **a** i **ale**?—między **albo** i **czyli**?—między **jak** i **niż**?—Kiedy jedynie można używać spójnika **więc**?

§ 61. Zdanie ściągnięte. Użycie przecinka przy wyliczeniach. Użycie spójników w zdaniach ściągniętych. Wyrzutnie.

D o m.

Wielu ludzi pracuje nad budową jednego domu. Najpierw budowniczy narysował plan domu i ułożył kosztorys. Następnie wezwał do roboty mularzów, cieśli, stolarzów, ślusarzów, blacharzów, szklarzów, malarzów. Cegła została kupiona w cegielni, gdzie pracowało nad nią wielu strycharzów. Gwoździe

i haki przygotowali kowale. Belki obrobili cieśle. Zajęci też byli liczni przewoźnicy, nosiciele, wyrob-nicy i dozorczy robót. Słowem ciężka praca setek ludzi złożyć się musiała w jedną rozumną całość, zanim z gliny, piasku, kamienia wapiennego, drzew, rosnących w lesie, żelaza, ukrytego w ziemi, stanęła murowana kamienica. (z *M. Brzezińskiego*).

Zajączek jeden młody,
Korzystając ze swobody,
Pasł się trawką, ziółkami, w polu i w ogrodzie,
Z każdym w zgodzie.
A że był bardzo grzeczny, rozkoszny i miły,
Bardzo go tam zwierzęta lubiły;
I on też, używając wszystkiego z weselem,
Wszystkich był przyjacielem.
Raz, gdy wyszedł w świtanie i bujał po łące,
Słyszysz przerażające
Głosy trąb, psów szczekanie, trzask wielki po lesie.
Stanął, słucha, dziwuje się;
A gdy się coraz zbliżał ów hałas, wrzask srogi,
Zając w nogi.
(Początek znanej bajki *Krasickiego*).

Macie tu dwa urywki, które będziemy rozbie-rali. Rozróżnijcie zdania pojedyncze i złożone. Do której z tych dwóch kategorii zaliczycie zdanie: — Przy budowie domu zajęci byli przewoźnicy, nosiciele, wyrob-nicy i dozorczy robót—albo zdanie:—Budowni-czy narysował plan domu i ułożył kosztorys?—albo zdanie: — Gwoździe i haki przygotowali kowale? — W pierwszym z tych zdań znajdujemy 4 podmioty, powstało ono bowiem z połączenia czterech zdań:—

Przewoźnicy byli zajęci. Nosiciele byli zajęci. Wyrobnicy byli zajęci. Dozorcy byli zajęci.—W drugim zdaniu jest jeden podmiot, lecz dwa orzeczenia, i znów są dwa zdania: — Budowniczy narysował plan domu. Budowniczy ułożył kosztorys.—W trzecim zdaniu są dwa jednakowe dopełnienia, więc dwa zdania: Kowale przygotowali gwoździe. Kowale przygotowali haki.

Takie zdanie, które powstało z połączenia kilku zdań pojedynczych, mających wspólny podmiot, orzeczenie, dopełnienie, określenie lub okoliczność, nazywa się **ściągniętem**. Wskażcie zdania ściągnięte w przeczytanych urывkach! Powiedzcie sami kilka przykładów, wymieńcie np. co rośnie w borze?— Jagody, grzyby, kwiaty i drzewa rosną w borze. — Co się dzieje z rzeką? — Rzeka wytryska z ziemi, płynie, rozszerza się, staje się spławną, wylewa, użyznia pola, przybiera dopływy, wpada do morza itp.— Napiszcie zdania, któreście powiedzieli. — Postawcie potrzebne znaki.

Aby uniknąć na przyszłość wątpliwości, pamiętajcie, że przecinkiem oddzielają się w zdaniu ściągniętem jednakowe części zdania, opuszcza się go zaś tylko przed spójnikiem i.

Wyjaśnijcie użycie przecinków i rozbierzcie początek bajeczki o zajączku. Co was zastanawia przy tym rozbiorze? W niektórych zdaniach opuszczono wyrazy, których zresztą łatwo się domyślić, np. w zdaniu: Z każdym w zgodzie — brak orzeczenia **był**. W zdaniu: Zajac w nogi — wyrażenie: **w nogi** stoi zamiast właściwego orzeczenia **uciekł**. Takie zdania, w których brakuje jakiejś ważnej części np.

orzeczenia lub podmiotu, albo jednego i drugiego, nazywamy **wyrzutniowemi**. O zdaniach tych dowiecie się więcej w następnym rozdziale.

Powtórzenie.

Zdanie ściągnięte jest to zdanie, które powstało z kilku zdań pojedynczych, mających wspólny podmiot lub wspólne orzeczenie. W zdaniu ściągniętem jednakowe części oddzielamy przecinkiem, który używa się między wszystkimi wyrazami, a opuszcza tylko przed spójnikiem i. Opuszczenie podmiotu, orzeczenia lub innej jakiej części zdania zowiemy **wyrzutnią**, a zdanie, w którym uczyniono wyrzutnię, nazywa się **wyrzutniowem**.

Ćwiczenia.

1) Z przeczytanej powiastki czy artykułu wybrać wszystkie zdania ściągnięte i rozłożyć na pojedyncze, z których powstały. 2) Napisać z własnego pomysłu 10 zdań ściągniętych. 3) Dyktando na użycie przecinka w zdaniu ściągniętem.

Pytania. Co to jest zdanie ściągnięte?—Kiedy stawiamy przecinek w zdaniu ściągniętem, a kiedy go opuszczamy? — Co to jest wyrzutnia?—Jakie zdanie zowiemy wyrzutniowem?

62. Dalsza wprawa w rozbiór logiczny i gramatyczny. Co to jest wykrzyknik? Użycie wykrzyknika (!).

D z i o n e k n a w s i.

Raniusieńko, jak zorze,
Słychać ptaków śpiewania,
Skowroneczek już orze,
A przepiórka poganiana.
Każde przy swej robocie:
Bocian chodzi po błocie,
Słownik śpiewa a śpiewa,
Żołna lasy rozsiewa.
Przyśpiewują na głosy
To wywilgi, to kosy,
I człek myśli, że w raj, u,
A on w kraju, oj! w kraju.
Na zachodzie pogoda,
W jasnym niebie wesele—
Dał Bóg ludziom oj! wiele,
Może jeszcze co doda.
Chłopek pędzi a krzyka,
Że aż kładą się szkapki,
Grajek wziął się do smyka,
Spuścił nogi przez drabki:
Dylu! dylu! od ucha!
Kto ma uszy, niech słucha.

Szumia łąsy, hej! łąsy,
A w karczemce grzmia basy,
Kiedy skakać, to skaczą,
A jak płakać, to płaczą.
Ot i dzwoni już dzwonek
Na wieśniaczym kościele:
Dzięki Bogu za dzionek,
Za serdeczne wesele,
I za wszystko, co miłe,
I za wszystko, co boli,
W ciężkiej pracy za siłę
I za uśmiech w niedoli!

T. Lenartowicz.

Robiąc rozbiór na przeszłej lekcyi, natrafialiście często na zdania, przedstawiające pewną trudność z tego powodu, że dokonano w nich wyrzutni, t. j. opuszczono niektóre wyrazy. Aby nadal uniknąć podobnych trudności, wprawimy się w rozbiór na wyżej przytoczonym wierszu Lenartowicza, który czytaliście przed chwilą.

Spróbujcie rozłożyć go na zdania, wskazując w każdym podmiot i orzeczenie. Ile zdań pojedynczych znajduje się w pierwszej zwrotce? — Trzy odróżniliście odrazu: 1. Raniusieńko słyhać ptaszków śpiewanie. 2. Skowroneczek już orze. 3. Przepiórka pogania. — Oprócz nich jednak znajdujemy w tej zwrotce dwa wyrazy: **jak zorze**. Czy one stanowią zdanie? — Zapewne; inaczej bowiem nie mieszczonoby ich pomiędzy przecinkami — w zdaniu tem jednak brakuje orzeczenia, którego możemy się łat-

wo domysleć: jak zorze **zabłyły**. Jest to zatem zdanie *wyrzutniowe*. — Sprobujcie rozebrać wiersz: A on w kraju, oj! w kraju. Spotykamy się tu z zupełnie nową formą: na początku jego mamy zdanie wyrzutniowe: **on w kraju**, w którym opuszczono orzeczenie **jest**, następnie powtórzenie jednej części tegoż zdania: w kraju — w środku zaś znajduje się wyraz **oj!** którego nie można jednak zaliczyć ani do spójników, ani do żadnej ze znanych wam dotąd części mowy. Zastanówmy się, co stanowi odrębność tego wyrazu. Czy rozumiecie, dlaczego użył go poeta? — Aby silniej odmalować swój zachwyt nad miłym porankiem na wsi. — Czy używacie kiedy wyrazu: **oj!**—Owszem, dzieci często wołają: **oj!** gdy się czego przestraszają, albo gdy je co zaboli. — Radość, zachwyt, przestrach, ból — to są **uczucia**; możemy więc krótko powiedzieć, że nasze słówko wyraża zwykle jakieś uczucie.

Spróbujcie wymienić więcej wyrazów, oznaczających uczucia.—Jak wołają dzieci uradowane np. widokiem choinki?—**Ach!** jaka śliczna choinka!—A w jaki sposób wyrażają swoje lekceważenie, t. j. chcą powiedzieć, że coś nie jest warte widzenia, słyszenia i t. p?—**E!** co mi tam!—Jakiego słówka używają na oznaczenie swego wstrętu na widok czego brzydkiego?—**Fe!** albo **pfe!**—Jaki wyraz wymawiają mimowoli, gdy się uderzą lub skaleczą?—**Aj!**—Jak sobie grożą żartem?—**No!** no! no! albo **ej!** (np. **ej!** nie rusz!)

Te wszystkie wyrazy, będące mimowolnym okrzykiem w chwilach, gdy człowiek nie jest w usposobieniu do układania swych myśli w zdania, zwiemy **wykrzyknikami**.

Wskażcie wykrzykniki w przeczytanym wierszu. — Zauważyliście zapewne, że po wykrzykniku, albo po zdaniu, w którym on się znajduje, kładzie się znak, zwany także **wykrzyknikiem**. (!) — Poszukajcie tego znaku w rozbieranym przez nas wierszyku. — Wypiszcie zdania, zawierające wykrzykniki.

Wśród tych zdań zwróćcie uwagę na jedno: **Dylu! dylu!** od ucha!—czy jest w niem jaki wykrzyknik? — Owszem, jest nim wyraz: **dylu! dylu!** — Czy wykrzyknik ten wyraża jakie uczucie? — Nie, on nie tyle wyraża uczucie, co naśladowanie czynności grajka, czy też dźwięku skrzypiec. — Takich wykrzykników, będących skróconemi słowami lub naśladowaniem pewnych dźwięków natury, mamy bardzo wiele. Przypomnijcie sobie głosy zwierząt, pospolicie naśladowane przez dzieci. — Jak się odzywa pies? (**hau! hau!**) A kot? — A kogut? — A żaba? itp.—A w jaki sposób ludzie czasem przemawiają do zwierząt? — Jak woźnica woła na konie? (**wio!**).—Jak gospodyni zwołuje kaczki? (**taś! taś!**) — Jak dziecko mówi do kota, aby sobie poszedł? (**a psik!**).—A jak dziewczynka woła na kury? (**cip! cip! kureczki**). Ludzie naśladowują też inne dźwięki, np. w znanym wierszyku dzwony tak się odzywają:

Wielkie dzwony mówią: bim—bam! bim—bam!
Małe dzwonki mówią: dzyń—dzyń! dzyń—dzyń!
A dzwoneczek u saneczek:
Dzińdzi—lińdzi! dzińdzi—lińdzi!

Jak mówimy o dziecku, które upadło? (**bęc! buch!**)
A gdy co wpadło do wody? (**plusk!**) —A gdy coś trza-

sło? (trzask!)—gdy stuknęło (stuk!)—gdy szkło spadło i zbiło się? (brzdęk!)—Wszystkie te wyrazy należą również do wykrzykników, lecz są to wykrzykniki pochodne najczęściej od słów lub rzeczowników.

Wskażcie wykrzykniki i wyjaśnijcie ich znaczenie i pochodzenie w następujących wierszykach ¹⁾).

1. Zapiał kogut: **kukuryku!**
Wstań dziewczynko, wstań chłopczyku!
2. **Puk! puk!** w okieneczko,
Otwórz, otwórz, panieneczko,
Bo to teraz straszna zima,
I ziarneczek w polu niema.
3. **Hop! hop!** koniczku w galop!
Skacz przez kopce, płoty, rowy,
Tylko sobie nie zbij głowy.
4. **Hejże dana! moja dana!**
Śpiewam wesół już od rana,
Krzyżyk znaczę na swem czole
I z bydełkiem ruszam w pole.
5. **Brzęk brzęku! brzęk brzęku!** pośpiesznie a chyłkiem,
Śmiech słychać, spłoszyli zająca.

P o w t ó r z e n i e .

Prócz zdań wyrzutniowych, w których opuszczono jedną lub obie części główne, mamy i takie, które ograniczają się do jednego tylko wyrazu i bądźto ma-

¹⁾ Należy wybierać, jako przykłady, tylko to, co uczniowie znają lub umieją na pamięć.

lują jakieś żywe uczucie, bądź naśladują pewien głos natury. Wyrazy takie zwiemy **wykrzyknikami**, a zdania, w których się znajdują, **wykrzyknikowemi**. Po zdaniach wykrzyknikowych stawia się znak, zwany także wykrzyknikiem.

Ć w i c z e n i a.

1) Napisać 10—20 zdań wykrzyknikowych i podkreślić w nich wykrzykniki (np. **Ach!** jakżem szczęśliwy! **O!** jak to przykro zasłużyć na karę!) 2) Dyktando na użycie wykrzyknika.

Pytania. Co to jest wykrzyknik?—Co to są zdania wykrzyknikowe? — Jakiego znaku używamy w tych zdaniach?

§ 63. Rozbiór gramatyczny. Ogólne powtórzenie.

Wczoraj rozkładaliśmy wierszyk Lenartowicza na zdania, a te na części; dzisiaj rozbierać go będziemy inaczej: o każdym wyrazie powiecie mi, jaką jest częścią mowy, jak się odmienia, w jakim użyty jest przypadku lub trybie etc., t. j. zrobimy **rozbiór gramatyczny**, a przy tej sposobności powtórzymy i uporządkujemy to, czegośmy się dotychczas nauczyli ¹⁾.

Czem jest pierwszy wyraz: **raniusieńko?**—Jest to **przysłówek czasu**. Czy to przysłówek pierwotny czy pochodny? — Pochodny od wyrazu **rano** —

¹⁾ Lekcja nasza stanowi tylko wzór postępowania, i dlatego niektóre wyrazy pomijamy.

jest to **forma zdrobniła**. Jakie części mowy tę formę posiadają? — Rzeczowniki: np. stół—stolik—stoliczek, a częściej jeszcze przymiotniki np. cały—calutki—caluteńki, mały—malutki—maluteńki i t. d. Poszukajcie więcej podobnych przykładów.—Rozbijamy dalej: czem będzie wyraz: **jak**? — **Spójnikiem**, bo łączy dwa zdania.—A czy zawsze wyraz ten jest spójnikiem? — Bywa on niekiedy **przysłówkiem**. Powiedzcie dwa zdania tak, iżby w jednym wyraz **jak** był przysłówkiem, w drugim spójnikiem np. **Jak** się masz? (jak — przysłówek). Jestem zdrowa, **jak** rybka (**jak** — spójnik). — Co to za wyraz: **zorza**? — **Rzeczownik**.—Powiedzcie wszystko, co wiecie o nim, t. j. do jakich rzeczowników się zalicza, jakiego jest rodzaju, w jakiej liczbie i przypadku użyty. Co to za wyraz: **słychać**? — **Słowo**. — W jakim trybie? — Czy słowo to używa się w innych trybach i czasach? — Nie! zastępujemy je zawsze przez: **słyszeć** lub **słuchać** — **słuchać** zaś jest to forma nieosobista. — **A orze**—jaki to wyraz?—**Słowo**.—Do jakiej kategorii słów je zaliczycie?—do przechodnich czy nieprzechodnich? — dokonanych czy niedokonanych? — Dlaczego zaliczamy je do słów przechodnich?—dlaczego do niedokonanych? — W jakim jest użyte trybie, czasie i osobie?—Dlaczego je piszemy przez **rz**?—Jaką częścią mowy jest wyraz **każde**?—**Zaimkiem**. Do jakiej kategorii zaimków go zaliczamy?—Wymieńcie inne zaimki nieokreślone.—Czem jest wyraz: **przy**?—**Przymkiem**.—Z którym używa się przypadkiem?—A wyraz **swej**?—**Zaimek**.—Jaki zaimek?—Dzierżawczy.—A jakie inne znacie zaimki?—Jaką częścią mowy jest wyraz **oj**?—Dlaczego liczymy go do **wykrzykników**? — Powiedzcie więcej wykrzykników. — Czy wszystkie

wymienione przez was wyrazy są zawsze wykrzyknikami?—Nie, niektóre bywają też innemi częściami mowy, np. **o** może być wykrzyknikiem albo przyimkiem, **a** wykrzyknikiem albo spójnikiem, **plusk** wykrzyknikiem albo rzeczownikiem i t.d.—Wyjaśnijcie to na przykładach: np. **O!** moje biedne dziecię, jakże ci serdecznie dziękuję. (**O!**—wykrzyknik). Często myślę **o** mych dawnych przyjaciółkach (**o**—przyimek). **A!** mam cię, bratku (**A!** — wykrzyknik). Jasio płacze, **a** Staś skacze (**a**—spójnik). Rybka się wyrwała i **plusk!** do wody (**plusk!**—wykrzyknik). **Plusk** wody sprawił pewną przyjemność dzieciom (**Plusk** — rzeczownik), i t. p. Jaką częścią mowy będzie wyraz: **doda?** — **Czasownikiem**. — A jakim? — **Dokonanym**. W jakim czasie?—Jakiego czasu brakuje słowom **dokonanym**? — Czem jest wyraz: **kładą się?** — **Słowem** **Jakiem**?—Czem się różnią słowa zwrotne od zaimkowych?—Użyj tego słowa w zdaniu bez zaimka zwrotnego, np. Zosia **kładzie** pelerynkę. **Jakiem** słowem będzie **wówczas?** — **Czynnem** **przechodniem**.

Przypomnieliśmy więc sobie części mowy, ich podział i odmiany. Odpowiedzcie mi na następujące pytania: — Ile rozróżniamy w języku polskim części mowy?—Wyliczcie je.—Które z nich są odmienne, a które nieodmienne?—Jakie znacie kategorie (gatunki) rzeczowników, zaimków i liczebników?—Przez co odmieniają się słowa? — Jaka odmiana właściwą jest tylko przymiotnikom i przysłówkom?

P o w t ó r z e n i e.

Dla lepszego pamiętania szczegółów, które przyswoiliśmy sobie w ciągu tego kursu, przedstawimy je w następującej tablicy:

		Części mowy	Ich rozgatunkowanie	Odmiany	Czem może być w zdaniu?
O d m i e n n e. Nieodmienne.	{	Rzeczownik.	Własne. Pospolite. Zmysłowe. Umysłowe. Zdrobniałe. Zgrubiałe.	Przypadkowa- nie.	Podmiot (1 p.) Orzeczenie (6). Dopeł- nienie.
		Przymiotnik.		Przypadek. i stopniowanie.	Podmiot, orzeczenie, określenie, do- pełnienie (użyty rzeczownik).
		Zaimek.	Osobowe. Dzierżawcze. Wskazujące. Względne. Pytające. Nieokreślone. Zwrotne.	Przypadek.	Podmiot. Dopełnienie. Określenie.
		Liczebnik.	Główne. Porządkowe.	Przypadek.	Określenie, podmiot lub dopełnienie (użyty rzeczownik).
		Słowo.	Przechodnie. Nieprzechodnie. Zaimkowe. Zwrotne. Dokonane. Niedokonane.	Konjugacya.	Orzeczenie, podmiot, dopełnienie (bez- okolicznik).
		Imiesłów.	Odmienny. Nieodmienny.	Przypadek.	Określenie.
		Przyimek.			
Nieodmienne.	{	Przysłówek.	Sposobu. Miejsca. Czasu. Miary. Twierdzące. Przeczające. Pytające.	Stopniowanie.	Określenie, okoliczności miejsca i czasu.
		Spójnik.			
		Wykrzyknik.			

Pytania. Ile jest części mowy? — Które są odmienne, a które nieodmienne? — Przez co każda się odmienia? — Czem każda z części mowy może być w zdaniu?

§ 64. Zakończenie.—Na co się zda gramatyka?

Już rozumiecie, dlaczego znajomość gramatyki jest wszystkim potrzebna; abyście jednak lepiej zdali sobie z tego sprawę, przeczytam wypracowanie dziewczynki, która skreśliła swoją historję, chcąc mi okazać, jak dalece włada językiem.

Samouczka.

Nazywam się Brońcia Gończak i mam już lat dwanaście skończonych. Ojciec mój miał gospodarstwo na wsi, ale podczas pożaru wszystko się nam spaliło. Wtedy przyszliśmy do Warszawy, i odtąd tatuś służy za stróża, a mama posługuje lub pierze lokatorom. Gdy byłam malutka, chodziłam do ochrony, pani mnie bardzo lubiła i mówiła, że jestem myślącą dziewczynką. Ogromnie lubiłam słuchać opowiadań, uczyć się wierszyków, rachować, a przy pogadankach zawsze się czegoś nowego dowiedziałam od pani, która chętnie odpowiadała na pytania dzieci. Ach! jakaż byłam nieszczęśliwa, gdy jednego dnia dowiedziałam się, że do ochrony chodzić nie będę, bo jestem już za duża. Płakałam tak, że nie mogłam się uspokoić, a potem ciągle mi było markotno bez szkoły i bez nauki. Zazdrościłam wszystkim dzieciom, które się uczyły: córeczki pana adwokata, te z pierwszego piętra, chodziły codziennie z tornistrami na pensję; panienki, Jadzia i Zosia, z którymi czasem się bawiłam, gdy mama u nich prała, miały w domu nauczycielkę, Józek i Staśka stolarzowej chodzili też do szkoły, a starszy ich brat. Wacek, zdał nawet do gimnazjum, tylko ja biedna niczego się nie uczyłam, choć miałam większą od nich ochotę; oj! jabym nie narzekała, jak panna Mania, że nauczyciele tak dużo zadają — ani

nie skakałabym z radości, że nauczyciel zachorował, i lekcyi nie było, jak to czasem Józek robił.

Plakanie nic nie pomogło, bo tatuś nie miał na szkołę; ale ja podrosłam, zmądrzałam i znalazłam radę na swoje zmartwienie. Raz powinszowałam imienin naszej pani gospodyni, ta pogłaskała mnie po twarzy i dała dwadzieścia groszy na cukierki! Ucieszyłam się bardzo, lecz nie cukierków kupiłam, tylko za jedną dziesiątkę elementarz, a za drugą kajet. Wchodząc do bramy ze swoim skarbem, spotkałam gimnazystę Wacka, który właśnie wracał ze szkoły; zaczęłam go nudzić, aby mi choć parę liter pokazał na książce, a mojej kochanej panny Jadzi prosiłam, żeby mi jakie kreski podpisała w kajecie. W ten sposób zaczęłam się uczyć sama z małą pomocą innych dzieci.

Gdy poznałam litery i zrozumiałam, jak to się składa, próbowałam czytać, a jeżeli czego dojść nie mogłam, pytałam dzieci, wracających ze szkoły. One były ciekawe, czy dużo się nauczę i zawsze w niedzielę wołały mnie do zabawy w szkołę; śmiały się ze mnie, gdy się zmyliłam, ale zawsze mnie które przesłuchało z tego, czego się nauczyłam przez tydzień.

W elementarzu były też pisane litery, próbowałam je naśladować, ale z początku stawiałam okropne kulasy, bo nie wiedziałam, gdzie się jaka litera zaczyna; panna Zosia, moja rówieśniczka, śmiała się z tego, ale jej siostra, starsza o trzy lata, ucałowała mnie serdecznie, zabroniła nazywać się panienką i oświadczyła, że mi pomoże nauczyć się pisać. Nie miała czasu mnie uczyć, bo swemi lekcyami była cały dzień zajęta, ale dała mi ładne wzorki kaligraficzne, trochę podpisała, trochę objaśniła i kazała sobie przynosić zapisane kajety. wskazywała błędy, a często ofiarowała nowy zeszyt zamiast starego, pożyczala mi też książeczek do czytania i opowiadała różne ciekawe rzeczy, które sama słyszała od nauczycielki. O! dobre to były czasy! najmiłsza chwila mego krótkiego życia, ale niestety! trwały niedługo.

Raz późną jesienią nie miałam jeszcze trzewików, bo zwykle przez całe lato chodziłam boso, a w owym roku jesień była bardzo ciepła, więc tatuś się nie śpieszył ze spraa-

wieniem obuwia. Mama była na posłudze na górze, a pani adwokatowa ją wołała, pobiegłam więc zastąpić matkę i dostałam list do odniesienia na drugi koniec miasta. Sprawiałam się dobrze, ale tak przeziębłam, że odtąd nie mogłam się pozbyć kaszlu, i było mi coraz gorzej.

Gdy inne dzieci cieszyły się gwiazdką, choinką, mnie matuś musiała położyć do łóżka, bo doktor powiedział, że mam silne zapalenie płuc, a z tem żartować nie można. Długo, bardzo długo leżałam, czasem nudziło mi się strasznie samej, więc zaczęłam sobie dla rozrywki powtarzać to, co umiałam na pamięć: tabliczkę mnożenia, katechizm, wiersze różne. Raz w najlepsze deklamowałam sobie:

Moja mateńko, moja rodzona,
Jak też tam na wsi onej?...
Czy też tam dzieci chodzą w słoneczku
Po trawce, po zielonej?

Wtem wchodzi do izby pan doktor z matusią i powiada: — To dziecko ma słuszną, że tak za wsią wzdycha. — A potem zapytał: — Ile lat ma wasza Bronka? — W lecie zaczęła dziesiąty. — Czy była kiedy na wsi? — Urodziła się na wsi, ale nic nie pamięta, bo przyszliśmy do Warszawy, gdy dwóch lat nie miała! — To w przeszłym roku nie wyjeżdżała na kolonie? — Mama nie zrozumiała, co to takiego „kolonie,” ale ja wiedziałam doskonale od panienek, i aż mi się lepiej zrobiło, gdy usłyszałam koniec rozmowy: „Chwała Bogu! niebezpieczeństwo minęło, dziewczyna już za kilka dni będzie mogła wstać z łóżka, ale w lecie trzeba ją wysłać na trawę, ja sam się o to postaram.”

Jak powiedział, tak się stało; zaraz w początkach czerwca spełniło się moje najgorętsze życzenie: pojechałam na wieś, zobaczyłam te wszystkie cuda, o których marzyłam dniem i nocą, a przytem taką miałam dobrą panią opiekunkę. tyle koleżanek, że nie mogło mi być lepiej. Tęskno mi było tylko do rodziców i do Jadzi. Pisała o tem do matusi pani w moim imieniu. bo jej się zdawało, że sama nie umiem listu napisać. Tymczasem ja chciałam, żeby Jadzia wiedziała też, co porabiam; więc w wielkim sekrecie zaczęłam

pisać swój dziennik, aby go po przyjeździe dać panience do przeczytania (kajet to miałam z sobą, nawet od niej podarowany). Panienka przeczytała z uwagą i powiedziała, że jej się bardzo podoba to moje dzieło, ale, jak mi potem zaczęła wskazywać błędy i powtarzać za każdym prawie zdaniem „tak się nie mówi“, „tak się nie pisze“, aż się za głowę wzięłam z rozpacz i nie mogłam się od łez powstrzymać.

„Więc ja nie umiem pisać, pomimo że nauczyłam się kreślić każdą literę z osobna, i nie umiem mówić, choć jestem sławną gadułą.“ Jadzia mnie uspokoiła, a Zosia powiedziała z dziwną u niej powagą: „Bo widzisz, Brońciu, tyś się nie uczyła gramatyki.“ „Gramatyki?—cóż to takiego?“—zapytałam. — „A to!—zawołała Zosia — masz ją. Jadzia uczy się z innej książki, a mnie nauczycielka tylko z pamięci wyklada, więc ta książeczyna jest nam niepotrzebna.“ Mówiąc to, wsunęła mi w rękę małą książeczkę, gdzie były różne objaśnienia o zdaniach i wyrazach, wskazówki, jak się powinno mówić i pisać, a przytem rozmaite ćwiczenia i zadania.

Książkę tę czytałam bardzo pilnie, po kilka razy każdy rozdział, i przerobiłam wszystkie ćwiczenia, od początku do końca, a panna Jadzia chętnie mi je poprawiała. Gdy dzieci bawiły się w szkołę, prosiłam, żeby była lekcyą dyktanda, i co pani na to powie?—po kilku miesiącach pokazało się, że lepiej piszę od Józka, który już dwa lata chodzi do szkoły. Prawda, że w ich klasie gramatyki jeszcze nie uczą. A ja jestem szczęśliwa, że ją poznałam, bo teraz z wielką przyjemnością opisuję swoje życie i nie wstydzę się tego pisania komu pokazać, bo chyba, jak na taką samouczkę, nie jest to bardzo źle po polsku.

Mój Boże! jakie to szczęście posiadać choć troszkę, choć odrobinę nauki! Jak ja bym pragnęła umieć więcej, ale nie wiem, czy moje pragnienia się spełnią. Jestem już dużą dziewczyną, bo zaczęłam trzynasty rok, muszę więc nietylko matce pomagać, ale niezadługo zacząć pracować na siebie. Nieraz myślę sobie, czem będę, gdy jeszcze odrobinę podrosnę. Umieć szyć, łątać, ale nie mam wielkiej ochoty być szwaczką, wolałabym zajmować się młodszymi dziećmi; gdy-

bym miała wykształcenie, zostałabym nauczycielką w jakiej szkółce na wsi i byłabym tak dobra, jak nasza pani w ochronie. Gdy jednak sama umiem tak mało, mogę być tylko przy dzieciach.... zwyczajną niańką.

Mówiłam raz o tem Wackowi, który już w tym roku kończy czwartą klasę, a on uśmiechnął się drwiąco i rzekł: „A toś sobie zawód wybrała! i wartoż było się uczyć? Ej, Bronka! Bronka! na cóż zda się niańce gramatyka. nad którą namęczyłaś się tyle?“ — Na co się zda? — zawołałam rozpromieniona — o! zda się i bardzo. Właśnie. gdy byłam ostatni raz u panny Jadzi, słyszałam z drugiego pokoju, jak jej nauczyciel rozmawiał z jej ojcem. Wiesz, o czem mówili? O tem, jak wiele złego wyrządzają małym dzieciom niemądre niańki, choćby były najlepszymi w świecie dziewczynami: nie umiając zabawić dzieci stosownymi bajeczkami i wierszykami, plotą im duby smalone o strachach i upiorach, czem nieraz nabawią dziecinę gorączki, a przytem mówią z błędami, więc nietylko nie umieją dzieci poprawiać, gdy te się niewłaściwie wyrażają, ale przeciwnie. uczą malców błędnej mowy, bo przebywając cały dzień z niańką, dziecko wszystko od niej przejmuję. Jeżeli więc zostanę dobrą niańką, będę się dobrze z dziećmi obchodziła, potrafię je zająć, a przytem zawsze będę mówiła poprawnie; praca moja nie przepadnie, bo dzieci, gdy przyjdzie czas nauki, będą grzeczne, rozsądne i dobrze mówiące swoim językiem, co wszystko ułatwi zadanie nauczycielom. I czyjaż to będzie zasługa, jeżeli nie ich niańki, samouczki?..

A dopomoże mi do tego dobrego mówienia i pisania głównie... Gramatyka języka polskiego!

Pytania. Do czego jest potrzebna gramatyka? Czego w tym względzie uczy ostatnie opowiadanie tej książki *O samouczce?*

Wydawnictwo Państwowe

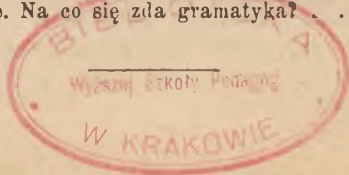
W KRAKOWIE

SPIS RZECZY.

	<i>Str</i>
Przedmowa	5
§ 1. Zdanie.	9
2. O czym mówi zdanie? Osoba, rzecz, wyraz	11
3. Rzeczownik	13
4. Imię własne i pospolite	15
5. Co to jest pojęcie? Rzeczowniki zmysłowe i umy- słowe	17
6. Rzeczowniki zdrobniałe i zgrubiałe. Na co się przy- da ta nauka? Uwagi ortograficzne	22
7. Rzeczowniki pierwotne i pochodne. Uwagi ortogra- ficzne	26
8. Powtórzenie. Podział rzeczowników	31
9. Rodzaj rzeczowników	32
10. Liczba pojedyncza i mnoga. Uwagi ortograficzne. .	36
11. Rzeczowniki jako część zdania. Podmiot, orzeczenie, dopełnienie	38
12. Pierwsze pojęcie o przypadkowaniu.	42
13. Dalsza wprawa w przypadkowanie. Rzeczowniki, używające się w jednej tylko liczbie	45
14. Rozpoznawanie przypadków. Przypadek pierwszy i czwarty	48
15. Rozpoznawanie przypadków. Drugi czyli dopełniacz. Uwagi ortograficzne	51
16. Rozpoznawanie przypadków. Trzeci czyli celownik i szósty czyli narzędnik. Uwagi ortograficzne. . .	53
17. Rozpoznawanie przypadków. Przypadek piąty . . .	57

§ 18. Przypadek siódmy czyli miejscownik. Okoliczność miejsca i czasu	60
19. Przyimek. Uzupełnienie nauki o częściach zdania i przypadkach	62
20. Cechy, własności i przymioty. Wyrazy, które je oznaczają. Co to jest przymiotnik?	67
21. Odróżnienie przymiotnika od rzeczownika. Rzeczowniki pochodne od przymiotników i przymiotniki pochodzące od rzeczowników	70
22. Przymiotnik jako część zdania. Orzeczenie przymiotne. Określenie przymiotne	74
23. Przypadkowanie przymiotników	76
24. Uwagi nad przypadkowaniem przymiotników w liczbie pojedynczej	78
25. Przypadkowanie przymiotników w liczbie mnogiej	82
26. Stopniowanie przymiotników.	86
27. Powtórzenie. Części mowy odmienne i nieodmienne. Części zdania główne i podrzędne	90
28. Podmiot domyślny. Co to jest zaimek?	91
29. Jakie bywają zaimki? Zaimki osobiste, ich odmiana	94
30. Uwagi co do odmiany zaimków: on, ona, ono	96
31. Zaimki dzierżawcze	99
32. Zaimki wskazujące i względne.	103
33. Zaimki pytające. Zdania pytające. Znak zapytania	106
34. Zaimki nieokreślone. Przyrostki. Uwagi ortograficzne.	109
35. Powtórzenie. Podział zaimków	113
36. Zaimek jako część zdania. Zaimki rzeczowne i przymiotne.	115
37. Liczby. Co to jest liczebnik? Liczebniki główne, porządkowe i nieoznaczone.	118
38. Przypadkowanie liczebników. Liczebniki złożone	122
39. Liczebnik w zdaniu	127
40. Czynności, stany i wyrazy, które je oznaczają. Co to jest słowo?	130
41. Rzeczowniki słowne. Odróżnienie słowa od rzeczownika. Słowa pierwotne i pochodne.	133
42. Jakie bywają słowa? Słowa przechodnie i nieprzechodnie	136

§ 43. Zaimek zwrotny się. Słowa zaimkowe i zwrotne . . .	139
44. Sposób wyrażania czynności. Tryby: oznajmujący, rozkazujący i warunkowy	144
45. Czasy słowa: teraźniejszy, przeszły i przyszły . . .	147
46. Słowa, nie mające czasu teraźniejszego. Słowa niedokonane i dokonane. Uwagi ortograficzne . . .	150
47. Osoby. Liczby. Co to jest konjugacja?	156
48. Wprawa w czasowanie. Czas teraźniejszy. Uwagi ortograficzne	159
49. Wprawa w czasowanie. Czas przeszły. Odmiana przez rodzaje. Końcówka <i>li</i> i <i>ły</i> . Uwagi ortograficzne.	163
50. Tryb bezokoliczny	167
51. Tryb bezokoliczny. Uwagi ortograficzne	170
52. Tryb rozkazujący. Uwagi ortograficzne	172
53. Powtórzenie. Podział i odmiana słów	176
54. Słowo w zdaniu. Określenie słowa.. Pojęcie o przysłówku	177
55. Odróżnienie przysłówków od innych części mowy, zwłaszcza przymiotników i przyimków. Określenie przysłówkowe i przymiotne	182
56. Stopniowanie przysłówków	185
57. „Nie“ jako przysówek i „nie“ jako przyrostek. Wyrazy przeciwne	187
58. Określenia przymiotne i przysłówkowe, nie będące przymiotnikami i przysłówkami. Co to jest imiesłów?.	190
59. Dlaczego stawiamy przecinek przed imiesłowem? Zdanie złożone.	193
60. Czem się łączą zdania? Spójniki. Uwagi językowe co do użycia niektórych spójników	197
61. Zdanie ściągnięte. Użycie przecinka przy wyliczeniach. Użycie spójników w zdaniach ściągniętych. Wyrzutnie	202
62. Dalsza wprawa w rozbiór logiczny. Co to jest wykrzyknik? Użycie wykrzyknika (!)	206
63. Rozbiór gramatyczny. Ogólne powtórzenie.	211
64. Zakończenie. Na co się zda gramatyka?	215

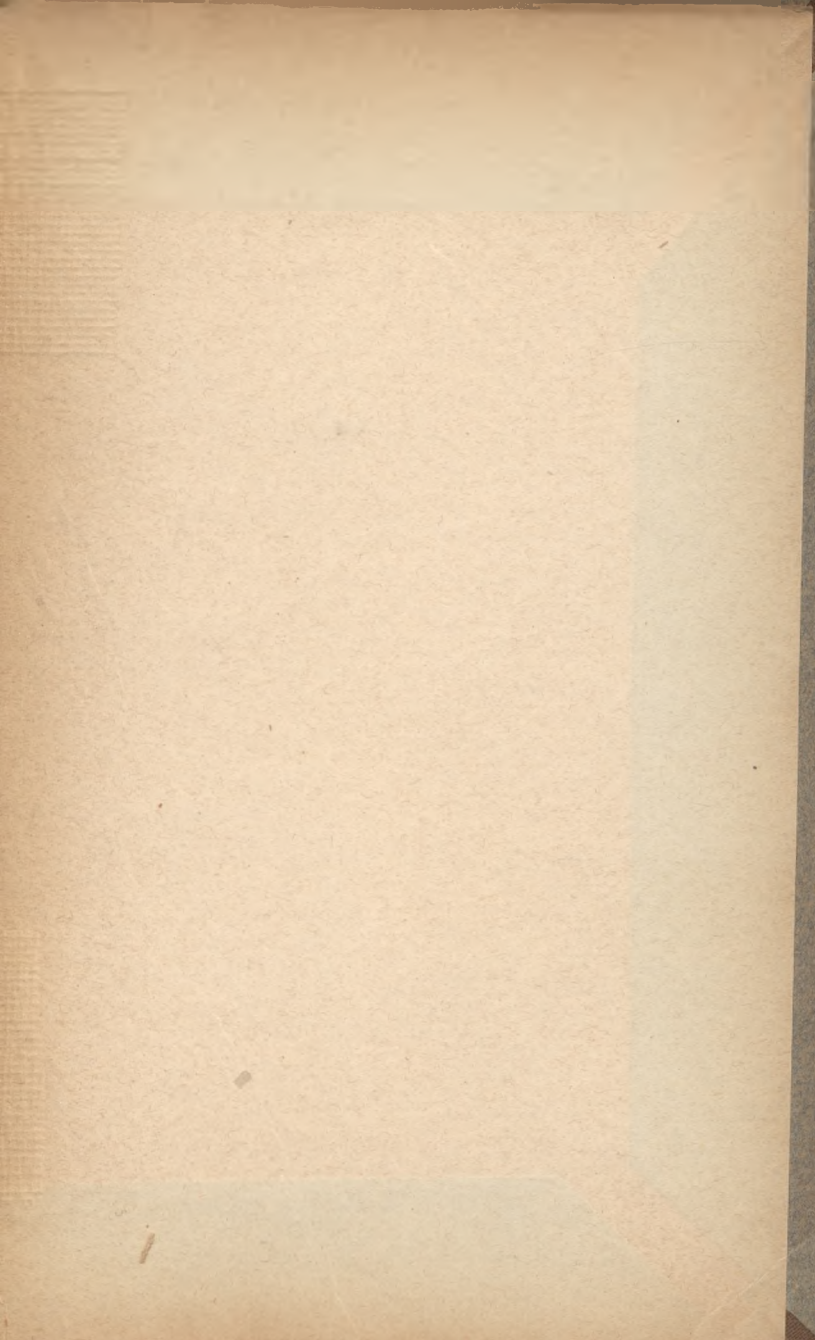


Odznaczone na Wystawach „DYPLOMEM UZNANIA” i „ZŁOTYM MEDALEM”
WYDAWNICTWA
MICHAŁA ARCTA w Warszawie.

Podręczniki pedagogiczne.

- Abécédaire français.** Nauka czytania języka francuskiego, wyłożona najprzystępniejszą metodą na podstawie wy-mawiania kop. 25.
- Baraniecki M. A. Prof. Uniw. Krótka Algebra** z wielu zadaniami k. 75 W oprawie kop. 90.
- **Krótka arytmetyka** z wielu zadaniami. Cz. I. Liczby całkowite i wielorakie. — W oprawie kop. 70.
- Cz. II. Ułamki. Reguła trzech. — W oprawie kop. 70.
- Bądzkiewicz A. Wypisy polskie.** Część niższa. — W opr. k. 85.
- — — — — Część średnia W opr k. 85.
- Brodziński K. Dzieje Starego i Nowego Testamentu.** Wyd. II powiększone p. Ks. K. B. Grabowskiego, kop. 75 w opr., rs. 1.
- Brzeziński M. Z dziedziny przyrody i przemysłu.** Pogadanki z młodymi przyjaciółmi, objaśnione 400 obrazkami. Wyd. II. W opr. rs. 1 kop. 50. w oprawie ozdobnej rs. 2.
- Dyakowski B. Ptaki pożyteczne naszych lasów, pól i ogrodów.** 43 ptaki i ich jaja na 25 tablicach kolorowych, W ozdobnej oprawie rs. 1 kop. 50.
- Gerson M. Praktyczne wzorki do rysunków w kratkach** do nauki i zabawy dzieci. Z objaśnieniem. 10 zeszytów. Każdy zeszyt po 16 tablic kop. 25.
- Gimnastyka bez nauczyciela i przyrządów, dla dzieci i osób dorosłych, oraz higieniczno-gimnastyczne ćwiczenia z piłką.** Z 50 rycinami. Wyd. II powiększone kop. 30.
- Góralczyk K. (Wł. L. Anczyc) Książka do czytania dla wiejskich dzieci,** które już elementarz skończyły kop. 20.
- Jeske A. A B C.** Część dydaktyczna, zatwierdzona przez Ministerium Oświaty do użytku w szkołach. Wydanie 5-te w opr. kop. 45.
- **A B C.** Nauka czytania i pisania, na podstawie nauki poglądowej. Z wzorami rysunkowymi i kaligraficznymi, ozdobiona 192 rysunkami, w oprawie kop. 30.
- **A B C.** Wyd. skrócone ze 100 obrazk., kop. 15 w opr. k. 20.
- **Arytmetyczka dla dzieci,** rozpoczynających elementarny kurs, ułożona podług nowej metody okazowej. Wyd. 5-te przerobione przez *Zb. Kamińskiego.* — W opr. kop. 40.
- **Arytmetyka (kurs elementarny), obejmująca 4 działania z liczbami całkowitymi, liczby wielorakie, system metryczny, ułamki zwyczajne i dziesiętne, proporcje i regułę trzech.** Wydanie V opracowane i uzupełn. przez *Zb. Kamińskiego.* — W opr. kop. 75.

- Jeske A. Geografia metodyczna. Kurs elementarny. Z licznymi rysunkami.** Wydanie 5-te uzupełnione. — W opr. rs. 1.
- **Gramatyka języka polskiego.** Wyd. 8-me. — W opr kop. 50.
- **Początki czytania,** zawierające: powiastki, opisy, bajki i zagadki. Z obrazkami (odbitka z A B C) w opr. k. 20.
- **Mała stylistyka,** zawierająca materiały i wskazówki metodyczne do pierwszych ćwiczeń piśmiennych w nauce języka polskiego dla dzieci od lat 9—12. Wydanie 4-te. W oprawie kop. 50.
- **Świat i dzieci. Nauka o rzeczach. Część I. Najbliższy światek dziecka od lat 5 — 7** Wyd. IV z 12 tablicami kolor. rozmaitych przedmiotów, w oprawie rs. 1 kop. 80.
- **Świat i dzieci. Część II. Pogadanki o zwierzętach i roślinach,** jako przygotowanie do zauki zoologii i botaniki, dla dzieci od lat 7 do 10, z 15 tabl. kolorow. Wyd. III poprawione. W oprawie rs. 1 kop. 80.
- **Wypisy polskie. Ze „wstępem“,** podającym zasady i drogi, jakich się trzymać należy w wykładzie Wypisów. Wydanie 9 zatwierdzone przez Ministerium Oświaty do użytku w szkołach. W oprawie kop. 60.
- **Wzory kaligraficzne. Wyjątek z A B C** kop. 10.
- Kamiński Zb. Wypisy Polskie na kl. III i IV.**
- Kramsztyk St. Ziemia i Niebo. Wykład popularny astronomii.**
Cz. I. Ziemia jako bryła niebieska. Z 75 figurami rs. 1 kop. 20.
- Król K. i Nitowski J. Podręcznik do nauki literatury polskiej.** Do wykładu szkolnego.
- Lande B. Wzory i tematy ćwiczeń stylistycznych,** w opr. kop. 60.
- Łoziński W. Wzory kaligraficzne pisma prostego.**
- Madeyski E. Prof. Dr. Dyetyka dziecięca** oparta na wskazówkach przyrody. Przewodnik w zdrowem pielęgnowaniu dzieci od przyjścia na świat aż do dojrzenia. Wyd. 2-gie poprawione rs. 1 kop. 20.
- Nałkowska A. Początkowe wiadomości o ziemi. (Geografia)** z 90 rycinami i mapami kop. 75 w oprawie kop. 85.
- **Kurs II-gi (dla bezpośredniego użytku uczących się)** z 16 mapami — w oprawie rs. 1 kop. 20.
- Natanson Wł. Prof. Uniw. Początkowa nauka fizyki z licznymi drzeworytami,** kop. 75 — w oprawie kop. 90.
- Niedziałkowska C. Premier livre de lecture.** Książka do czytania ze słowniczkiem. W oprawie kop. 70.
- Nowakowski E. Poradnik dla początkujących nauczycieli gry fortepianowej** kop. 40.
- Nowosielski T. Pokój dziecienny. Podręcznik w duchu Froeblovskim do użytku matek,** z 20 tablicami wzorków, zawierających poglądowy sposób rozwijania władz umysłu i serca dzieci od lat 3—6, przez praktyczne zajęcia odpowiedniami robótkami ręcznymi, piosnkami i wierszykami. — W oprawie rs. 1 kop. 20.



35.957

Odnaczone na Wystawach „DYPLOMEM UZNANIA“ I „ZŁOTYM MEDALEM“

WYDAWNICTWA

MICHAŁA ARCTA w Warszawie.

- Rostafiński J. Prof. **Początki historii naturalnej.** Z 360 rycinami. Rs. 1, w opr. rs. 1 kop. 20.
- Rysownik dobry.** 100 wzorków do systematycznego rysunku. 26 zeszytów po 16 wzor., w ozdob. teczce. Zeszyt po k. 30.
- Scholtz F. **Wady charakteru dziełcego i ich leczenie,** tłómaczył J. Wł. Dawid. kop. 90.
- Ślósarski A. **Mały atlas zoologiczny.** *Zwierzęta ssące*, 228 obrazków kolorowych, wypukłych, na 20 tabl. z tekstem objaśniającym. W oprawie ozdobnej, rs. 2.
- Szyc A. **Nauka w domu.** Przewodnik dla wychowawców, rs. 1 k. 20.
- Thomas S. **Zbiór zadań arytmetycznych.** Część I. W opr. kop. 50.
- Wernic H. **Druga książka do czytania.** Zbiór powiastek, opowiadań i wierszyków dla dzieci od lat 8 do 10, z 40 obrazkami, w oprawie kop. 50.
- **Najłatwiejsza metoda języka francuskiego** oparta na nauce o rzeczach. Część I, w opr. kop. 50.
 - **Wychowanie dziecka do lat 6** kop. 40.
 - **Składnia polska.** W oprawie kop. 40.
- Weryho M. **Gry towarzyskie i zabawy w pokoju i na wolnem powietrzu** z 80 rysunkami
- Weychertówna Wł. **Stylistyka polska oraz Teoria prozy i poezyi.** Do użytku szkolnego.

- Księga wiadomości pożytecznych,** z dziedziny nauk realnych, w układzie popularnym, ilustrowana przeszło 2500 rysunkami. W 35 zeszytach po 25 kop., całość (1000 stron) rs. 7, w oprawie rs. 8.
- Słownik podręczny języka polskiego** z licznymi ilustracyami, zawierający jasne, krótkie i wyczerpujące objaśnienia znaczeń każdego wyrazu. W zeszytach po kop. 20.
- Słownik ortograficzny języka polskiego.** Słownik ten podaje w alfabetycznym porządku wyrazy nasuwające jakąś wątpliwość co do pisowni, końcówki w odmianach gramatycznych oraz podziału na zgłoski. W zeszytach po kop. 15.
- Słowniczek** 10,000 wyrazów, zwrotów i przysłów cudzoziemskich używanych w mowie potocznej i w prasie periodycznej polskiej. Wyd. III poprawne. Cena rs. 1, w oprawie rs. 1 k. 20 i rs. 1 k. 35.

Warszawa.—Druk St. Niemiry Synów, Plac Warecki 4.